

ROGER SAPP

ŁASKA
W
EWANGELIACH

Mój sprzeciw wobec błędu,
jakoby Jezus Chrystus
nauczał raczej
Prawa Mojżeszowego,
niż Łaski.

Spis treści

Przedślowie – BJ Shockey	3
Przedślowie – Roger Sapp	5
Wstęp	7
JEZUS CHRYSTUS INICJUJE NOWE PRZYMIERZE	11
KRÓLESTWO BOŻE ZACZYNA SIĘ OD JANA CHRZCICIELA	15
CHRYSTUS GŁOSI KRÓLESTWO	19
UCZNIOWIE CHRYSTUSA GŁOSZĄ KRÓLESTWO	23
PAWEŁ GŁOSI KRÓLESTWO	28
WYSTĘPOWANIE WYRAZU „ŁASKA” W EWANGELIACH	35
PRAWO NIE JEST Z WIARY	39
CHRYSTUS NAUCZA W EWANGELIACH O WIERZE	43
ZBAWIENI PRZEZ ŁASKĘ W EWANGELIACH	47
CHRYSTUS WYPEŁNIŁ PRAWO	50
CHRYSTUS OGŁASZA, ŻE SAM NIE JEST POD PRAWEM	55
CHRYSTUS JEST PANEM SABATU	59
TRWAŁE NA WIEKI SŁOWA CHRYSTUSA	63
CHRYSTUS UCZY NOWOTESTAMENTOWEGO OBJAWIENIA BOGA	66
CHRZEŚCIJANIE NIE SĄ POZBAWIENI PRAWA	70

PRZEDSŁOWIE

BJ Shockey

„Ta fałszywa łaska wyżarła serce Ewangelii...” Było już późno w nocy i myśli przychodziły szybciej niż byłem w stanie zapisywać. „...szydzi ze świętości, bez której nikt nie ujrzy Boga, i sprawia, że ucziostwo staje się niemożliwe. Każda norma postępowania jest atakowana, a bezprawie jest teraz zrównane z pobożnością”.

Zagadnienie łaski i skończonego dzieła Jezusa na Krzyżu było mi bardzo dobrze znane zarówno w teorii jak i praktyce. Przeczytałem wiele nauczania wspaniałych zielonoświątkowych pionierów, którzy żyli sto lat wcześniej, jak: John G. Lake, Smith Wigglesworth, F.F. Bosworth, E.W. Kenyon. Miałem zdecydowany pogląd na zbawienie z łaski i usprawiedliwienie przez wiarę.

O co więc chodziło w tej toczącej się dyskusji, która wzbudziła taki niepokój w moim sercu? „Czy jestem tak pełen własnej sprawiedliwości i pychy, że nie rozumiem, co oni usiłują powiedzieć?”

Zmuszałem się do słuchania tego nowego przesłania, lecz słowa, które słyszałem, za każdym razem pobrzmiewały w moim duchu fałszywym akordem. Zwroty i terminologia były zgodne z moim rozumieniem prawdy, lecz duch był inny i takie też były owoce. Zamiast miłości i szacunku dla Słowa, odkryłem, że orędownicy tego agresywnego przesłania „łaski”, odrzucali olbrzymie porcje Pisma, których nie chcieli przyjąć.

Zagłębiłem się w Piśmie słuchając w kółko Nowego Testamentu na MP3ce. Nie trzeba było wiele czasu, aby zrozumieć, co się działo – niepełne przesłanie o usprawiedliwieniu z łaski było prezentowane w całkowitym oderwaniu od rzeczywistości Nowego Narodzenia! Do łaski podchodzono z całkowicie „prawnego” punktu widzenia, podczas gdy fragmenty, które opisywały „żywą” jej stronę, zostały odrzucone jako Prawo i Legalizm.

Zielonoświątkowi przywódcy z XX w. często wykorzystywali doktrynę zbawienia do wyjaśnienia uzdrowienia. Okazało się, że sam używam uzdrowienia, aby wyjaśnić zbawienie:

„Nigdy nie oddzielaj istnienia od czynu. Nie dziel tego, co należy ci się prawnie (dzięki dziełu Krzyża – przyp.tłum.) od życia, czy swojej pozycji (w Chrystusie) od doświadczenia. Gdy Bóg mówi o uzdrowieniu, zbawieniu czy sprawiedliwości, chce, abyśmy tego doświadczyli w naszym życiu. Co dobrego przyniosłoby Jego cierpienie i poniesienie na Krzyż naszych chorób, gdyby uzdrowienie miało pozostać tylko aktem prawnym, czy przywilejem pozycji”.

Patrzenie na krzyż i zmartwychwstanie z perspektywy, która mówi, że „prawnie należy się nam, lecz w życiu nie realizuje” traktuje Pismo bardziej jako intelektualne ćwiczenie, niż dające życie Słowa Pana. Staje się w ten sposób przyjemną ideą i pozostaje nią bez mocy sprawczej. Bożym zamiarem jest, abyśmy doświadczyli pełni wszystkiego, co Jezus zapewnił nam

dzięki Krzyżowi. Jesteśmy legalnie (prawnie, z mocy prawa) uzdrowieni, więc możemy cieszyć się uzdrowieniem w fizycznym ciele. Podobnie jest ze zbawieniem, mamy prawnie przyznaną pozycję sprawiedliwych, abyśmy mogli żyć pełnią życia, którą opisuje Nowy Testament. Obstawanie przy czymś gorszym od tego jest okradaniem nas z przywilejów, które mamy jako dzieci Boże i obywatele Królestwa.

Po pierwszym spotkaniu się z tą doktryną nowej łaski, wybuchło wiele dyskusji i debat. Powiedziano mi: „Stary Testament jest dla Żydów, nie dla kościoła!”. Według dzisiejszych standardów brzmi to dobrze, lecz spójrzmy, jakie było nastawienie pierwszego kościoła. Apostołowie nigdy nie zalecali przestrzegania prawa przez nawróconych pogan, a jednak ich punkt widzenia był ukształtowany przez starotestamentowe pisma. Oni rozumieli to, że przykłady tam zapisane były dla dobra kościoła i korzystali z nich do nauczania, napominania, poprawiania i wychowywania w sprawiedliwości. W rzeczywistości Biblia pierwszego kościoła to był żydowski Stary Testament przetłumaczony na język grecki.

Powiedziano mi: „Jan zwracał się w pierwszym rozdziale swego listu do gnostyków, a do chrześcijan w drugim!”. Stale i wciąż mi to wyjaśniano tak, jakby taki wniosek mógł zbyć fakt, że to właśnie do chrześcijan pisał autor o wyznawaniu grzechów. Analizując pojedyncze wersy czy zwroty, stali się raczej sędziami słowa, niż wykonawcami.

„Nowy Testament nie zaczął się aż do chwili pojawienia się Krzyża, tak, więc znaczy to, że wszystko, czego Jezus nauczał jest pod Starym Testamentem, a więc nie dla chrześcijan”. Najbardziej niepokojąca w tym wszystkim jest próba usunięcia słów samego Jezusa. Jest to temat, którym Roger Sapp zajął się w tej książce po mistrzowsku. Spotkanie z Rogerem było dawką zdrowego rozsądku w ogniu tej szalonej dyskusji. Jego praktyczne zrozumienie łaski i umiejętność przekazania go była dla mnie i wielu innych wielkim błogosławieństwem.

Od wielu lat Roger służy skupionym na Chrystusie przesłaniem przemiany przez łaskę. Pragnie, aby wierzący nie byli unoszeni przez różne i dziwne nauki, lecz stali na twardym gruncie Bożej łaski i doświadczali jej pełni w świętym i zwycięskim życiu.

Dobra podróbka zawsze będzie przypominać oryginał, ponieważ w przeciwnym razie nie można by jej przekazywać jako prawdziwej. Być może dlatego Piotr kończy swój Pierwszy List słowami: „Napisałem do was krótko, napominając i upewniając was, że taka jest prawdziwa łaska Boża; w niej trwajcie”.

Ufam, że dzięki lekturze „Łaski w Ewangeliach” również zostaniecie wzmocnieni, aby stać mocno w łasce Bożej.

BJ Shockey

„Jakże ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli”. (Hbr.2:3).

PRZEDSŁOWIE

Roger Sapp

Ta książka została napisana z miłości do Jezusa Chrystusa i Ewangelii, które tak dobrze Go opisują. Pamiętam, jako dziecko, skaczący mi przed oczami i przemawiający do mnie czerwony tekst ze stron Ewangelii (w Biblii Króla Jakuba – NKJV – słowa wypowiedziane przez Jezusa zapisane są czerwoną czcionką – przyp. Tłum.). Widziałem to, lecz nie rozumiałem, że Chrystus usługiwał życiu tym, którzy byli wokół Niego. Gdy miałem 22 lata, pewien mądry człowiek, Mike, podzielił się ze mną Dobrą Nowiną o Chrystusie. Wkrótce po tym, gdy przyjąłem Chrystusa jako swojego Zbawiciela, Mike zachęcił mnie do czytania ewangelii Jana. Pamiętam, jak bardzo byłem zdumiony Jezusem Chrystusem, gdy widziałem Go całkowicie nowymi, narodzonymi na nowo oczyma.

Dwadzieścia lat później, w 1992 roku, jako pełnoetatowy sługa Ewangelii, ponownie zanurzyłem się w Ewangelie z Chrystusem. Przez dwa lata spędzałem mnóstwo godzin badając służbę uzdrawiania Jezusa Chrystusa i zostałem przemieniony przez to doświadczenie. Uzdrawienia i cuda stały się regularną częścią mojej służby. Przez niemal dwadzieścia lat byłem świadkiem tego, jak Chrystus uzdrawia tysiące ludzi. Poznanie Go, w szczególności poprzez Ewangelie, było wielkim błogosławieństwem dla mego życia. W tamtych latach rosło we mnie niezadowolenie wypływające z odkrycia faktu, że tak wielu ludzi nie szanuje służby i nauczania Chrystusa opisanych w Ewangelii. Uczą oni, że Jezus działał na podstawie Prawa. Dla wielu z tych zwiedzionych ludzi oznacza to, że mogą twierdzić, że są zbawieni, lecz całkowicie lekceważą to, czego Chrystus naucza i co demonstruje w Ewangelii. Wielu z nich usprawiedliwia trwanie w grzechu, wbrew stylowi życia, o którym Chrystus naucza. To, oczywiście, sprawia, że są fałszywymi chrześcijanami. Odrzucając to, co Chrystus przekazywał swoim uczniom, nie wiedzą, jaką krzywdę wyrządzają sobie samym i innym. Przez ostatnie dwa lata spotykałem się z coraz większą ilością ludzi, którzy w poważnym stopniu nie rozumieją Ewangelii. W końcu zdecydowałem się coś z tym zrobić i napisałem tę książkę. Była to praca miłości i powstała dość szybko. Było wiele innych zagadnień, o których mogłem napisać, lecz zdecydowałem, że będzie to stosunkowo niewielka pozycja. Postanowiłem całkowicie skupić się na tym aby, pokazać, że Chrystus w Ewangelii nie uczy Prawa, lecz łaski.

Wiedziałem, że jest wielu chrześcijan pasjonatów tego zagadnienia. Założyłem własną grupę na Facebooku, która przeglądała i edytowała to, co napisałem. Jillian Styles energicznie przyjęła rolę redaktora naczelnego i dokonała większości korekt oraz przedstawiła wspaniałe propozycje dotyczące przejrzystości przesłania. BJ Shockey szedł zaledwie o krok za Jillian, zwrócił uwagę na kolejne sprawy. Podobnie jak Jillian, przeredagował niektóre akapity

i zdania, aby przesłanie było bardziej zrozumiałe. Robert Shrot dołączył kilka dni po Jillian i BJ. Przejrzał książkę i pomimo poprzednich edycji znalazł w tekście jeszcze kilka błędów. Tych troje wykonało w ciągu ponad 10 dni wspaniałą pracę, dzięki której książkę czyta się lekko. Thomas Fisher i Jonathan Yeong czuwali nad całym procesem edycji. Wszyscy pięcioro komentowali projekt okładki, aż dokonałem właściwego wyboru. Gdy zaczynałem pisać, Gregg Taylor zaproponował we właściwym momencie pewną ważną koncepcję. Jessie Campbell zachęcała podczas prac nad projektem i wspierała duchowo w czasie, gdy pracowaliśmy. Moja żona, Ann, cierpliwie znosiła pisanie przeze mnie kolejnej książki. Jej komentarze były jak zawsze wnikliwe. Jest jeszcze wielu innych ludzi, którzy przed ukończeniem prac wnieśli pozytywne uwagi, znaleźli błędy w edycji, brakujące słowa czy interpunkcję oraz kilka niepotrzebnych słów.

Oto oni, wymienieni bez jakiegoś szczególnego porządku: Clif Heeney, Greg McCoy, Sharon Bond, Kenneth Bond, Brian Crews, Wendy Huffman Hanely, Eric Hanely, Donna Clark Popovich, Dr. Lyndsey Elizabeth, Noah Pinto, Helen Dowdell, Ryan Miller, Greg Conrad, Troy Kitchen, Jim Baker, Tom Chauvin, Jody Chauvin oraz Greg Kiser. Dodatkowo Margaret Pinto wykorzystwała swoje znakomite zdolności edytorskie i wskazała gramatyczne niedociągnięcia. Poświęciła kilka dni na pracę nad książką tuż przed jej wydaniem. Dziękuję wszystkim wam za wspaniałą pracę i wsparcie.

WSTĘP

Środek rozmowy

Moja żona, Ann, powiedział mi po przeczytaniu, że ta książka to jak rozpoczęcie od środka poważnej dyskusji, w której nie brało się udziału od początku. Ma rację, że wiele dyskusji poprzedzało pisanie. Stworzenie tej książki było częściowo motywowane dyskusjami, które zdarzały mi się osobiście, jako człowiekowi zaangażowanemu w podróżną służbę oraz z dyskusji na Facebooku. Tak więc wstęp poświęcony jest na krótkie wyjaśnienie dlaczego została napisana. We współczesnym chrześcijaństwie mają miejsce dwa niebezpieczne ruchy. Różnią się one teologicznym sposobem wyrażania się, lecz mają wspólne, błędne fundamenty. Heretyckie ruchy przychodzą i odchodzą, a ostatecznie mogą zdyskredytować swoje przesłanie ekscesami. Niestety proces kompromitacji własnej zajmuje nieraz dziesięciolecia a czasami więcej i w tym czasie ich heretyckie nauczanie niszczy życie wielu ludzi. Tak więc, pobożną pracą jest przerwanie tego procesu w indywidualnym życiu, jak też, jeśli to możliwe, ostrzeganie ludzi, aby unikali tego ruchu całkowicie. Zastanawiając się nad tymi ruchami, należy wspomnieć, że oczywiście nie opisują wszystkich jednostek. Są tacy chrześcijanie, którzy nie zadeklarowali się co do tego, w co wierzą w poszczególnych sprawach. Są również inni, którzy przyjęli niektóre, choć nie wszystkie wierzenia tych ruchów. Niemniej, opisanie tych ruchów jest pożyteczne, gdyż pomoże chrześcijanom zrozumieć prawdę w tych sprawach.

Skupmy się na fundamencie błędu

Jest taka dość spora grupa ludzi, którzy twierdzą, że to czego nauczał Chrystus w Ewangeliach znajduje się pod Zakonem Mojżeszowym. To błędne nauczanie trzyma się silnie w dwóch grupach, które bardzo różnią się od siebie. Czy Jezus Chrystus jest pod Prawem Mojżesza? Czy Jego nauczanie i zachowania w Ewangeliach, odzwierciedlają Prawo? Czy też pokazuje On łaskę i nauczał Swoich uczniów tego, co było im potrzebne po Jego śmierci na Krzyżu, Zmartwychwstaniu i wstąpieniu do Nieba.

Chrześcijańscy legaliści: ci wierzą, że to czego Jezus Chrystusa naucza to Prawo Pierwszą grupę, która naucza, że Chrystus jest pod Prawem (i naucza Prawa) najlepiej opisuje termin: chrześcijańscy legaliści. W przeszłości zostali nazwani „judaistami”. O ile wierzą w Chrystusa i Jego Krzyż, wierzą również zdecydowanie, że chrześcijanie powinni zachowywać Prawo Mojżeszowe. Mimo wszystko dość słabo potwierdzają to, że chrześcijanie powinni robić to, czego Chrystus nauczał w Ewangeliach. Ten ruch jest dziś dość mocny i skupia chrześcijan na Starym Przymierzu, sądząc, że jest ono nadrzędne wobec Nowego Przymierza. Ten ruch gloryfikuje język hebrajski, śpiewa pieśni o hebrajskich melodiach, tańczy po żydowsku, używa szali modlitewnych, dmie w rogi i używa starotestamentowych imion Boga, zamiast imion,

których uczył Chrystus, jak na przykład „Ojciec”. Niektórzy z tego ruchu głoszą zachowywanie sabatu oraz innych aspektów Prawa Mojżeszowego. Chrześcijańscy legaliści nauczając, dokonują tylko nielicznych rozróżnień między wersami Starego i Nowego Testamentu. Często mieszają te przymierza, nie zdając sobie sprawy z różnic między Starym, a Nowym Przymierzem. Niektórzy chrześcijańscy legaliści idą tak daleko, że odrzucają autentyczność greckiego Nowego Testamentu. Często zmagają się ze zwycięstwem nad grzechem i przyjęciem innych błogosławieństw Nowego Przymierza. Jest tak ponieważ usiłowanie zachowywania Prawa Mojżeszowego koliduje z działaniem łaski w ich życiu. Uchwycenie się Prawa nie spowoduje, że chrześcijanie będą zwyciężać i chodzić w Duchu Świętym. Wyłącznie łaska przez wiarę w Chrystusa może to zrobić.

Zwolennicy Ciasnej Łaski: odrzucają to, co Chrystusa naucza jako Prawo Drugi popularny ruch można by określić jako „zwolenników ciasnej łaski” (dosł.: Narrow Gracers”). Promują popularny, lecz błędny obraz łaski, który został wyciągnięty na podstawie niewielkiego zakresu wersów. Identyfikują się jako „Czysta Łaska”, „Ekstremalna Łaska”, „Radykalna Łaska”, „100% Łaski”, „Jezus puls nic więcej”; znaleźć można wiele innych takich etykietek łaski. Niemniej spora część nauczania tych „nauczycieli łaski” przypomina herezje takie jak: antynomizm, skrajne pojednanie czy uniwersalizm (dosł. „Antinomianism”, „Ultimate Reconciliation” oraz „Universalism”) z przeszłości. Wszystko, co nie jest zgodne z ich punktem widzenia na łaskę ignorują zarówno z listów apostoła Pawła i innych miejsc Nowego Testamentu. Podobnie jak chrześcijańscy legaliści wierzą, że nauczanie i służba Jezusa Chrystusa jest „pod Prawem” Mojżeszowym, zaś w przeciwieństwie do tych pierwszych odrzucają nauczanie Chrystusa uznając je bardziej jako przejaw Prawa, niż łaski. Zwolennicy Ciasnej Łaski wypracowali takie sposoby interpretacji, które bardzo ograniczają objętość Nowego Testamentu do tego, co uważają za użyteczne dla doktryny. Skonfrontowani z tym, co jest w Ewangeliach, a co zaprzecza ich wykrzywionemu obrazowi łaski, mówią: „Nie dla wierzących, to jest pod Prawem”. Jeśli taka sprzeczność występuje w księdze Dziejów Apostolskich to powiedzą: „tylko dla niewierzących, nie dla wierzących”. Jeśli jest to księga Objawienia Jana, powiedzą: „tylko na krótki okres przejściowy, lecz nie na dziś”. Jeśli sprzeczności są w listach prawdopodobnie znajdą jakieś wyjaśnienie. Jeśli jeden lub więcej wersów nie zgadza się z ich doktryną, odrzucają całe księgi Nowego Testamentu, mówiąc: „nie napisano do chrześcijan”. Generalnie zawsze znajdą coś, co nadaje się do zdyskredytowania tego, czego nie lubią. Aby to zilustrować zacytuję co jeden zwolennik Ciasnej Łaski napisał w poście na Facebooku tak:

„Podkreślam wersy w Biblii markerami: niebieski = Duch Święty, zielony = Boskość, Pomarańcz = wiara, żółty = ważne wersy, czarny = wersy, których nie lubię”.

Jest to bardzo wrogie wobec prawdy o natchnieniu Pisma. Mimo wszystko, wydaje się, że dobrze określa to, w jaki sposób ta grupa radzi sobie z Pismem. Dla nich własna doktryna jest ważniejsza niż to, czego naucza Pismo. Zwolennicy Ciasnej Łaski odrzucają to, że grzech jest nadal problemem. Nie promują grzesznego stylu życia: po prostu odrzucają to, że człowiek, który nie „jest pod Prawem” może prowadzić grzeszne życie. Odrzucają takie życie, o jakim nauczał Chrystus w Ewangeliach, w tym wiarę w Niego, jako „legalizm” i „uczynki”. Uczą też często bardzo płytkiego patrzenia na pokutę, lub odrzucają ją całkowicie jako „uczynek” – sugerując w ten sposób, że jednorazowa pokuta wystarcza – bądź sprowadzając definicję pokuty, do „postrzegania łaski w taki sposób, jak my to robimy”. W rzeczywistości, często twierdzą, że

jedynego czego potrzeba w tym życiu to przyjąć łaskę, co pozostawia ich przy grzesznym, pozbawionym pokuty życiu. Należą do tych, którzy teologicznie głoszą łaskę przebaczenia grzechów, lecz wydaje się, że nie przeżywają przemieniających życie wartości łaski.

Pełne zrozumienie łaski: uwierz, że Chrystus naucza łaski

W przeciwieństwie do tych dwóch grup, które budują na złym fundamencie, są wierzący, którzy budują solidnie na Samym Chrystusie. Ci wierzący w pełni uchwycili łaskę Jezusa Chrystusa, pokazaną w Ewangeliach. O wiele bardziej stają przy łasce niż zwolennicy Ciasnej Łaski i znacznie bardziej za czynieniem tego, czego uczy Jezus, niż chrześcijańscy legaliści. Zamiast szukać łaski tylko w nielicznych fragmentach nowego Testamentu, znajdują ją tam w każdym wersie. Poprawnie wierzą, że Chrystus nie jest pod Prawem, ani nie naucza Prawa. Wierzą, że Chrystus naucza i demonstruje w całości Ewangelii łaskę. Wierzą poprawnie, że Ta grupa zdecydowanie wierzy, że chrześcijanie nie powinni być pod Prawem czy praktykować Prawa w jakikolwiek sposób, lecz powinni poddać się z całego serca nauczaniu Jezusa Chrystusa, które znajdujemy w Ewangeliach. Wierzą poprawnie, że życie zgodne z tym nauczaniem Chrystusa, czyni z nich prawdziwych naśladowców Chrystusa. Grupa Pełnej Łaski zdecydowanie odrzuca myśl, jakoby nauczanie Jezusa Chrystusa było legalizmem czy Prawem w jakikolwiek sposób. Postrzegają te nauczanie jako nawoływanie do prowadzenia życia, które będzie stale przyjmować i utrzymywać łaskę. Wierzą, że nikt nie może być prawdziwym chrześcijaninem i odrzucać styl życia, którego naucza Chrystus. Wierzą, oprócz tego, że ktoś, kto odrzuca takie życie prawdopodobnie nie przeżył odnowienia czy usprawiedliwienia i może ciągle trwać w swoich grzechach, pomimo tego, że doktrynalnie upiera się przy tym, że ich grzechy zostały przebaczone.

Porównanie Ciasnej Łaski z Pełną Łaską

Zwolennicy Ciasnej Łaski są skłonni uważać, że sami promują łaskę, lecz nie dostrzegają tego, że w znacznym stopniu ograniczyli łaskę tylko do wąskiej porcji wersów z Nowego Testamentu. Źle zrozumieli stanowisko grupy Pełnej Łaski i błędnie oskarżyli ich jako „legalistów”. Ta etykieta „legalistów” jest z pewnością błędna i wprowadzająca w błąd, ponieważ grupa Pełnej Łaski promuje łaskę na wiele takich sposobów, których ci pierwsi nie używają. Adwokaci Pełnej Łaski widzą oczywiście łaskę w Ewangeliach i całym Nowym Testamencie, potwierdzają, że w całym Nowym Testamencie nie ma zupełnie niczego, co zaprzeczałoby prawdziwej łasce i potwierdzają, że w całym Nowym Testamencie nie ma niczego, co zachęcało by chrześcijan do poddania się Prawu Mojżesza. Ironiczne jest to, że zwolennicy Ciasnej Łaski bardziej obstają za Prawem, niż grupa Pełnej Łaski. Ci pierwsi umieścili Jezusa Chrystusa i Jego służbę – cuda i uzdrowienia, szkolenie uczniów i dające życie nauczanie – „pod Prawem”. To właśnie znacznie mniej kieruje ich w stronę łaski i znacznie mniej w kierunku naśladowania Jezusa Chrystusa niż grupę Pełnej Łaski. Doktryna Ciasnej Łaski widzi Jezusa tylko jako Tego, który usprawiedliwia ich, a nie Tego, który z Ewangelii ich naucza, jak realizować w życiu to usprawiedliwienie. Cel tej książki Aby pomóc chrześcijanom uniknąć pułapek doktryn zarówno chrześcijańskich legalistów jak i Ciasnej Łaski, konieczne jest pokazać, że Jezus Chrystus, ucząc swoich uczniów, ani nie nauczał Prawa Mojżeszowego, ani nie działał pod nim. Zamiast Prawa, Chrystus uczył ich o przyjmowaniu i utrzymywaniu łaski w życiu. Celem

tej książki jest pokazanie, że w Ewangeliach Chrystus nauczał o przyjmowaniu i utrzymywaniu łaski. Jeśli będzie to skuteczne to książka spełni swoją rolę i ukáže fałszywe fundamenty nauczania zarówno chrześcijańskich legalistów jak i zwolenników Ciasnej Łaski, nawet jeśli znajdą sprytny sposób odrzucenia tej prawdy. Nie mam złudzeń co do tego, że książka nie przekona wszystkich tych, którzy są głęboko oddani błędowi mówiącemu, że Chrystusa jest pod Prawem i że naucza Prawa. To, czego naucza Nowy Testament nie wydaje się dla wielu z nich bardzo ważne. Mam nadzieję, że ci inni, którzy są narażeni na to nauczanie, lecz nie bardzo oddani mu, będą w stanie uniknąć tego błędu, być prawdziwymi chrześcijanami, być wierni Jezusowi Chrystusowi i chodzić w Jego prawdziwej łasce.

Błogosławieństwa w Jezusie Chrystusie,
Roger Sapp

ROZDZIAŁ 1

JEZUS CHRYSZTUS INICJUJE NOWE PRZYMIERZE

Dobrze o Krzyżu, błędnie o pozostałych rzeczach

Jak widać ze Wstępu niektórzy głoszą, że Jezus Chrystus nauczał w Ewangeliach Prawa Mojżeszowego. Podobnie wierzą, że nie można pokazać w nich łaski, dopóki nie pojawi się najpierw Krzyż. Mylą się bardzo w obu tych punktach, co potwierdza wyraźnie wiele miejsc w Ewangeliach, niemniej, nie myślą się, co do ogromnej wagi Krzyża.

Nie można było zawrzeć Nowego Przymierza bez rozlania Krwi Chrystusa w czasie Jego biczowania i na Krzyżu. Niektórzy jednak zapominają o tym, że zawarcie każdego przymierza wymaga złożenia obietnic i postawienia warunków przymierza, zanim ono zostanie zatwierdzone przez rozlanie krwi. Innymi słowy: przymierze zostaje zainicjowane przez obietnice i warunki. Jest ratyfikowane – wchodzi w życie i ma moc prawną – z chwilą rozlania krwi. Na przykład List do Hebrajczyków deklaruje:

„Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził” (Hbr. 9:16-17).

Śmierć Chrystusa musiała mieć miejsce, aby Nowy Testament wszedł w życie i nabrał mocy prawnej. Autor Listu do Hebrajczyków kontynuuje temat przymierza, by dojść do pewnego wniosku na podstawie przykładu Przymierza Prawa zawartego z Mojżeszem i Dziećmi Izraela. Pisze:

„Dlatego i pierwsze przymierze nie zostało zapoczątkowane bez rozlewu krwi. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie ustawy zakonu, wziął krew cielców i kozłów wraz z wodą, wełną szkarłatną i hizopem, i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił” (Hbr. 9:18-20).

Zauważa, że każde przykazanie musiało być przeczytane przez Mojżesza wszystkim ludziom zgodnie z Prawem. Czytanie przykazań poprzedzało użycie przez niego krwi.

„Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia” (9:21-22).

Warunki wstępne niezbędne do zawarcia Przymierza: obietnice i warunki

List do Hebrajczyków dokonuje przeglądu wydarzeń z 24 rozdziału Księgi Wyjścia. Warunki wstępne zawierania przymierza są oczywiste:

„Przyszedł, więc Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie prawa, lud zaś jednogłośnie odpowiedział, mówiąc: Wszystkie słowa, które wypowiedział Pan, wypełnimy” (Wyj. 24:3).

Widzimy, że w obecności tych, którzy zawierają przymierze, zostają ogłoszone „wszystkie słowa Pana i wszystkie prawa”. Ci ludzie muszą zgodzić się na to, co usłyszeli, a usłyszeli warunki Przymierza Prawa. Wymaga się od nich, aby przestrzegali tego Prawa. Usłyszeli również obietnice zawarte w Prawie Bożych błogosławieństw dla nich za posłuszeństwo wobec Prawa. Następnie Mojżesz spisuje te słowa:

„Wtedy Mojżesz spisał wszystkie słowa Pana, a wstawszy wcześniej rano, zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście pomników dla dwunastu plemion izraelskich. Poleciał też młodzieńcom z synów izraelskich złożyć ofiarę całopalenia, a ci zarżnęli cielce na rzeźną ofiarę pojednania dla Pana” (Wyj. 24:4-5).

Mojżesz stworzył Księgę Prawa, w której są zapisane Boże obietnice i Jego warunki (które były Jego Prawem). Zawarcie przymierza zostało zakończone ofiarowaniem krwi.

„Potem wziął Mojżesz połowę krwi i wlał do czaszy, a drugą połowę krwi wylał na ołtarz” (Wyj. 24:6).

Ołtarz został poświęcony krwią, po czym Mojżesz wziął księgę przymierza i przeczytał ją w obecności ludu. Poświęcenie ołtarza krwią reprezentuje Bożą stronę tego przymierza, po czym pokazana jest ludzka strona zawierania Przymierza.

„Następnie wziął Księgę Przymierza i głośno przeczytał ludowi, ten zaś rzekł: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni” (24:7).

Teraz Dzieci Izraela dwukrotnie usłyszały słowa tego przymierza. Czytanie obejmuje Boże obietnice dane im oraz warunki przyjęcia tych obietnic w Prawie. Po raz drugi również zadeklarowali, że będą posłuszni słowom przymierza. Teraz należy poświęcić krwią lud.

„Wziął też Mojżesz krew i pokropił lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” (24:8).

Ludzie zostali poświęceni krwią, ale dopiero po tym, jak usłyszeli szczegóły przymierza z Bogiem, które zawierali i zgodzili się na warunki posłuszeństwa Panu deklarując życie zgodne z tym Prawem.

Należy pamiętać o tym, że Bóg już pokazał aspekty Starego Przymierza, zanim jeszcze sformalizował przymierze z Dziećmi Izraela. Dzieci Izraela miały już za sobą wydarzenia związane z wyjściem z Egiptu. Ci ludzie doświadczyli prowadzenia ich przez Mojżesza, poznali Paschę i widzieli jak Bóg pokonuje ich wrogów, a to wszystko miało miejsce przed sformalizowaniem przymierza i ratyfikowaniem przez krew.

Nowotestamentowa deklaracja woli w Ewangeliach

Nowe Przymierze wykazuje zarówno podobieństwa jak i różnice w stosunku do Starego Przymierza Prawa. Różnica wynika z tego, że Nowe Przymierze nie opiera się raczej na posłuszeństwie Prawu, lecz na łasce przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Podobieństwo zaś polega na

tym, że przymierze jest zawierane z Bogiem. Jest podobne również w tym, że Nowe Przymierze wymaga, aby warunki i obietnice zostały złożone przed zawarciem tego przymierza.

Gdy para zamierza zawrzeć małżeńskie przymierze, zanim złożą ślubowanie, odbywa się ceremonia zwana „Deklaracją Woli” (dosł. Declaration of Intent). Jeśli nie zgadzają się na to stwierdzenie, nie można powiedzieć, że zawarli Przymierze Małżeństwa i nie powinni przechodzić do składania sobie przysięgi. Zarówno narzeczony jak i narzeczona zgadzają się na warunki ich małżeństwa. Oto typowa (dot. krajów anglosaskich) „Deklaracja Woli”.

Czy bierzesz sobie tą kobietę za żonę; aby żyć w Świętym Przymierzu Małżeńskim? Czy będziesz kochał ją, pocieszał, szanował i podtrzymywał w chorobie i zdrowiu, odrzucając inne, będziesz wierny jej tak długo, jak długo będziecie oboje żyć? Jeśli tak odpowiedz: „Będę” *)

*) Przep.tłum.: Ta deklaracja jest jedną z kluczowych części ceremonii ślubu i może być uważana za część przysięg czy obietnic. Zwróć uwagę na to, że język koncentruje się na tym, że co „będziesz” robić, a nie na tym co „robisz”. Jest to całkiem dobrowolne i ma na celu przypomnieć tobie, że twoja „wola” jest kluczem do twojej relacji

„Czy ty (imię p. młodego) bierzesz sobie za żonę, aby żyć w Świętym Związku Małżeńskim? Czy i ślubujesz jej miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że jej nie opuścisz aż do śmierci?”

Tradycyjnie narzeczony zgadza się jako pierwszy, a następnie narzeczona. To są warunki zawarcia związku małżeńskiego. Wkrótce potem para składa sobie nawzajem przysięgi, które głębiej określają warunki ich przymierza ze sobą nawzajem, zanim rzeczywiście znajdą się w przymierzu ze sobą.

Chrystus przedstawia warunki i błogosławieństwa Nowego Przymierza w Ewangeliach w swoim nauczaniu i nadnaturalnych demonstracjach Bożej łaski. Dzieje się to przed formalnym wydarzeniem zawarcia przymierza z uczniami zwanym Wieczerzą Pańską – nawet to bardziej formalne wydarzenie ma miejsce przed rozlaniem Jego krwi. Chrystus mówi tak, jakby Nowe Przymierze było zawierane w tej chwili, choć jednak jeszcze nie poszedł na Krzyż. Wkrótce po Wieczerzy Pańskiej następuje wylanie Jego krwi w czasie biczowania i na Krzyżu.

Ewangelie pokazują obietnice oraz warunki Nowego Przymierza

Ewangelie są ogromnie ważne, ponieważ one starannie omawiają owe obietnice i warunki Nowego Przymierza. Jest to Boży sposób wyrażenia „Deklaracji Woli” w Nowym Przymierzu, które Pan zawiera z tymi, którzy uwierzą. Pogląd, jakoby to, czego Chrystus naucza i co w nadnaturalny sposób demonstruje w Ewangeliach było odbiciem Prawa Mojżeszowego jest nie tylko ignorancją, lecz wprowadza zamieszanie i zawęża koncepcję łaski.

Właśnie warunki Nowego Przymierza pokazują styl życia w łasce. To życie pozwala łasce uświęcającej na przemianę życia wierzącego. Nie wystarczy być usprawiedliwionym z grzechu. Celem każdego wierzącego jest przemiana na obraz Jezusa Chrystusa, dokonywana przez uświęcającą łaskę. Oblubieniec zwraca się do Oblubienicy, która została przemieniona przez uświęcenie, aby być podobną do Niego we wszystkim. Wyłącznie łaska jest w stanie tego dokonać. Wyłącznie styl życia w łasce, o czym Jezus uczy w Ewangeliach, może wspierać taką przemianę przez łaskę.

Ci, którzy wskazują na to, że Chrystus musiał iść na Krzyż przed wprowadzeniem przymierza w życie, mają rację. Niemniej, myślą się mówiąc, że to, czego Chrystus naucza, jest

Prawem czy działaniem pod Prawem. „Deklaracja Woli”, jaką znajdujemy w Ewangeliach, całkowicie dotyczy łaski, jak też będzie wiązać się z wszelkimi działaniami Chrystusa w Nowym Przymierzu.

Chrystus we właściwy sposób zawiera Nowe Przymierze

Nikt nie inicjuje zawarcia przymierza, nie przedstawiając jego warunków przed zatwierdzeniem. Każdy, kto ma znaleźć się w stanie przymierza, powinien wiedzieć, czego oczekiwać od drugiej osoby oraz czego druga osoba oczekuje od niego. Byłoby głupstwem zgadzać się na kontrakt bez wcześniejszego zaznajomienia się z dokładnymi postanowieniami, obietnicami i warunkami.

Dla właściwego zawarcia przymierza istotne jest zrozumienie jego szczegółów przed zatwierdzeniem. W Ewangeliach Chrystus wyklada szczegóły Nowego Przymierza przed Wiecznią Pańską i przed Krzyżem. Ci, którzy nie zgadzają się z „Deklaracją Woli” znajdującą się w Ewangeliach, nie mogą zgodzić się na to przymierze i nie jest tutaj istotne, w co wierzą doktrynalnie, po prostu jeśli nie chcą przyjąć oczekiwań, które Oblubieniec wyraził w Ewangeliach, nie mogą zawrzeć przymierza.

Przykład warunków i obietnic Nowego Przymierza

W Ewangeliach jest mnóstwo wersów, które wskazują na warunki lub obietnice Nowego Przymierza. Jest kilka, które pokazują je równocześnie jak na przykład apostoł Jan, gdy pisze:

„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim” (J 3:36).

Życie wieczne przez wiarę w Jezusa Chrystusa jest nowotestamentową obietnicą, którą znajdujemy w Ewangeliach. Jest to częścią Deklaracji Woli Oblubieńca. Posłuszeństwo Synowi jest warunkiem Nowego Przymierza. Jest to ta część Deklaracji Woli, która zawiera oczekiwania wobec Oblubienicy. Jakikolwiek brak posłuszeństwa Synowi jest z pewnością niemądry, a co gorzej jest wyrazem niewierności wobec Nowego Przymierza.

Chrystus zawiera przymierze ze wszystkimi, którzy wierzą Ewangeli. Zajęło mu trzy lata wyjaśnienie mnóstwa niesamowitych obietnic i prostych warunków zawarcia Nowego Przymierza. Nawet przypadkowy czytelnik powinien być w stanie zobaczyć to, że Chrystus kładzie w Ewangeliach silny nacisk na wiarę. Ci, którzy mają oczy, aby widzieć, widzą, że Ewangelie są pełne piękna i łaskowości Oblubieńca, zawierającego przymierze ze swoją umiłowaną Oblubienicą. W Ewangeliach jest pełno oczekiwań Oblubieńca, które powinny prowadzić Jego Oblubienicę do takiego życia, które czci Go i odzwierciedla łaskę, którą ona sama przyjmuje. Jest to punkt widzenia „Pełnej Łaski” na Nowe Przymierze ukazane w Ewangeliach.

Drugi rozdział pokaże jak to wszystko zaczyna się wraz ze służbą Jana Chrzciciela.

Ewangelie pokazują obietnice oraz warunki Nowego Przymierza. Ewangelie pokazują obietnice oraz warunki Nowego Przymierza. Ołtarz został poświęcony krwią, po czym Mojżesz wziął księgę przymierza i przeczytał ją w obecności ludu. Poświęcenie ołtarza krwią reprezentuje Bożą stronę tego przymierza, po czym pokazana jest ludzka strona zawierania Przymierza.

ROZDZIAŁ 2

KRÓLESTWO BOŻE ZACZYNA SIĘ OD JANA CHRZCICIELA

Dwie ważne i powiązane ze sobą sprawy

Książka skupia się na dwóch powiązanych ze sobą sprawach. Po pierwsze: Chrystus nie głosił Prawa, lecz przesłanie o łasce. Po drugie: Chrystus nie jest pod Prawem, lecz że ukazuje łaskę we wszystkim, co czyni. Innymi słowy: pierwszą sprawą jest nauczanie Chrystusa, drugą – Jego zachowanie. W tym rozdziale zajmiemy się pierwszą z tych dwóch spraw.

Okres przejściowy między Starym a Nowym Przymierzem

Chrystus ogłasza czas zmiany starotestamentowego przesłania głoszonego Prawa na przesłanie Nowego Przymierza Ewangelii Królestwa. Sam Chrystus mówi, że nie głosi Prawa, ponieważ ta proklamacja kończy się wraz z przybyciem Jana Chrzciciela. W Ewangelii Łukasza Jezus mówi:

„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera” (Łk. 16:16).

Chrystus odsłania specyficzny czas, w którym z Bożej perspektywy kończy się prawna służba Starego Przymierza. Ujawnia również początek, chwilę, z którą inicjowany jest Nowy Testament. Jest to taki punkt historyczny, w którym Przymierza, Stare i Nowe, są rozdzielane. Prawo i Prorocy reprezentują Stare Przymierze, które było głoszone przed Janem. Według Chrystusa starotestamentowe głoszenie Prawa kończy się wraz z rozpoczęciem służby Jana Chrzciciela. Wszystko, co miało miejsce przed służbą Jana jest Starym Przymierzem (z wyjątkiem Księgi Rodzaju i pierwszej części Księgi Wyjścia), a wszystko, co jest później, w Ewangeliach, jak służba Chrystusa i Jego uczniów, to Chrystus rozpoczynający Nowe Przymierze.

Zadatek Łaski

Bóg zgadza się na to, aby to wszystko, co działo się w ewangeliach miało miejsce, dzięki czemuś, co może być nazwane „zadatkem łaski”. Wiedział o tym, że pełna kwota naszej niewypłacalności zostanie całkowicie spłacona przez Chrystusa w bliskiej przyszłości. Apostoł Mateusz ujawnia prawdę o „zadatku łaski”, która została udzielona przed Krzyżem w jednej z historii uzdrowień dokonanych przez Chrystusa.

Pisze tak:

„On (Chrystus) wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wzięł na siebie i choroby nasze poniósł” (Mt 8: 16b – 17).

Apostoł Mateusz, jeden z pierwszych dwunastu uczniów, wskazuje na dobrze znane me-sjańskie proroctwo z 53 rozdziału Izajasza. To proroctwo ujawnia, że Chrystus „niemoce nasze wzięł na siebie i choroby nasze poniósł” podczas Swego biczowania i na Krzyżu. To ważne. Chrystus uzdrawiał na podstawie Swego odkupieńczego cierpienia, zanim to cierpienie miało miejsce. Chrystus uzdrawiał wszystkich, którzy do Niego przychodzili. Nie wynikało to z posłuszeństwa Prawu, lecz było tak dzięki dziełu Krzyża, który dopiero miało się wydarzyć.

Bóg okazywał łaskę przez uzdrawianie chorych na podstawie Krzyża. Bóg dawał „zadatek łaski”, ponieważ wiedział o tym, że Jego Syn zapłaci pełną cenę. Bóg robi to przez wszystkie Ewangelie i to pozwala Chrystusowi w doskonały sposób demonstrować, w jaki sposób działa Nowe Przymierze. Ten „zadatek łaski” pozwala Jezusowi Chrystusowi demonstrować klauzule i warunki Nowego Przymierza przez cały okres zapisany jako Ewangelie. Ten „zadatek łaski” jest widoczny, zanim Chrystus zawrze przymierze w Wieczerzy Pańskiej i przed Krzyżem, Zmartwychwstaniem i przed dniem Zielonych Świąt. Jest tak, dlatego, że Bóg wiedział o tych rzeczach w Chrystusie wcześniej (Dz. 2:23, Rzm. 8:29, Rzm. 11:2, 1Ptr. 1:2, 20).

Mateusz opisuje służbę Jana Chrzciciela

Ewangelie w pełni zgodnie stwierdzają, co Jezus miał do powiedzenia na temat Jana Chrzciciela. W Ewangelii Mateusza znajdujemy przesłanie Jana.

„A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na pustyni judzkiej i mówiąc: Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego” (Mt. 3:1-3).

Jan nie mówi zupełnie nic o Prawie. Sam Jan nie głosił Prawa, lecz głosił Królestwo, pokutę i przygotowanie się na przyjście Chrystusa. Relacja Mateusza przekazuje kolejne szczegółowe oświadczenie Chrystusa na temat Jana Chrzciciela, Królestwa oraz Prawa i Proroków. Chrystus mówi:

„Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy z niewiast się rodzą, większy od Jana Chrzciciela, ale najmniejszy w Królestwie Niebios większy jest niż on. A od dnia Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają. Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana” (Mt 11:11-13).

Chrystus wypowiada tutaj zaskakujące rzeczy. Przede wszystkim, ujawnia, że Jan Chrzciciel był większy niż wszyscy wierzący Starego Testamentu, a to obejmuje Eliasza, Mojżesza, Abrahama, Noego i cały tłum pozostałych. Jan był większy, ponieważ miał większe objawienie na temat Chrystusa i Królestwa niż wszyscy, którzy byli przed nim.

Po drugie: Chrystus stwierdza jeszcze coś zaskakującego. Mówi, że najmniejszy w Królestwie Niebios jest większy od Jana Chrzciciela. Jezus nie mówi tutaj o śmierci i pójściu do nieba, lecz o wejściu do Królestwa na ziemi. (Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi, jak w niebie.) To sprawia, że każdy wierzący dziś jest większy od Jana Chrzciciela, który jest większy od Mojżesza i wszystkich starotestamentowych wierzących. Wierzący są więksi od tych

przywódców Starego Przymierza, ponieważ znają Chrystusa i weszli do Jego Królestwa, przyjmując Go jako Zbawiciela i Pana swojego życia.

Po trzecie: Chrystus ponownie ujawnia, że od czasu Jana Chrzciciela Królestwo jest przez niektórych porywane. Jest to inny sposób wyrażenia tego, że ludzie doświadczali Królestwa przed Krzyżem i Zmartwychwstaniem. W poprzednich wypowiedziach na temat Jana Chrzciciela w Ewangelii Łukasza, Chrystus powiedział: „wszyscy się do niego gwałtem wdzierają” (do Królestwa). Ponieważ Królestwo jest głoszone, ludzie wchodzi do Królestwa przez wiarę w Chrystusa. Doświadczają przebaczenia grzechów, uzdrowienia, uwolnienia od złych duchów i innych błogosławieństw Nowego Przymierza. Chrystus jest w trakcie ustanawiania Nowego Przymierza, ogłaszając jego obietnice i warunki, zanim Krzyż je wypełni.

Po czwarte: Chrystus wyjaśnia, że Prawo i Prorocy prorokowali aż do Jana. Jest to bardzo podobne do tego, co Chrystus mówi w Ewangelii Łukasza, a czego konsekwencją jest to, że Stare Przymierze reprezentowane przez Prawo i Proroków zakończyło swoją prawną pobożną funkcję. Teraz Ewangelia Królestwa, jako wyraz Nowego Przymierza, jest drogą przystępu do Boga w Jezusie Chrystusie. Ci, którzy głoszą Królestwo Boże, zdaniem Jezusa, nie głoszą Prawa. Przesłanie o Królestwie w istocie mówi o Bożym rządzie na ziemi przez łaskę.

Jest to przesłanie pochodzące od naszego panującego Króla, Jezusa Chrystusa, i o Nim.

Dokładna chwila zmiany ze Starego Przymierza na Nowe.

Jest konkretna chwila w służbie Jana Chrzciciela, którą można ustalić jako miejsce zakończenia Starego Przymierza i moment rozpoczęcia przez Chrystusa przekazywania obietnic i warunków Nowego Przymierza. Wydaje się, że jest to chrzest Jezusa Chrystusa dokonany przez Jana Chrzciciela. Oto relacja:

„A Jan miał na sobie odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, i jadał szarańczę i miód leśny, a głosił, mówiąc: Idzie za mną mocniejszy niż ja, któremu nie jestem godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemienia u sandałów jego. Ja chrzcilem was wodą, On zaś będzie chrzczył was Duchem Świętym. I stało się w owe dni, że przyszedł Jezus z Nazaretu Galilejskiego i został ochrzczony przez Jana w Jordanie. I zaraz, kiedy wychodził z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosy i Ducha nań zstępującego jako gołębicę. I rozległ się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem. I zaraz powiódł go Duch na pustynię. I był na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i przebywał pośród zwierząt, a aniołowie służyli mu. A potem, gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei, głosząc ewangelię Bożą i mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk. 1:6-15).

Jest to fragment, który po raz kolejny pokazuje nam, że w centrum służby Jana był Chrystus. Jan otrzymał objawienie mówiące, że nadchodzi Chrystus i w nadnaturalny sposób zmieni ludzi przez służbę Ducha Świętego. Gdy Jezus został ochrzczony przez Jana, Duch Święty zstąpił na Chrystusa a Ojciec przemówił do Niego osobiście.

Po 40 dniowym okresie postu i kuszenia Chrystus zaczyna Swoją służbę Nowego Przymierza głosząc Ewangelię Królestwa z większą mocą i nakazując pokutę i wiarę. Gdy Chrystus mówi o wierze czy wierzeniu, stanowi to silny dowód na to, że nie głosi Prawa. Paweł mówi: „Prawo nie jest z wiary”. Wiara jest jednym z warunków Nowego Przymierza.

Zawarcie Nowego Przymierza

Zawarcie Nowego Przymierza historycznie zaczyna się od chrztu Jezusa Chrystusa przez Jana Chrzciciela. Wkrótce później Chrystus zaczyna głosić Królestwo. Z pewnością Chrystus nie głosi Prawa, lecz nakazując pokutę i wiarę ujawnia warunki Nowego Przymierza.

Wszystko, o czymkolwiek Chrystus naucza i demonstrowa w Ewangeliach jest przeznaczone dla współczesnych wierzących. Pomijanie tego, czego Chrystus naucza i co demonstrowa w Ewangeliach uniemożliwia zostanie prawdziwym uczniem Chrystusa. Jest to zaniechanie uczynienia Chrystusa Panem swojego życia. Każdy, kto poświęca czas na poważne studiowanie Ewangelii, kto pragnie wykonywać to, czego Chrystus naucza, odkryje, że będzie to bardzo silnie uwierzytelnione przez Ducha Świętego.

Te księgi o Jezusie Chrystusie zostały nazwane „Ewangeliami”, ponieważ są przepelnione „Dobrą Nowiną” o łasce Bożej w Chrystusie. Częste dopuszczanie tej „Dobrej Nowiny” do serca i umysłu będzie produkować wiarę w Chrystusa i styl życia zgodny z łaską, która jest pożywką dla tej wiary. Chrystus stanie się „Dobrą Nowiną” dla ciebie w bardzo osobisty sposób. Bardzo niewłaściwa byłaby nazwa „Ewangelii”, gdyby bardziej dotyczyły Prawa niż Łaski. Na szczęście, zostały bardzo dobrze nazwane.

Następny rozdział pokazuje to, że Jezus Chrystus głosił to samo przesłanie, co Jan Chrzciciel, a była to Ewangelia Królestwa.

ROZDZIAŁ 3

CHRYSTUS GŁOSI KRÓLESTWO

Jan Chrzciciel i Jezus Chrystus głoszą królestwo

Jak zauważono w poprzednim rozdziale na początku Ewangelii Mateusza, Jan Chrzciciel głosił Królestwo Boże. Nie głosił Prawa. Mateusz zapisuje słowa Jana Chrzciciela: Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. (Mt. 3:2) Jan Chrzciciel i Jezus Chrystus głosili identyczne przesłanie o Królestwie. Chrystus nie głosił Prawa i Proroków, lecz głosił Królestwo Boże. Mateusz odnotowuje to, że Jezus Chrystus głosił identyczne przesłanie, co Jan Chrzciciel. Czytamy: Odtąd począł Jezus kazać i mówić: Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios. (Mt. 4:17) O ile Jezus Chrystus mógł wspominać czasami o prawie, podobnie jak robił apostoł Paweł, uważne zbadanie tego wykazuje, że Prawo nie było Jego przesłaniem. Chrystus konsekwentnie głosił Królestwo. Chrystus zapowiedział, że tak będzie, gdy mówił o Janie Chrzcicielu.

Przesłanie Królestwa jest Ewangelią. Wiara jest odpowiedzią.

Ewangelia Marka również rejestruje fakt, że Jezus głosił Królestwo Boże. W ewangelii Marka czytamy, co powiedział Chrystus: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk. 1:15). Chrystus określa to przesłanie o Królestwie Bożym jako „ewangelię”. Wskazuje w bardzo prosty sposób, że właściwą odpowiedzią na Jego przesłanie jest „upamiętać się i wierzyć w ewangelię”. Chrystus prosi o „reakcję wiary”. Uwierzyć i mieć wiarę to dokładnie to samo, ponieważ te słowa mają w nowotestamentowej grece wspólny źródłosłów. Wiara jest dla Chrystusa bardzo ważnym tematem, a w Ewangeliach jest ponad sto odniesień do wiary i wierzenia. Apostoł Paweł stwierdza, że „Prawo nie jest z wiary” 1. Chrystus bardzo często mówi coś o wierze czy wierzeniu, co pokazuje, że nie głosi Prawa, lecz raczej, że głosi silne przesłanie Nowego Przymierza. Anioł mówi do Marii, matki Chrystusa, o Królestwie i łasce. Ewangelie są przepełnione odniesieniami do Królestwa. Łukasz również pisze o Królestwie Bożym. Pierwszy raz, gdy wspomina o nim w swojej Ewangelii to poprzez słowa anioła, który mówi do Marii. „I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca” (Łk. 1:30-33). Łukasz pokazuje anioła mówiącego do Marii o „łasce”. „Łaska” rozgrywa się w Ewangeliach. Ten anioł odnosi się do starotestamentowych Mesjańskich prorocत्व dotyczących Królestwa 2. Chrystus wypełnia te dwa prorocтва i ogłasza Swoje spełnienie ich.

Chrystus określa Swoje przesłanie jako Ewangelię

W rodzinnym mieście, w Nazarecie, Chrystus określa Swoje przesłanie i misję na początku Ewangelii Łukasza, cytując Mesjańskie prorocstwo. „I podano mu księgę proroka Izajasza, a otworzywszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana. I zamknąwszy księgę, oddał ją słudze i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone. Zaczął tedy mówić do nich: Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych” (Łk. 4: 17-21). Chrystus mówi, że został namaszczony, aby głosić Ewangelię. Ten fragment opisuje Ewangelię głoszoną przez Chrystusa, co obejmuje uwolnienie niewolników i uzdrowienie niewidomych. Nie ma tutaj niczego na temat Prawa. Przypomina to zdecydowanie to, co głosili Jego uczniowie po Pięćdziesiątnicy.

Chrystus określa Swoje przesłanie jako Królestwo Boże

Kilka wersów dalej, w Ewangelii Łukasza, Sam Chrystus określa to, co głosi. Mówi tak: „Muszę i w innych miastach zwiastować dobrą nowinę o Królestwie Bożym, gdyż na to zostałem posłany” (Łk, 4:43). Chrystus został posłany przez Ojca, aby głosić Ewangelię Królestwa, nie po to, aby głosić Prawo. Mateusz przedstawia Jezusa głoszącego ewangelię i uzdrowienie Ewangelie zawierają kilka ogólnych opisów służby Chrystusa. Wszystkie stwierdzają fakt, że Chrystus głosił ewangelię Królestwa, czemu towarzyszyły uzdrowienia. Mateusz pisze tak: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu” (Mt. 4:23). Jest to stały schemat służby Chrystusa. Głosił Ewangelię Królestwa i uzdrawiał wszelkiego rodzaju choroby i słabości. Uzdrowienie szło w parze z głoszeniem Królestwa tak samo jak jest dzisiaj. Z pewnością, w całej historii kościoła nie było takiego przypadku, żeby ktoś głosił Prawo i konsekwentnie szło za tym uzdrowienie. Okazjonalnie Chrystus mówił o Prawie, lecz to nie znaczy, że głosił Prawo. Pięć rozdziałów dalej apostoł Mateusz ponownie przedstawia Chrystusa głoszącego Królestwo: „I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc” (Mt 9:35).

Łukasz przedstawia służbę Chrystusa, jako głoszenie Królestwa Bożego

Również Łukasz zauważa stały schemat służby Chrystusa w podobny sposób: „I stało się potem, że chodził po miastach i wioskach, zwiastując dobrą nowinę o Królestwie Bożym, a dwunastu z nim”... (Łu 8:1). Chrystus głosił Ewangelię Królestwa zarówno w żydowskich jak i w pogańskich miejscowościach na terenie całego Izraela. Ewangelie nie wspominają o tym, żeby głosił Prawo w jakimkolwiek miejscu.

Chrystus określa Swoje własne przesłanie w Ewangelii Łukasza

Po raz kolejny Chrystus określa Swoje przesłanie w Ewangelii Łukasza. Dzieje się to w sytuacji, gdy Jan Chrzciciel przysyła dwóch swoich uczniów, aby zapytać Chrystusa czy to On jest tym Oczekiwany. Chrystus odpowiada na pytanie Jana opisując Swoją służbę: „Idźcie i oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli: Ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, trędowaci

zostają oczyszczeni, a głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, ubogim opowiadana jest ewangelia” (Łu 7:22). Ponownie Chrystus mówi, że głosi Ewangelię, a nie mówi niczego o Prawie i Prorokach. Łukasz przedstawia służbę Chrystusa, jako głoszenie Królestwa Bożego i uzdrawianie chorych. Również Łukasz zapisuje kolejny opis przesłania Jezusa Chrystusa: „I wzięwszy ich z sobą, wycofał się na pustkowie koło miasta, zwanego Betsaidą. A tłumy, dowiedziawszy się o tym, poszły za nim. Przyjąwszy je, mówił do nich o Królestwie Bożym i leczył tych, którzy potrzebowali uzdrowienia” (Łu 9:10b-11). Ewangelie w konsekwentny sposób pokazują, że Chrystus głosił Ewangelię Królestwa.

To Królestwo było przesłaniem o Chrystusie Zmartwychwstałym

Aby się komuś nie wydawało, że było to jakiegoś rodzaju przejściowe przesłanie, należy zauważyć, że przesłanie Chrystusa nie zmieniło się po Jego śmierci i Zmartwychwstaniu. Łukasz zapisuje fakt, że Zmartwychwstały Chrystus mówił do Swoich uczniów o Królestwie Bożym. „Im też po swojej męce objawił się jako żyjący i dał liczne tego dowody, ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym” (Dz. 1:3). Twierdzenie, że to, czego Chrystus nauczał ich o Królestwie Bożym przed Pięćdziesiątnicą nie ma zastosowania do współczesnych wierzących nie jest prawdziwe i z pewnością nie jest logiczne. Jest sprzeczne z tym, że przez 40 dni tuż przed Pięćdziesiątnicą, Zmartwychwstały Chrystus ciągle mówił do Swoich uczniów o Królestwie.

Królestwo przedstawione w przypowieściach

Oprócz bogactwa materiału, z którego Chrystus korzystał ucząc o Królestwie, naucza również przy pomocy środka, jakim są przypowieści. Choć, w niektórych z nich nie wspomina o Królestwie, w dziesięciu przypowieściach wymienia je bezpośrednio. Zaczynają się one do zwrotu: „Królestwo Boże podobne jest do...”. Cztery z nich powtórzone są w dwóch Ewangeliach, jedna powtarza się w trzech. Nie jest naszym celem omawianie nauczania każdej z przypowieści o Królestwie, lecz chcemy zwrócić uwagę na to, że ich celem jest ilustrowanie Królestwa i że nie mają nic wspólnego z Prawem. Sam Chrystus wyjaśnia Swoim uczniom, dlaczego ukazuje królestwo przy pomocy przypowieści w Mt. 13:1-53, Mk. 4:1-34 i Łk. 8:4-18. Oto lista przypowieści o Królestwie: Przypowieść o siewcy: Mt. 13:18-23, Mk. 4:3-20, Łk. 8:5-15 Przypowieść o lampie: Mk. 4:21-25, Luke 8:16-18 Przypowieść wzrastającym ziarnie: Mk. 4:26-29 Przypowieść chwastach: Mt. 13:24-30, 36-43 Przypowieść ziarnie gorczycznym: Mt. 13:31-32, Mark 4:30-32 Przypowieść o kwasie: Mt. 13:33-35, Mk. 4:33-34 Przypowieść o skarbie na polu: Mt. 13:44 Przypowieść o perle wielkiej wartości: Mt. 13:45-46 Przypowieść o sieci: Mt. 13:47-50 Przypowieść o gospodarzu: Mt. 13:51-53

Kazanie na Górze jest kazaniem o Królestwie, a nie o Prawie

Niektórzy sugerują, że nawet zdumiewające Kazanie na Górze jest pod Prawem. To nauczanie Chrystusa znajduje się w rozdziałach 5, 6, 7 Ewangelii Mateusza. Kazanie na Górze zawiera 11 odniesień do Królestwa i tylko trzy do Prawa Mojżeszowego. W jednym z tych odniesień do Prawa Chrystus mówi, że On je wypełnia. W innym przypadku zrównał Złotą Zasadę, „Czyńcie innym to, co chcecie, aby wam czynili”, z Prawem i prorokami. Żadne z tych miejsc nie sugeruje, jakby to, czego naucza Chrystus było pod Prawem. Modlitwa Pańska znajduje się

w Kazaniu na Górze i w zaledwie kilku wersach sama zawiera dwa odniesienia do Królestwa, a żadnego do Prawa Mojżeszowego.

Porównanie częstotliwości występowania wyrazów „Prawo” i „Królestwo”

„Królestwo” pojawia się w Ewangeliach 117 razy, a „Prawo” tylko 31 razy, więc niemal czterokrotnie częściej, a żadne z tych odniesień do Prawa nie sugeruje, jakoby Chrystus był pod Prawem, bądź nauczał Prawa Mojżeszowego. Dla porównania w swoich listach w Nowym Testamencie Paweł wymienia „Prawo” 94 razy, niemal trzykrotnie częściej niż w ma to miejsce w Ewangeliach. Wymienia również „Królestwo” 17 raz i „łaskę” – 79 razy. Innymi słowy: Paweł używa wyrazu „Prawo” częściej niż „Królestwo” i „łaska” razem wzięte, a mimo wszystko nie sugeruje w żaden sposób tego, żeby wierzący poddali się Prawu tylko dlatego, że o nim pisze. Nie robi tego również Chrystus tylko, dlatego, że coś o Prawie mówi. Następny rozdział pokazuje, że Ewangelia Królestwa Bożego było głoszona przez uczniów Chrystusa zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy. Apostoł Paweł również głosił Królestwo Boże. Innymi słowy, dokładnie to samo przesłanie Chrystusa, które znajdujemy w Ewangeliach, będzie widoczne w rozdziałach, które następują po Pięćdziesiątnicy, O ile Jezus Chrystus mógł wspominać czasami o prawie, podobnie jak robił apostoł Paweł, uważne zbadanie tego wykazuje, że Prawo nie było Jego przesłaniem. Chrystus konsekwentnie głosił Królestwo. Chrystus zapowiedział, że tak będzie, gdy mówił o Janie Chrzcicielu.

ROZDZIAŁ 4

UCZNIOWIE CHRYSYTA GŁOSZĄ KRÓLESTWO

Chrystus wysła uczniów, aby głosili Królestwo

W ewangeliach czytamy, jak Chrystus wysła Swoich dwunastu uczniów I nakazuje im głosić Królestwo tak samo, jak on to robił. Mówi im:

„A idąc, głoscie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios. Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie” (Mt 10:7-8).

Chrystus powiedział Dwunastu, aby głosili dokładnie to samo przesłanie Królestwa, które On sam głosił i aby czynili te same nadnaturalne uczynki. Nie posłał ich, aby głosili Prawo. Ewangelie potwierdzają, że ci uczniowie uzdrawiali chorych, wypędzali demony i głosili Królestwo, nie rejestrują jednak, żeby głosili Prawo. Jest to, to samo przesłanie i te same nadnaturalne czynniki, o które uczniowie głosili i które wykonywali po Pięćdziesiątnicy.

Również Łukasz stwierdza, że Chrystus wysła uczniów w taki sam sposób. Mieli głosić to samo przesłanie Królestwa, które słyszeli od Chrystusa.

„I zwoławszy dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc uzdrawiania chorób. I posłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali” (Łu 9:1-2).

Ponownie widzimy, że dwunastu uczniów nie zostało posłanych, aby głosić Prawo.

Chrystus wysła siedemdziesięciu, aby ogłaszali Królestwo

Również siedemdziesięciu uczniów Chrystus wysłał, aby ogłaszali Królestwo. Będąc całkowicie konsekwentnym Chrystus również im nie powiedział, aby głosili Prawo.

I uzdrawiajcie w nim chorych, i mówcie do nich: Przybliżyło się do was Królestwo Boże (Łu 10:9).

Łukasz zapisuje słowa Chrystusa skierowane do mężczyzny, który jeszcze nie był Jego uczniem. Mówi do niego:

„Niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głos Królestwo Boże” (Łk 9:60).

Ta wypowiedź pokazuje jak centralne znaczenie ma głoszenie Królestwa Bożego dla naśladowania Chrystusa. Chrystus powiedział te słowa do mężczyzny, który jeszcze nie był Jego uczniem.

Zmartwychwstały Chrystus nakazuje Swoim uczniom głosić Królestwo

Tuż przed Swoim Wniebowstąpieniem, Zmartwychwstały Chrystus powiedział do Swoich uczniów:

„I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24:14).

Chrystus oczekuje, że przesłanie, które Jego uczniowie mają dziś głosić to Ewangelia Królestwa. Jest to dokładnie to samo przesłanie, które głosił Chrystus i Jego uczniowie przed Pięćdziesiątnicą. Uczniowie Chrystusa dobrze znali to przesłanie, ponieważ słyszeli je przez trzy lata.

Chrystus przygotował Swoich uczniów do głoszenia Ewangelii i wykonywania służby w taki sposób, jak mieli to robić po Pięćdziesiątnicy. Mówił do nich o Królestwie przez 40 dni tuż po Pięćdziesiątnicy i było to dokładnie to samo przesłanie. Gdyby miała nastąpić jakaś istotna zmiana, Nowy Testament zarejestrowałby ją. Gdyby taka ważna zmiana zaszła, nowe przesłanie miałyby jakąś inną nazwę, a nie Ewangelia Królestwa. Dla tych, którzy mają oczy, aby widzieć: wystarczająco jasne jest to, że przesłanie pozostało zasadniczo takie samo przed jak i po Pięćdziesiątnicy.

Ewangelia Marka również zawiera nakaz Chrystusa skierowany do Jego uczniów, aby głosili Ewangelię tuż przed Jego wstąpieniem do Nieba:

„I rzekł im (Chrystus): Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16:15-16).

Uczniowie nie zapytali: „Jaką Ewangelię?”

Chrystus powiedział Swoim uczniom, aby głosili to przesłanie, którego ON ich nauczył. Nie odpowiedzieli na to pytaniem: „Jaką Ewangelię?”. Wiedzieli, o czym mówił Chrystus. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że po Pięćdziesiątnicy mieli znacznie lepsze zrozumienie podstawowych faktów Ewangelii. Z pewnością lepiej rozumieli śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, niemniej jednak Chrystus już wcześniej mówił im, że zostanie ukrzyżowany i że powstanie z martwych. Chrystus nie lekceważył tych faktów, nawet pomimo tego, że uczniowie całkowicie nie rozumieli ich aż do Jego śmierci i Zmartwychwstania.

Przesłanie, którego nauczył ich Chrystus w Ewangeliach było całkowicie spójne z faktami, które im przedstawił na temat Swego Krzyża, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Pięćdziesiątnicy. Te wydarzenia z życia Chrystusa i przyjście Ducha Świętego, nie zaskoczyły Go. Uczył Swoich uczniów o tym w Ewangeliach. Miał pełną wiedzę o przyszłych wydarzeniach i mówił uczniom o tym, co miało się stać. Ewangelia Królestwa jest tym samym przesłaniem, które Chrystus i Jego uczniowie głosili przed Pięćdziesiątnicą.

Chrystus chciał, aby Jego uczniowie głosili Ewangelię, a nie Prawo. Nie słyszeli od Niego dużo na temat Prawa, natomiast bardzo dużo o Ewangelii Królestwa. Przesłanie, które dziś powinni głosić chrześcijanie, jest takie samo jak to, którego Chrystus nauczył Swoich pierwszych naśladowców. Ta Ewangelia jest taka sama, jak zapisana w księgach zwanych Ewangeliami. Powinno to być proste, lecz niektórzy skomplikowali to tak bardzo, że powstało wielkie zamieszanie.

Jak już wcześniej wspomniano w tym rozdziale, Zmartwychwstały Chrystus nakazał Swoim uczniom głosić Królestwo. Spędził z nimi na ziemi 40 dni wyjaśniając im Królestwo Boże. Powinno być jasne, że Chrystus chciał, aby oni głosili Ewangelię Królestwa po Pięćdziesiątnicy.

Zmartwychwstały Chrystus i Jego „Wielki Nakaz”

Ewangelie zapisują część tego, co Jezus powiedział w tym okresie. Jednym z przykładów jest, to co nazywamy „Wielkim Nakazem”. Pod koniec tego 40 dniowego okresu przebywania na Ziemi, Chrystus powiedział do Swoich uczniów.

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” (Mt 28:19-20).

Chrystus powiedział Swoim uczniom, że mają czynić uczniami wszystkie narody. Ci uczniowie powinni być uczeni tego, aby przestrzegali wszystkiego, co Chrystus nakazał pierwszym uczniom czynić. Chrystus nauczył uzdrawiać chorych i wypędzać demony. Chrystus nakazał Swoim pierwszym uczniom, aby uczyli wszystkich przyszłych uczniów wszystkiego, co On im nakazał. Oczywiście to działo się po Pięćdziesiątnicy. Zamiarem Chrystusa było, aby Jego służba łaski w Ewangeliach trwała nadal w Dziejach i dalej w całym wieku Kościoła.

Filip jest posłuszny przykazaniu Chrystusa i głosi Królestwo

Nie jest, zatem niczym dziwnym, że po Pięćdziesiątnicy uczniowie głosili Królestwo Boże. Chrześcijanie po Pięćdziesiątnicy poddali się przykazaniom Pana Jezusa Chrystusa podanym w Ewangeliach. Weźmy za przykład to, co Księga Dziejów Apostolskich mówi o Filipie głoszącym Ewangelię w Samarii:

„Kiedy jednak uwierzyli Filipowi, który zwiastował dobrą nowinę o Królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa” (Dz 8:12a).

Filip głosił Ewangelię Królestwa. To samo przesłanie, które uczniowie i Chrystus głosili przed Pięćdziesiątnicą. Filip głosił Chrystusa i moc imienia Jezus. Jeszcze przed Pięćdziesiątnicą imię Jezusa było używane do wypędzania demonów i uzdrawiania chorych, dokładnie tak samo, jak miało to miejsce po dniu Zielonych Świąt (Mk 9:38; Łk. 9:49, 10:17; Mt. 7:22).

Kolejne odniesienie do Ewangelii znajduje się w Dziejach Apostolskich. Dzięki skutecznej służbie Filipa, dwóch apostołów z Jerozolimy, Piotr i Jan, przyszło do Samarii, aby towarzyszyć Filipowi.

Piotr i Jan głosili Ewangelię Królestwa

Ten fragment stwierdza, że gdy Piotr i Jan opuścili Samarię, głosili Ewangelię. W tym kontekście jest całkowicie sensowne również to, że była to Ewangelia Królestwa.

„A oni, gdy złożyli świadectwo i opowiedzieli Słowo Pańskie, udali się w powrotną drogę do Jerozolimy, zwiastując dobrą nowinę (ewangelię) po wielu wioskach samarytańskich” (Dz 8:25).

Ten wers mówi, że Piotr i Jan głosili ewangelię.

Piotr i Jan głosili Królestwo, to jest Słowo Pańskie

Jest jeszcze kolejny opis głoszenia Ewangelii Królestwa, który często pojawia się w Księdze Dziejów, a jest to zwrot „słowo Pańskie” 1. Piotr i Jan również mówili” słowo Pańskie”. Nie należy tego mieszać ze „słowem PANA”. Gdy jest to pisane dużymi literami (w anglojęzycznych

przekładach – przyp.tłum.), tłumacze zazwyczaj cytują teksty ze Starego Testamentu podawane przez autorów Nowego. O ile jeden i ten sam grecki wyraz jest używany na oddanie „pan”, tłumacze we właściwy sposób wyróżniają te i inne nowotestamentowe odniesienia. To wyróżnienie jest konieczne, aby czytelnik miał świadomość, że to odniesienie prawdopodobnie nie dotyczy Jezusa Chrystusa, ponieważ pochodzi ze Starego Testamentu. Niemniej, w przypadku pisowni „Pan”, a jest tak w ogromnej większości przypadków, jest to tytuł nadawany Jezusowi Chrystusowi. Ponad 600 razy wyraz „Pan” jest używany w Nowym Testamencie i tylko w niewielu przypadkach w Nowym Testamencie „Pan” nie odnosi się do Jezusa Chrystusa. Jeśli poszukasz zwrotów: „Pan Jezus” czy „Pan Jezus Chrystus”, to te tytuły Chrystusa występują ponad sto razy. To wszystko pokazuje, że wyraz „Pan” jest zdecydowanie wiązany z Jezusem Chrystusem, zatem zwrot „słowo Pańskie” mówi o słowach wypowiedzianych przez Jezusa Chrystusa.

Piotr i Jan opowiadali słowa Pana Jezusa Chrystusa, głosili Ewangelię Królestwa. Nauczyli się tego przesłania od Jezusa w Ewangeliach i słyszeli jeszcze więcej o Królestwie od ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa w czasie 40 dni przed Pięćdziesiątnicą.

Są jeszcze inne miejsca, w których widać, że „słowo Pańskie” odnosi się w szczególności do słów Pana Jezusa Chrystusa, wypowiedzianych przed Pięćdziesiątnicą. Na przykład: mamy inne stwierdzenie, pochodzące z ust Piotra:

„I przypomniałem sobie słowo Pana, gdy powiedział: Jan chrzczył wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 11:16).

Są to słowa wypowiedziana przez powstałego z martwych Jezusa Chrystusa i zapisane w pierwszym rozdziale Dziejów Apostolskich. „Słowo Pańskie” odnosi się do słów wypowiedzianych przez Jezusa Chrystusa przed Pięćdziesiątnicą. Jest to następne odniesienie do Ewangelii Królestwa. Piotr wierzy, że te „słowa Pańskie” sprzed Pięćdziesiątnicy są całkowicie prawdziwe i użyteczne na potrzeby doktryny. Nie odrzuca słów Pana Jezusa Chrystusa jako będących „pod Prawem”, jak robią to niektórzy. W rzeczywistości, Piotr mówi o tych „słowach Pańskich”:

„...Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane” (1P1:25).

Piotr mówi, że słowa, które wypowiedział Pan Jezus Chrystus trwają na wieki. Sam Chrystus wypowiada dokładnie to samo stwierdzenie, co jest zapisane w 3 Ewangeliach (Mt 24:35, Mk 13:31, Łuk 21:33).

Piotr mówi, że było to słowo głoszone do chrześcijan za Jego dni. Wierzący w tamtym czasie słyszeli, czego Chrystus nauczał Swoich uczniów. Słyszeli te słowa Pana Jezusa Chrystusa. Te słowa były głoszone im, zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy.

Słowa wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa były częścią Ewangelii Królestwa.

Nauczanie Pawła jest czymś dodatkowym,
lecz nigdy nie zaprzeczało nauczaniu Chrystusa

Nauczanie Chrystusa nie miało się zakończyć na Pięćdziesiątnicy, aby je zastąpić czymś innym (jak nauczanie Pawła). Słowa Chrystusa trwają na wieki. Nauczanie Pawła może być tylko dodane do nauczania Chrystusa. Nauczanie Pawła jest tylko dodatkiem do tego, czego uczył Chrystus i nie zaprzecza ono w niczym myśli Chrystusa. Przy właściwym podejściu całkowicie się zgadzają. Gdyby Paweł nie zgadzał się z Jezusem Chrystusem to wierzący musieliby

odrzuć nauczanie Pawła jako złe. Chrystus jest fundamentem prawdy, a nie Paweł. Na szczęście, Paweł zgadza się we wszystkim, czego Chrystus nauczał w Ewangeliach.

Jezus ukształtował Ewangelię Królestwa dla Swoich uczniów przed Pięćdziesiątnicą. Nakazał im głosić to samo przesłanie, oni poddali się Mu jak swojemu Panu i robili dokładnie to, co powiedział.

Głoszenie Ewangelii i wymienne opisy

Historia z tego rozdziału Dziejów nawiązuje ponownie do Filipa. Filip głosił ewangelię we wszystkich miastach.

„Filip zaś znalazł się w Azocie i obchodząc wszystkie miasta, zwiastował dobrą nowinę...” (Dz 8:40a)

Wcześniej w tym samym rozdziale (w.12) Filip głosił Ewangelię Królestwa. Wszystkie te zwroty jak: „ewangelia Królestwa Bożego”, „ewangelia Królestwa Niebios”, „ewangelia Królestwa”, „ewangelia” i „słowo Pańskie” znaczą dokładnie to samo tutaj i w całym Nowym Testamencie. Te wyrażenia są czasami wymieniane razem w jednym wersie czy akapicie. Opisują wyłącznie jedno przesłanie. Jest tylko jedna Ewangelia, a nie kilka. Jest to przesłanie głoszone przed Pięćdziesiątnicą i później, w Księdze Dziejów Apostolskich, i opisane w Listach.

W następnym rozdziale zajmiemy się apostołem Pawłem. Niektórzy nauczają, że przesłanie Pawła różniło się od przesłania Chrystusa, lecz Nowy Testament opisuje Pawła głoszącego Ewangelię Królestwa. Sam Paweł pisze w swoich listach, że jego przesłanie jest przesłaniem Ewangelii Królestwa.

W następnym rozdziale szczegółowe badanie przesłania Pawła.

Chrystus powiedział Swoim uczniom, że mają czynić uczniami wszystkie narody. Ci uczniowie powinni być uczeni tego, aby przestrzegali wszystkiego, co Chrystus nakazał pierwszym uczniom czynić. Chrystus nauczył uzdrawiać chorych i wypędzać demony. Chrystus nakazał Swoim pierwszym uczniom, aby uczyli wszystkich przyszłych uczniów wszystkiego, co On im nakazał. Oczywiście to działo się po Pięćdziesiątnicy. Zamiarem Chrystusa było, aby Jego służba łaski w Ewangeliach trwała nadal w Dziejach i dalej w całym wieku Kościoła.

ROZDZIAŁ 5

PAWEŁ GŁOSI KRÓLESTWO

Ewangelia głoszona przed i po Pięćdziesiątnicy

Jan Chrzciciel, Pan Jezus Chrystus, dwunastu i siedemdziesięciu uczniów, wszyscy głosili Królestwo przed Pięćdziesiątnicą. Zmartwychwstały Chrystus nakazał, aby Królestwo było głoszone i spędził 40 dni na ziemi mówiąc do Swoich uczniów o Królestwie. Ewangelista Filip i Apostoł Piotr oraz Jan głosili Królestwo również po Pięćdziesiątnicy. Przesłanie, które znajduje się w Ewangeliach jest tym samym przesłaniem, które znajdujemy u uczniów Jezusa Chrystusa po Pięćdziesiątnicy.

Przesłaniem Pawła jest Królestwo Boże

Niektórzy błędnie nauczali, twierdząc, że Prawo Mojżeszowe było głoszone w Ewangeliach, a następnie łaska po Pięćdziesiątnicy, jednakże jest to po prostu nieprawda. Błędnie nauczają, że przesłanie apostoła Pawła różniło się od tego z Ewangelii, co również nie jest prawdą. Łukasz, jeden z najbliższych Pawłowi uczniów, pisze, że w czasie swojej posługi w pobliżu Efezu Paweł głosił Królestwo. Czytamy:

„Odtąd przez okres trzech miesięcy (Paweł) chodził do synagogi, prowadząc śmiałe rozmowy i przekonując o Królestwie Bożym” (Dz 19:8).

Paweł mówił o Królestwie Bożym. Gdy wzrósł opór Żydów z Efezu przeciwko głoszeniu Królestwa Bożego, Paweł przeniósł swoją służbę do innego miejsca. Następne dwa wersy opisują tę przeprowadzkę:

(Paweł) „zerwał z nimi, odłączył uczniów i począł codziennie nauczać w szkole Tyranosa. I działo się to przez dwa lata, tak, że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, mogli usłyszeć Słowo Pańskie” (Dz 19:9b:10).

Paweł głosił Królestwo, Słowo Pańskie i Łaskę

Wszyscy mieszkańcy Azji usłyszeli „słowo Pańskie”. Ponownie widzimy, że przesłanie Królestwa Bożego jest również nazywane „słowem Pańskim”. „Słowo Pańskie” jest dokładnie tym samym przesłaniem, które głosił Pan Jezus Chrystus przed Swoim Krzyżem i później. Paweł głosił to samo co Jezus i Jego uczniowie zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy.

W następnym rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy, jak Paweł określa swoją służbę, mówiąc do starszych efeskich:

„... służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej. A teraz oto wiem, że już nigdy nie będziecie oglądali oblicza mojego wy wszyscy, wśród których bywałem, głosząc Królestwo Boże” (Dz 20:24b-25)..

Tutaj Paweł mówi, że składał świadectwo o „ewangelii łaski Bożej”. W następnym zdaniu, mówi o swojej działalności jako o „głoszeniu Królestwa”. Deklaruje więc, że „głoszenie Królestwa” jest tym samym, co głoszenie „Ewangelii łaski Bożej”.

Paweł głosi to samo przesłanie, które głosił Jezus Chrystus przed Pięćdziesiątnicą. To przesłanie mówiło o łasce zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy. Twierdzić, że Ewangelia Królestwa nie mówi o łasce (a raczej o Prawie), nie zgadzałoby się z apostołem Pawłem. Ewangelia Królestwa, którą przepełnione są Ewangelie, zawsze mówi o łasce i nigdy nie dotyczyła Prawa.

Paweł głosił Królestwo znajdując się w areszcie domowym w Rzymie

Kilka rozdziałów później w Księdze Dziejów Apostolskich widzimy, że Paweł mieszka w Rzymie i znajduje się w areszcie domowym z nakazu władz rzymskich. Łukasz pisze kolejne interesujące zdanie na temat jego służby w tym miejscu:

„... a on (Paweł) im wyluszczał sprawę od rana aż do wieczora, składał świadectwo o Królestwie Bożym i przekonywał ich o Jezusie w oparciu o zakon Mojżesza oraz proroków” (Dz 28:23b).

Przesłanie Pawła mówiło o Królestwie Bożym i Jezusie Chrystusie. Paweł używał Prawa i Proroków, aby pokazać, że Chrystus był wypełnieniem, spełnieniem Prawa i Proroków. Często Chrystus w ten sposób używał Prawa. Paweł w rzeczywistości trzykrotnie częściej odnosi się do Prawa w swoich pismach niż Ewangelie. Nikt nie sugeruje, że Paweł „jest pod Prawem”, ponieważ on naucza wykorzystując Prawo. Niemniej, wielu błędnie sugeruje, że Jezus Chrystus jest „pod Prawem”, choć używa Prawa w podobny sposób co Paweł.

Paweł konsekwentnie głosił Królestwo przez dwa lata

W tej sytuacji Paweł konsekwentnie głosił i nauczał o Królestwie Bożym i o Jezusie Chrystusie przez dwa lata. Łukasz pisze:

„(Paweł) I pozostał przez całe dwa lata w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, głosząc Królestwo Boże i ucząc o Panu Jezusie Chrystusie śmiało, bez przeszkód” (Dz 28:30-31).

Nie tylko Księga Dziejów Apostolskich mówi o tym, że Paweł głosił Królestwo Boże, lecz również sam Paweł często odnosi się do Królestwa w swoich listach. Wyraz „Królestwo”, często jako „Królestwo Boże” jest wykorzystane w jego listach 14 razy, oprócz tego, co znajdujemy w Dziejach. Nie ma potrzeby wyliczać tutaj wszystkich tych miejsc, ponieważ celem jest tu po prostu wskazanie na to, że Paweł głosił Królestwo Boże tak samo jak Pan Jezus i Jego uczniowie.

Przesłanie Pawła jest takie samo jak przesłanie Chrystusa

Łukasz, który napisał zarówno Księgę Dziejów Apostolskich oraz Ewangelię Łukasza, był bliskim towarzyszem apostoła Pawła, nigdy nie zrobił żadnego rozróżnienia między przesłaniem Pawła, a Chrystusa w Ewangeliach. W obu księgach, wielokrotnie używa nazwy

„Ewangelie Królestwa”. Gdyby różniły się czymś od siebie, Łukasz z całą pewnością wiedziałby o tym i nakreśliłby wyraźną linię podziału, lecz tego zrobił. Jest całkowicie jasne, że Łukasz był przekonany, że Paweł głosił to samo przesłanie co Chrystus i Dwunastu Apostołów.

Sam apostoł Paweł okazuje troskę o to, aby jego przesłanie, jego Ewangelia, były takie same jak przesłanie głoszone przez Jezusa w Ewangeliach. W Liście do Galacjan pisze:

„A oznajmiam wam, bracia, że ewangelia, którą ja zwiastowałem, nie jest pochodzenia ludzkiego; albowiem nie otrzymałem jej od człowieka, ani mnie jej nie nauczono, lecz otrzymałem ją przez objawienie Jezusa Chrystusa” (Ga 1:11-12).

Paweł mówi swoim czytelnikom, że otrzymał swoje przesłanie tak samo jak Dwunastu Uczniów otrzymało Ewangelię. Otrzymał je przez objawienie od Jezusa Chrystusa. Samo to powinno przekonywać, że było ono identyczne z tym, co głosił Jezus Chrystus w Ewangeliach, ponieważ Paweł otrzymał je od Zmartwychwstałego Chrystusa, który nauczał Swoich uczniów o Królestwie Bożym przez 40 dni po Zmartwychwstaniu. Niemniej, niektórzy nadal wywołują zamieszanie w tym miejscu, twierdząc, że to Paweł zaczął temat łaski, a nie Chrystus. Sam Paweł mówi zupełnie co innego:

(Chrystus powołał mnie)”... abym go zwiastował między poganami, ani przez chwilę nie radziłem się ciała i krwi, ani też nie udałem się do Jerozolimy do tych, którzy przede mną byli apostołami, ale poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku. Potem, po trzech latach, poszedłem do Jerozolimy, żeby się zapoznać z Kefasem, i przebywałem u niego dni piętnaście” (Ga 1:16-18).

Paweł nie udał się natychmiast do Jerozolimy i nie konsultował się z tymi, którzy byli apostołami przed nim, lecz poszedł tam trzy lata później i spędził z Piotrem 15 dni. Łatwo można sobie wyobrazić, że spora część dyskusji podczas tych dni dotyczyła różnic i porównań w rozumieniu Pawła i Piotra. Kilka wersów dalej Paweł mówi o swojej reputacji w żydowskich kościołach. Pisze:

„A osobiście byłem nieznanym zborom Chrystusowym w Judei. A tylko niektórzy słyszeli, że ten, który niegdyś nas prześladował, teraz szerzy wiarę, którą dawniej zwalczał, i wysławiali Boga za mnie” (Ga 1:22-24).

Paweł miał wśród żydowskich kościołów reputację tego, który „głosi teraz wiarę, którą wcześniej zwalczał”. Pisząc to, Paweł zgadza się z tym twierdzeniem. Mieli rację. Głosił wiarę, którą starał się kiedyś zniszczyć i w swoich listach sprzeciwia się myśli, jakoby on zapoczątkował przesłanie łaski. Przeciwnie, Paweł mówi swoim czytelnikom, że głosi przesłanie, któremu kiedyś się sprzeciwiał i prześladował, a które zostało zapoczątkowane przez Jezusa Chrystusa. Następnie Paweł mówi im o kolejnych konsultacjach z Piotrem i dwoma innymi apostołami. Pisze:

„Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa; a udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znaczniejszym, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy biegłem” (Ga 2:1-2).

Piętnaście lat po pierwszych konsultacjach z Piotrem, dotyczących jego przesłania, Paweł ponownie spotkał się z tymi, którzy mieli „reputację”. Okazuje się, że są to apostołowie Jakub, Piotr i Jan. Paweł „wyłożył im ewangelię”, którą głosił poganom. Obawiał się tego, że mógłby „biec i trudzić się nadaremnie”. Znaczy to, że Paweł szukał potwierdzenia

swojego przesłania u tych apostołów, chciał być pewien, że głosi to samo przesłanie, którego nauczył ich Jezus. To zupełnie wystarczy, aby było jasne, że Paweł nie wierzył, że zapoczątkował przesłanie łaski.

Fakt, że Paweł poddał ewentualnej krytyce apostołów swoje przesłanie, nie miałby sensu, gdyby uważał, że zapoczątkował Ewangelię Łaski.

Przeciwnie, wierzył, że jego przesłanie powinno być zasadniczo takie samo jak to, którego nauczył Jezus Chrystus pozostałych apostołów. Dalej Paweł pisze o tym, jaki był wynik podania jego przesłania pod ich rozważę:

„...którzy cieszyli się szczególnym poważaniem, niczego mi nie narzucili, raczej przeciwnie, gdy zobaczyli, że została mi powierzona ewangelia między nieobrzezаныmi, jak Piotrowi między obrzezаныmi – bo Ten, który skutecznie działał przez Piotra w apostołstwie między obrzezаныmi, skutecznie działał i przeze mnie między poganami – otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych” (Ga 2:6b-9).

Pisze, że „niczego mi nie zarzucili”. Mówi w ten sposób, że przekazuje właściwe przesłanie, które głosili również wszyscy apostołowie. Jest to jeszcze dalej uprawomocnione w ten sposób, że trzej apostołowie potwierdzają powołanie Pawła do Pogan i podają mu prawicę na znak wspólnoty. Paweł mówi swoim czytelnikom, że ci trzej apostołowie potwierdzili jego przesłanie. Znaczy to, że przesłanie Pawła nie było jakimś nowym wynalazkiem czy radykalnym odejściem od tego, co Piotr, Jakub i Jan uważali za Ewangelię Królestwa. Wszystko to działo się zanim Paweł napisał swoje listy, w tym List do Galacjan. Jego służba i listy nie zaprzeczały przesłaniu Chrystusa z Ewangelii, lecz były prostą kontynuacją tego, czego nauczał Chrystus w Ewangeliach.

Paweł głosił Królestwo niemal do samego końca swojej służby

Niemal pod koniec swojej służby, gdy Paweł znajdował się w areszcie domowym w Rzymie, napisał cztery listy, które są częścią Nowego Testamentu. Są to Listy do Efezjan, Kolosan, Filipian i do Filemona. W dwóch z tych listów Paweł mówi o Królestwie (Mt 24:35, Mk 13:31, Lu 21:33). Innymi słowy: pod sam koniec swojego życia i służby Paweł nadal uczył i głosił Królestwo.

Przez całą służbę Paweł głosił i nauczał Królestwa Bożego. Te rzeczy, które mówił i pisał na temat łaski w niczym nie zaprzeczały jego przesłaniu o Królestwie. To samo dotyczy przesłania Jezusa Chrystusa. Jego przesłanie o Królestwie znajdujące się w Ewangeliach jest całkowicie zgodne z przesłaniem łaski.

Często jest również używany inny zwrot opisujący to, co Paweł głosił, czyli „słowo Pańskie”. Używając większej ilości słów, zwrot ten oznacza: „te rzeczy, których nauczał Jezus Chrystus” (Łu 22:61, Dz 11:16). Te wersy zostały ujęte z powodu szeroko rozpowszechnionej, lecz błędnej idei, jakoby Paweł nie głosił tego, czego nauczał Jezus, że jego przesłanie jest nieco inne. Wielu ludzi uważa, że Paweł głosił tylko usprawiedliwienie z wiary przez łaskę. Niemniej, jego przesłanie było znacznie bardziej obszerne.

Głoszenie Pawła obejmowało wszystko, co Pan Jezus mówił o Nowym Przymierzu w Ewangeliach.

Słowo Pańskie jest Słowem Jego Łaski

Gdy Paweł z Barnabą skierowali swoją służbę ku poganom, Łukasz pisze, że poganie wielbili „słowo Pańskie, które było szerzone w całym regionie. Zwrot „słowo Pańskie” również jest używane wymiennie z opisem Ewangelii Królestwa (Dz 8:25). Ten zwrot użyty jest dwukrotnie w dwóch wersach:

„Poganie słysząc to, radowali się i wielbili Słowo Pańskie, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. I rozeszło się Słowo Pańskie po całej krainie” (Dz. 13:48-49).

Zaledwie kilka wersów dalej, Księga Dziejów wprowadza następny opis przesłania Pawła i nazywa je „słowami Jego łaski”.

„I przebywali tam przez dłuższy czas, mówiąc odważnie w ufności ku Panu, który słowo łaski swojej potwierdzał znakami i cudami, jakich dokonywał przez ich ręce” (Dz 14:3).

Nie jest to żadnym zaskoczeniem. Ewangelia Królestwa jest o łasce i o łasce w służbie Pana Jezusa. (W następnym rozdziale tej książki zbadamy te miejsca, gdzie Ewangelia zdecydowanie odnosi się do łaski.)

Paweł i Barnaba głosili Słowo Pańskie

Kilka rozdziałów dalej w Dziejach Apostolskich czytamy, że Paweł i Barnaba ponownie nauczali i głosili „słowo Pańskie”. Ten zwrot pojawia się dwukrotnie w dwóch wersach.

„A Paweł i Barnaba pozostali w Antiochii, nauczając i zwiastując wraz z wieloma innymi Słowo Pańskie. A po kilku dniach rzekł Paweł do Barnaby: Wybierzmy się w drogę i odwiedźmy braci we wszystkich miastach, w których zwiastowaliśmy Słowo Pańskie, aby zobaczyć, jak im się powodzi” (Dz 15:35-36).

Podobnie jak wcześniej, w powyższym wersie widzimy, że Paweł głosił słowo Pańskie. Jest w Nowym Testamencie pewna ilość miejsc wskazujących szczególnie na to, że Paweł głosił Królestwo Boże. Paweł odnosi się w swoich listach do „Królestwa Bożego” wiele razy. Nie ma tutaj żadnej sprzeczności. Zwrot „słowo Pańskie” jest wymienne z „Ewangelią Królestwa”. Jest to, to samo przesłanie. Paweł głosił przesłanie, które nie tylko mówiło o Jezusie, głosił Jego słowa, które znajdujemy w Ewangeliach.

Słowo Pańskie jest przesłaniem zbawienia przez wiarę w Chrystusa.

Następne miejsce, gdzie występuje zwrot „słowo Pańskie” znajduje się w 16 rozdziale Dziejów Apostolskich. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, gdy Paweł i Silas zostali aresztowani, a przez szereg cudownych wydarzeń (w tym trzęsienie ziemi), przestraszony strażnik zapytał ich:

„Co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz 16:30b).

Wtedy Paweł i Silas odpowiedzieli temu człowiekowi, mówiąc...

„A oni rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom. I głosili Słowo Pańskie jemu i wszystkim, którzy byli w jego domu” (Dz16:31-32).

Widzimy stąd, że „słowo Pańskie” jest również przesłaniem o zbawieniu przez Jezusa Chrystusa. „Słowo Pańskie” jest również „Ewangelią Królestwa” (Dz 8:27). Oznacza to, że Ewangelia Królestwa jest również przesłaniem zbawienia. Nie powinno to być zaskoczeniem,

lecz niektóre fałszywe nauczania usiłują twierdzić, że Ewangelia, której Chrystusa nauczał, nie jest przesłaniem zbawienia.

Mamy olbrzymią ilość biblijnych dowodów na to, że te przesłania są jednym i tym samym.

Paweł pisze o wadze słów Chrystusa

Zaangażowanie Pawła w głoszenie przesłania Chrystusa widzimy nie tylko w Księdze Dziejów Apostolskich, lecz on sam pisał o wadze słów Chrystusa. Czytamy:

„Od was, bowiem rozeszło się Słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i w Achai, ale też wiara wasza w Boga rozkrzewiła się na każdym miejscu, tak iż nie mamy potrzeby o tym mówić” (1Tes 1:8).

Kładzie nacisk na to, że nie musi mówić niczego tym wierzącym w Macedonii i Achai, ponieważ „słowo Pańskie” „rozeszło się” dzięki nim. Powiedzieć, że słowo „rozeszło się” to prawdopodobnie alternatywa do powiedzenia, że głosili Ewangelię. Paweł ujawnia tutaj, że gdyby nie byli skupieni na słowie Pana Jezusa Chrystusa, to on musiałby głosić im to słowo.

Stosunek Pawła do słowa Pana Jezusa Chrystusa, które znajduje się w Ewangeliach, istotnie różni się do wielu, którzy nauczają, że te słowa są „pod Prawem”. Paweł uważa, że słowo Pana Jezusa Chrystusa powinno być znane i wykonywane. Jest ironią, że zwolennicy Ciasnej Łaski myślą, że dobrze rozumieją przesłanie łaski Pawła, a jednak nie mają pojęcia o nacisku jaki Paweł kładł na Słowa Pana Jezusa Chrystusa. Paweł pisze w swym pierwszym liście z poleceniami do Tymoteusza:

„Jeśli kto inaczej naucza i nie trzyma się zbawiennych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest zarozumiały, nic nie rozumie ...” (1Tym. 6:3-4a)

Paweł potwierdza, że każda doktryna, które nie zgadza się ze słowami Pana Jezusa Chrystusa jest „inną” doktryną. Paweł miał dobre powody, aby wierzyć, że jego przesłanie i nauczanie było zgodne ze słowami Jezusa w Ewangeliach. Przede wszystkim, sam dwukrotnie konsultował je z apostołami Pana Jezusa, aby potwierdzić, że głosi to samo. Sam określa tych, którzy trzymają się doktryny niezgodnej z nauczaniem Pana Jezusa Chrystusa jako „zarozumiałych” i twierdzi, że taki człowiek „nie rozumie niczego”. Takie stwierdzenie wskazuje na oddanie Pawła nauczaniu Jezusa Chrystusa z Ewangelii.

Modlitwa o to, aby Słowo Pańskie szybko się rozprzestrzeniało

„Na ostatek, bracia, módlcie się za nas, aby Słowo Pańskie krzewiło się i rozsławiało wszędzie, podobnie jak u was” (2Tes 3:1).

Paweł głosił „Ewangelię Królestwa Bożego”. To przesłanie było również nazywane „Ewangelią łaski” i „słowem Pańskim”. Wszystkie te zwroty są wymienne i określają to samo przesłanie. Ewangelia mówiła o łasce, a nie o Prawie, zarówno przed, jak i po Pięćdziesiątnicy. Apostoł Paweł głosił to samo przesłanie, którego Chrystus nauczał uczniów przed Pięćdziesiątnicą.

Skupiliśmy się na tym, aby pokazać, że Chrystus i Jego uczniowie nie głosili Prawa, lecz przesłanie łaski Królestwa. Działo się tak zarówno przed, jak i po Pięćdziesiątnicy. W następnym rozdziale zajmiemy się pokazaniem licznych miejsc, w których Ewangelie używają wyrazu „łaska”, na określenie służby i przesłania Jezusa Chrystusa. Dla tych, którzy mają oczy, aby widzieć, łaska powinna być w oczywisty sposób widoczna w Ewangeliach.

„...Pisze, że „niczego mi nie zarzucili”. Mówi w ten sposób, że przekazuje właściwe przesłanie, które głosili również wszyscy apostołowie. Jest to jeszcze dalej uprawomocnione w ten sposób, że trzej apostołowie potwierdzają powołanie Pawła do Pogan i podają mu prawicę na znak wspólnoty. Paweł mówi swoim czytelnikom, że ci trzej apostołowie potwierdzili jego przesłanie. Znaczący to, że przesłanie Pawła nie było jakimś nowym wynalazkiem czy radykalnym odejściem od tego, co Piotr, Jakub i Jan uważali za Ewangelię Królestwa. Wszystko to działo się zanim Paweł napisał swoje listy, w tym List do Galacjan. Jego służba i listy nie zaprzeczały przesłaniu Chrystusa z Ewangelii, lecz były prostą kontynuacją tego, czego nauczał Chrystus w Ewangeliach.

ROZDZIAŁ 6

WYSTĘPOWANIE WYRAZU „ŁASKA” W EWANGELIACH

Przesłanie Królestwa jest Ewangelią Łaski

Łukasz zapisał to, że Paweł głosił Królestwo. To przesłanie było nazywane również „ewangelią łaski Bożej” (Dz 20:24-25). Teologia łaski nie została zapoczątkowana przez apostoła Pawła. Nauczanie o łasce i nadnaturalne demonstracje łaski zapoczątkował Jezus Chrystus. Ten sam Zmartwychwstały Chrystus, który uczył Swoich uczniów o Królestwie w Ewangeliach przed Pięćdziesiątnicą, objawił się Pawłowi na drodze do Damaszku i dał mu objawienie łaski. Zmartwychwstały Chrystus nie zaprzeczał samemu Sobie, ani nie odkrywał łaski po Swoim Zmartwychwstaniu.

Idea jakoby Chrystus w Ewangeliach wyrażał Prawo, a nie łaskę, stoi w poważnej sprzeczności z tym, co faktycznie Ewangelię mówią o Chrystusie, a często mówią o łasce Chrystusa. Łaska sprawiła, że Chrystus został nadnaturalnie poczęty przez dziewicę. Łaska była okazywana przez Chrystusa, gdy uzdrawiał chorych. Chrystus nauczał o łasce w Ewangeliach. Cały wyraz Jego życia i służby w Ewangeliach jest określany przez ich autorów jako łaska.

Tłumacze ukrywają niektóre miejsca występowania wyrazu „łaska” w Ewangeliach

Tłumacze ukryli kilka miejsc, w których występuje wyraz „łaska” w Ewangeliach. Gdyby byli bardziej konsekwentni w tłumaczeniu różnych form „charis” jako „łaska” to łaska wyrażana w Ewangeliach byłaby bardziej oczywista.

„Charis” jest rzeczownikiem tłumaczonym jako „łaska”, lecz mamy w Ewangeliach jeszcze jeden podobny grecki wyraz odpowiadający „łasce” i jest to „charizomai”. Ten wyraz znaczy dosłownie „okazywać łaskę”.

Chrystus uzdrawia przez łaskę

Dla przykładu: w miejscach, gdzie Chrystus wykonuje służbę uzdrawiania znajdujemy wyraz „charizoami”, który jest tłumaczony jako „obdarzył”. Oto ten wers:

„W tej godzinie uleczył wielu od chorób i cierpień, i duchów złych, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem” (Lu 7:21).

Gdyby tłumacze byli konsekwentni we wprowadzaniu „łaski” w tłumaczeniu ostatniej części tego wersu to powinien on wyglądać tak:

„obdarzył łaską widzenia wielu ślepych” czy może:... „udzielił, jako dar łaski, wzrok wielu ślepym”.

Innymi słowy: uzdrowienie przychodziło przez Chrystusa jako dar łaski, podobnie jak dzieje się to teraz. Było to działanie Ducha Świętego w Nowym Przymierzu, a nie przejaw starotestamentowego prawa.

Właśnie to słowo „charizomai” pojawia się 12 razy również w listach apostołskich, lecz wielkie znaczenie ma fakt, że występuje ono w Ewangeliach odnosząc się do służby Chrystusa.

Poczęcie Chrystusa w dziewicy Marii było wydarzeniem łaski

Istnieją również inne miejsca w Ewangeliach, gdzie ten grecki wyraz oznaczający łaskę został zaciemniony przez tłumaczy.

Tam, gdzie tłumacze umieszczają „przychyłość”, powoduje to zaciemnienie greckiego wyrazu, którym jest w rzeczywistości „charis”. „Charis” jest tłumaczone wszędzie indziej w NT jako „łaska”. Na przykład nadnaturalne poczęcie Jezusa jest sprawą łaski Bożej. Posłuchajcie, co anioł mówi do Marii (dotyczy to tylko anglojęzycznych tłumaczeń, wszystkie polskie tłumaczenia oddają to poprawnie):

„I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem przychyłość u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus” (Lu 1:30b-31)

Występujący tutaj wyraz „przychyłość” to greckie „charis”. Alternatywnym tłumaczeniem korzystającym z wyrazu „łaska”, zamiast „przychyłość” mogłoby być:

„I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga”

Poczęcie Jezusa Chrystusa było aktem łaski Bożej. Działanie łaski ma miejsce w życiu Jezusa Chrystusa przed Krzyżem i przed Pięćdziesiątnicą.

Łaska spoczywała na Chrystusie gdy miał 12 lat

Nowy Testament mówi również o czasie, gdy Chrystus był dzieckiem i łaska spoczywała na nim w wieku 12 lat.

„A dziecię rosło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim” (Lu 2:40).

W Ewangeliach Jezus Chrystus był pełen łaski

Apostoł Jan określa dorosłego Jezusa Chrystusa, jako „pełnego łaski”. Píše tak:

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (J 1:14).

Ponownie mamy tutaj do czynienia z greckim „charis”. Jan mówi, że Chrystus był pełen łaski i prawdy. W tym kontekście, jest to czas przed Zmartwychwstaniem Chrystusa, ponieważ Jan pisze o Nim, że zamieszkuje między nimi. Jezus Chrystus jest w Ewangeliach „pełen łaski”.

Chrystus uczy w Ewangeliach łaski przebaczenia

Oto miejsce, w którym Chrystus uczy na temat łaski, lecz zostało to również zaciemnione przez tłumaczy.

„A gdy oni nie mieli z czego oddać, obydwoim darował. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? A Szymon odpowiadając, rzekł: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A On mu rzekł: Słusznie osądziłeś” (Lu 7:42-32).

W tym fragmencie „charizomai” występuje dwukrotnie. Wyrazy „darował” w pierwszej części wersu i drugiej części tego fragmentu są tłumaczeniem „charizomai”. Ten grecki wyraz ma swój źródłosłów w „charis” – „łasca”, i często jest tłumaczony jako „darować”, „darmo udzielić”. Tłumaczenie tego wersu ujawniające wyraz „łaska” powinno wyglądać tak:

„A gdy oni nie mieli z czego oddać, okazał im łaskę darując im obu. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? A Szymon odpowiadając, rzekł: Sądzę, że ten, któremu okazał, darując, więcej łaski. A On mu rzekł: Słusznie osądziłeś”

Chrystus w tej historii uczy łaski jeszcze przed Swoim Krzyżem. Uczy przebaczenia/darowania przez łaskę, a nie na podstawie Prawa. Przebaczenie/darowanie przez wypełnienie Prawa wymagałoby, aby iść do Świątyni, złożyć odpowiednie ofiary. Przebaczenie przez łaskę jest nowotestamentowym nauczaniem. Gdy Chrystus głosi Ewangelię Królestwa, to przesłanie obejmuje przebaczenie z łaski przez wiarę.

Słowa łaski jako przesłanie Chrystusa...

Kolejnym miejscem w Ewangeliach, które pokazuje, że Chrystus naucza łaski znajduje się w Ewangelii Łukasza. Łukasz pisze, że na początku służby Chrystusa w jego rodzinnym mieście słuchacze początkowo pozytywnie zareagowali na to, czego nauczał.

„I wszyscy przyświadczali mu, i dziwili słowom łaski, które wychodziły z ust jego, i mówili: Czyż ten nie jest synem Józefa?” (Lu 4:22).

Zwrot „słowa łaski” jest dosłownym przekładem z greckiego. Ponownie jest tutaj użyty wyraz „charis”. To znów pokazuje, że przesłanie Chrystusa mówiło o łasce, a nie o Prawie. Chrystus głosił Królestwo Boże a słuchacze dziwili się „słowom łaski” wychodzącym od Niego. Jak widzimy w Ewangeliach Królestwo Boże dotyczy łaski.

Chrystus uczy Swoich uczniów na temat okazywania łaski przez czynienie dobra

Trzecim miejscem, gdzie przesłanie Chrystusa, że dotyczy łaski również jest zaciemnione przez tłumaczenie. W tym fragmencie greckie „charis” jest tłumaczone jako „wdzięczność” (BT, BW, B.W-P), zamiast „łaska”.

„Jeśli bowiem dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, na jaką wdzięczność zasługujecie? Wszak i grzesznicy to samo czynią. A jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, na jaką wdzięczność zasługujecie? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby to samo odebrać z powrotem” (Lu 6:33-34).

Tłumaczenie tego stwierdzenia Chrystusa, w którym widoczny jest wyraz „łaska”, wygląda tak:

„Albowiem jeżeli miłujecie te, którzy was miłują, jakąż łaskę macie? Albowiem toż i grzesznicy właśnie czynią. A jeżeli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? Albowiem toż i grzesznicy właśnie czynią” (B. Gdańska).

Analiza przesłania Chrystusa powinna pokazać, że całkowicie dotyczy ono łaski (czy używa wyrazu „łaska”, czy nie). Zawartość Jego przesłania i służby w Ewangeliach całkowicie dotyczy łaski (a nie Prawa). Ewangelia Królestwa, którą głosił Chrystus w Ewangeliach całkowicie nadaje się dla współczesnych chrześcijan. Tutaj Chrystus przedstawia obietnice i warunki Nowego Przymierza. Jest to „Deklaracja Woli” Chrystusa. Tutaj Chrystus zawiera przymierze z tymi, którzy wierzą.

Nikt nie powinien dać się przekonać temu, Ewangelie nie mają zastosowania w wieku ła-ski i dziś. Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki (Heb 13:8). Jezus Chrystus z Ewangelii jest tym, który dzisiaj zasiada po prawicy Ojca. On jest ten sam, a Jego rada jest dziś taka sama, jak była w Ewangeliach.

ROZDZIAŁ 7

PRAWO NIE JEST Z WIARY

Chrystus kładzie nacisk na wiarę

Apostoł Paweł pisze w Liście do Galacjan 3:12, że „... Prawo nie jest z wiary”. Skoro Prawo nie jest z wiary to bardzo silny nacisk na wiarę w nauczaniu i służbie Jezusa Chrystusa w Ewangeliach pokazuje, że nie działa On po Prawem, lecz pod łaską.

Silny nacisk kładziony przez Chrystusa na wiarę nie jest czymś zaledwie widocznym w Ewangeliach. Na przykład: Chrystus uzdrawia chorych przez wiarę. Zwraca uwagę na ich wiarę, lecz nigdy nie zachęca ich do posłuszeństwa Prawu. Ewangelie zapisują słowa Chrystusa: „Twoja wiara uzdrowiła cię”, czy coś podobnego 18 razy w różnych sytuacjach uzdrowień, gdy zdarzają się uzdrowienia. Każde odniesienie do uzdrowienia czy zbawienia dokonanego przez Chrystusa przez wiarę jest zaprzeczeniem idei, jakoby Chrystus działał pod Prawem czy głosił Prawo. Jasne jest, że Chrystus okazywał łaskę przez wiarę w taki sam sposób, w jaki jest okazywana po Pięćdziesiątnicy.

Wielka wiara setnika

Na przykład: Chrystus spotkał rzymskiego setnika, który wierzył, że Chrystus może uzdrowić jego chorego sługę. Po krótkiej, choć odkrywczej rozmowie z setnikiem, Jezus powiedział do niego:

„U nikogo w Izraelu nie znalazłem takiej wiary” (Mt 8:10a) (Lu 7:9).

A kilka wersów dalej mówi:

„I rzekł Jezus do setnika: Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie! I został uzdrowiony sługa w tej godzinie” (Mt 8:13).

W tych dwóch wersach użyty został wyraz „wiara” i „wierzyć”. W grece oba te wyrazy mają ten sam źródłosłów. Rzeczownik „wiara” to „pistis”, a czasownik „wierzyć” to „pisteuo”. Wierzyć to mieć wiarę. Mieć wiarę – to wierzyć. Oznaczają one dokładnie to samo. Oczywiście, Chrystus kładzie nacisk na to, co On uważa za ważne. O ile Prawo zawierało ustalenia dla pogan, którzy mieli je przyjąć, Chrystus nie zachęca tego poganina do trzymania się Prawa Mojżesza.

Wiara kobiety przyjmującej uzdrowienie

Podobnie Chrystus mówi do kobiety, która przyjęła uzdrowienie po 12 latach cierpienia na hemoroidy. Chrystus mówi:

„A Jezus, obróciwszy się i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja uzdrowiła cię. I od tej chwili niewiasta była uzdrowiona” (Mt 9:22 oraz Mk 5:34, Lu 8:48)

Chrystus odnosi się do wiary tej Żydówki. Nie karci jej z powodu oczywistego jej nieposłuszeństwa wobec Prawa. Zgodnie z Prawem nie wolno jej było przebywać w mieście, ponieważ była nieczysta. Zgodnie z prawem jako nieczysta dotykając Chrystusa spowodowała, że i On stał się nieczysty (Kapł. 12:2-5, 15:25-27). Chrystus nie przejmując się tym złamaniem przez nią Prawa i nic jej o tym nie mówi. Nie przejmując się również swoim własnym statusem, w jakim znalazł się zgodnie z Prawem i nie stara się o zgodne z Prawem oczyszczenie. Odnosi się tylko do kobiety i jej wiary w pozytywny sposób. Cała uwaga Jezusa koncentruje się tutaj na łasce przez wiarę, a nie na posłuszeństwie Prawu. Wiara nie jest z Prawa, lecz z pewnością silnie jest związana z łaską w Nowym Przymierzu.

Wiara dwóch niewidomych

Zaledwie siedem wersów dalej w Ewangelii Mateusza, Chrystus spotyka dwóch ślepych i pyta ich, czy wierzą, że może ich uzdrowić.

Przyszli do niego ci ślepi. I rzekł im Jezus: Czy wierzycie, że mogę to uczynić? Rzekli mu: Tak jest, Panie! (Mt. 9:28b).

„Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niechaj się wam stanie” (Mt. 9:29).

Chrystus powiedział to do nich po tym, gdy zapytał ich czy wierzą, że może to zrobić. Miał okazję, aby zapytać ich o posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu, lecz nie o to zapytał. Chrystus uzdrawia w nowotestamentowy sposób przez wiarę, a nie przez posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu. Ponieważ Prawo nie jest z wiary a Chrystus uzdrawia przez wiarę, więc nie działa On pod Prawem ani nie promuje prawa w jakikolwiek sposób.

Wiara poganki

Kilka rozdziałów dalej w tej samej Ewangelii Chrystus i Jego uczniowie spotykają pogankę, która prosi o uzdrowienie jej córki. Po krótkiej rozmowie Chrystus mówi do niej:

„Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz. I uleczona została jej córka od tej godziny” (Mt. 15:28b).

Chrystus nie mówi tej kobiecie, że powinna zostać prozelitą według Prawa. Prawo pozwala na to, lecz Chrystus nic nie mówi o Prawie. Przyjęcie uzdrowienia jej córki było sprawą wiary w Chrystusa, a nie posłuszeństwa Prawu. Każde uzdrowienie w Ewangeljach przez wiarę jest zaprzeczeniem idei, jakoby Chrystus działał pod Prawem Mojżeszowym. Jest tak dlatego, że Prawo nie jest z wiary. Łaska w Nowym Przymierzu jest zdecydowanie oczywista w Ewangeljach.

Niewidomy żebrak w Jerychu

W Ewangelii Marka Chrystus uzdrawia niewidomego żebraka w Jerychu. Oto, co mówi do niego: „Idź, wiara twoja uzdrowiła cię. I wnet odzyskał wzrok, ... „ (Mk 10:52 oraz Lu 18:42)

To nie uczynki Prawa uzdrowiły tego mężczyznę, lecz jego wiara w Jezusa Chrystusa. Uzdrawienie przez wiarę jest działaniem Nowego Przymierza łaski, a nie Starego Przymierza Prawa.

Trędowaty Samarytanin zostaje uzdrowiony przez wiarę

W historii uzdrowienia dziesięciu trędowatych z Ewangelii Łukasza również mamy do czynienia z wiarą. Jeden Samarytanin wraca, aby podziękować Chrystusowi za uzdrowienie. Chrystus mówi do niego:

„Wstań, idź! Wiara twoja uzdrowiła cię” (Łk.17:19)

To nie posłuszeństwo Prawu sprawiło, że tych dziesięciu trędowatych zostało uzdrowiony, lecz wiara w Chrystusa.

Dziewczynka została wzbudzona z martwych przez wiarę

Podobnie jest z córką przełożonego synagogi, która umiera na jakąś chorobę, co zostało opisane w Ewangelii Marka. Chrystus zachęca zwierzchnika mówiąc:

„Nie bój się, tylko wierz!” (Mk 5:36b oraz Lu 8:50)

Gdy Chrystus przybywa na miejsce, gdzie jest dziewczynka, wzbudza ją z martwych. Godne uwagi jest to, że Chrystus nie skomentował ani nie skarcił przełożonego synagogi co do jego posłuszeństwa Prawu. Zachęcił go tylko do wiary.

Chrystus gani wiarę zniechęconego ojca

W kolejnej podobnej sytuacji, pewien ojciec przychodzi do Chrystusa w sprawie dręczonego przez demony syna. Uczniom nie udało się usłużyć mu. Ten zniechęcony ojciec zapytał czy Chrystus może pomóc jego dziecku. Chrystus zdecydowanie napomina go i wskazuje z powrotem na wiarę. Mówi do niego:

„Jeżeli coś możesz! Wszystko jest możliwe dla wierzącego. Zaraz zawołał ojciec chłopca: Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu” (Mk 9:23b- 24 oraz Mt 17:14-20).

Uczniowie zawiedli z powodu ich małej wiary

Mateusz zapisuje, że wkrótce potem uczniowie pytali Chrystusa, dlaczego nie udało im się uwolnić tego zdemonizowanego chłopca. Zapytali:

„Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? A On im mówi: Dla niedowiarstwa waszego. Bo zaprawdę powiadam wam, gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego dla was nie będzie” (Mt 17:19b-20).

Chrystus powiedział im, że było to wynikiem ich małej wiary, a nie braku posłuszeństwa Prawu. Zalecił im post i modlitwę, jako lekarstwo na tą słabość. Chrystus często karmił swoich uczniów z powodu braku ich wiary, wtedy, gdy nauczał, bądź gdy nie reagowali na zachodzące sytuacje z wiarą. Ewangelie nie mówią nam o żadnym przypadku karcenia lub chwalenia uczniów przez Jezusa z powodu ich posłuszeństwa Prawu.

Ludzie małej wiary

Przykładem może być sytuacja, gdy Jezus nauczał ich o ich wartości dla Ojca, mówiąc:

„Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o małowierni?” (Mt 6:30 oraz Lu 12:28).

Chrystus nie tylko komentował ich „małą wiarę” w czasie nauczania, lecz czasami karcił ich reakcje na zachodzące wydarzenia. W pewnej sytuacji uczniowie znajdowali się w łodzi, gdy nadeszła gwałtowna burza. Chrystus napomina ich, że bali się tej burzy, zamiast trwać w wierze. Nic nie mówi o posłuszeństwu wobec Prawa.

„A On rzekł do nich: Czemu jesteście bojaźliwi, małowierni? Potem wstał, zgromił wiatry i morze i nastąpiła wielka cisza” (Mt 8:26 oraz Mk 4:40, Lu 8:25).

Kilka rozdziałów dalej, gdy Piotr zaczyna tonąć po kilku chwilach chodzenia po wodzie, Chrystus karci go, mówiąc:

„ O małowierny, czemu zwątpiłeś?” (Mt 14:31b).

Chrystus konsekwentnie we wszystkich Ewangeliach wskazuje Swoim uczniom (i innym, których spotyka) na wiarę – nie na posłuszeństwo Prawu. Gdy fragmenty, w których Chrystus wspomina Prawo zostaną dokładniej zbadane, okazuje się, że również tam Chrystus nie zachęca Swoich uczniów do tego, aby zachowywali Prawo.

Stałe napominanie dotyczące spraw wiary

Wkrótce po tym, jak Chrystus uczynił cud nakarmienia 4 tysięcy, gani brak wiary Swoich uczniów. Mówi:

Małowierni, czemuż rozprawiacie nad tym, że chleba nie macie? Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów dla pięciu tysięcy i ile koszów zebraliście? Ani tych siedmiu chlebów dla czterech tysięcy i ile koszów zebraliście? (Mt 16:8b-10)

Uczniowie Chrystusa powinni byli nauczyć się wiary na podstawie cudu nakarmienia 5000 i 4000 w celu zaspokajania przyszłych potrzeb. Tak wiele można nauczyć się od Chrystusa w Ewangeliach na temat wiary. Ten rozdział jedynie wskazuje na to, że Chrystus naprawdę często mówi o wierze w czasie swoich rozmów z uczniami oraz innymi ludźmi, którym służy.

Niefortunne jest to – a nawet katastrofalne – że wielu zniechęciło się do uczenia się od Pana Jezusa Chrystusa przez to, że wprowadzono ideę, jakoby On nauczał pod Prawem. Jest to niefortunne, że ci, którzy myślą, że promują łaskę, tak bardzo ją zawężili, że widzą ją wyłącznie w Listach. Łaska Pana Jezusa Chrystusa jest bardzo oczywista w Ewangeliach, gdy uczy na temat wiary. W następnym rozdziale dalej będziemy pokazywać, jak centralne znaczenie dla służby Chrystusa miała wiara.

ROZDZIAŁ 8

CHRYSTUS NAUCZA W EWANGELIACH O WIERZE

W Ewangeliach znajduje się ponad 100 odniesień do wiary – wierzenia

Apostoł Paweł naucza, że: „Prawo nie jest z wiary” (Gal. 3:12). Gdyby Chrystus nauczał Prawa, bądź był pod Prawem, to nie powinno być licznych odniesień do wiary w Ewangeliach. Na szczęście, w sumie w Ewangeliach istnieje około 150 odniesień do „wiary” czy „wierzenia”. Jest to oczywistym zaprzeczeniem koncepcji, jakoby w Ewangeliach promowane było Prawo. Tak naprawdę, sprowadza się to do ponad setki sprzeczności. Stanowi to zdecydowany dowód na to, że Ewangelie mówią o przyjmowaniu łaski przez wiarę i mają więcej wspólnego z listami Nowego Testamentu niż z Prawem Mojżeszowym.

Chrystus naucza na temat wiary korzystając z drzewa figowego

Chrystus często wykorzystuje różne okazje, aby nauczać Swoich uczniów o wierze. W sytuacji, w której drzewo figowe uschło wskutek Jego przekleństwa, Jezus reaguje na zdziwienie uczniów słowami:

„Zaprawdę powiadam wam, jeśli byście mieli wiarę i nie wątpili, nie tylko to, co się stało z drzewem figowym, uczynicie, ale gdybyście i tej górze rzekli: Wznies się i rzuć do morza, stanie się tak” (Mt. 21:21b oraz Mk. 11:23-24)

Nie mówi im, że ta nadnaturalna umiejętność, którą zademonstrował jest dostępna przez uczynki Prawa. Mówi, że jest dla nich dostępna przez wiarę.

Chrystus naucza na temat wiary, aby przebaczać

W pewnej sytuacji Chrystus naucza Swoich uczniów, aby wielokrotnie przebaczać tym, którzy zgrzeszyli przeciwko nim. Uczniowie odpowiadają na to wyzwanie, mówiąc:

„Przydaj nam wiary. A Pan rzekł: Jeśli byście mieli wiarę jak ziarno gorczyczne, i rzekli byście do tego figowca: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, usłuchałby was” (Lu 17: 5b-6).

Prawo nie wymaga od nikogo przebaczenia za cokolwiek. W prawie jedynie Bóg przebacza, lecz nie nakazuje tego robić nikomu innemu. Przebaczenie innym jest sprawą wiary, jest okazaniem łaski i jest nauczaniem Nowego Przymierza zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy. Nauczanie o tym, że Jego uczniowie muszą przebaczać innym jest wypełnieniem i dokończeniem Prawa Mojżeszowego przez Chrystusa.

Chrystus uczy, że wiara jest nieustępliwa w modlitwie

W Ewangelii Łukasza, na przykładzie tego, co znamy pod nazwą „Niesprawiedliwy Sędzia”, Chrystus naucza, że wiara jest nieustępliwa w modlitwie. Kończy opowieść tym pytaniem:

„A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę. Tylko czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Lu 18:7-8).

Kobieta w tej historii wołała wielokrotnie do sędziego o sprawiedliwość wobec jej przeciwnika i w końcu ją otrzymała. Pytanie zadane tutaj przez Chrystusa pokazuje, że wiara działa w taki sam sposób. Wiara naciska w modlitwie tak długo, aż otrzyma to, czego potrzebuje.

Chrystus przechodząc do zakończenia tej przypowieści mówi o Swoim Drugim Przyjściu (co ujawnia Jego wiedzę o przyszłości).

Chrystus zna przyszłość

Zarówno tutaj, jak i w wielu innych miejscach, jest oczywiste, że Chrystus wie dokładnie, co niesie przyszłość. Rozumie dokładnie, co będzie się działo w przyszłości. Zdarzenia Pasji nie były dla Niego zaskoczeniem. Powiedział Swoim uczniom wcześniej, że to się stanie. Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy również nie było zaskoczeniem. Chrystus powiedział uczniom, że mają tego oczekiwać. Chrystus był świadomy łaski, Nowego Przymierza oraz wszystkiego innego, co jest ważne dziś, nauczał wszystkiego w Ewangeljach.

Chrystus modli się o to, aby Piotrowi nie brakło wiary

Chrystus pokazuje również Swoją wiedzę o przyszłości, gdy kolejny raz komentuje sprawę wiary. Ostrzega Piotra i kilka wersów dalej mówi, że Piotr wyrzeknie się Go. Zachęca Piotra, mówiąc, że modlił się o to, aby wiara Piotra nie ustała.

„Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, aby was przesiał jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich” (Lu 22:31-32).

Jak powiedziano wcześniej, wyrazy „wierzyć” i „wiara” są tym samym. Mieć wiarę to wierzyć. Wierzyć to mieć wiarę. Jeden jest rzeczownikiem, drugi czasownikiem a znaczą dokładnie to samo. Nie jest celem tej książki dokonanie przeglądu tych wszystkich 150 odniesień, lecz zwrócić po raz kolejny uwagę na to, że Prawo nie jest z wiary. Wręcz przeciwnie, Ewangelie mają bardzo dużo do powiedzenia o wierze w Chrystusa i wierzeniu w Chrystusa. Kilka spośród tych licznych odniesień zostało wybranych, aby pokazać, że Ewangelie mówią o łasce przez wiarę, a nie o Prawie Mojżeszowym.

Pokutujcie i uwierzcie

Na przykład, Chrystus stwierdza, że pokuta i uwierzenie to właściwa reakcja na Niego i przesłanie, które przynosi.

„Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk 1:15)

Ponownie widzimy, że Chrystus zachęca do wiary, a nie do posłuszeństwa Prawu.

Chrystus chce, aby dzieci wierzyły w Niego

W podobnym sposób, Chrystus komentuje poważną sprawę, jaką jest gorszenie dzieci, które wierzą w Niego. Mówi:

„Kto zaś zgorszy jednego z tych małych, którzy wierzą we mnie, lepiej będzie dla niego, aby mu zawieszono u szyi kamień młyński i utopiono go w głębi morza” (Mt 18:6, oraz Mk 9:2).

W sprawie tutaj omawianej ważne jest to, aby nie zakłócać wiary w Chrystusa dzieci naszym zachowaniem i nie chodzi tu o zachowywanie Prawa.

Przypowieść o czworakiej roli dotyczy zbawienia przez wiarę

Z podobną sytuacją spotykamy się w nauczaniu zwanym „O czworakiej roli”, które pojawia się w kilku Ewangeliach. Chrystus mówi, że niektórzy mogą „nie uwierzyć, i nie zostać zbawieni” oraz „niektórzy wierzą przez chwilę”, lecz później odpadną. Dla Chrystusa, zbawienie nie jest związane z Prawem; a raczej przychodzi przez wiarę w Niego.

„A tymi na drodze są ci, którzy wysłuchali; potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. A tymi na opoce są ci, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, ale korzenia nie mają, do czasu wierzą, a w chwili pokusy odstępują” (Lu 8:12-13).

Nie ma w tym fragmencie wskazówki, jakoby przestrzeżenie Prawa Mojżeszowego prowadziło do zbawienia. Tutaj, jak i w innych miejscach, Ewangelia mówi o zbawieniu z łaski przez wiarę. Ewangelie, podobnie jak listy, mówią o łasce, a nie o Prawie. Istnieje wiele oczywistych miejsc sprzeciwiających się idei mówiącej, że Chrystus głosił Prawo, a nie łaskę przez wiarę.

Wiercie w Chrystusa a będziecie mieli życie wieczne

Zastanówmy się na przykład nad dobrze znanym wersem z Ewangelii Jana:

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3:16).

Nie ma tu zachęty do zachowywania Prawa. Ten wers mówi o zbawieniu przez wiarę i jest doskonale spójny z wszystkim, co napisano w Listach. Później w tym samym rozdziale pojawia się ten wers:

„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim” (J 3:36).

Styl życia w łasce uczoney przez Chrystusa w ewangeliach

Ponieważ Chrystus nie był obrońcą prawa, Ewangelie pokazują Go jak naucza i demonstruje styl życia według łaski.

Jest to styl życia tych, którzy „poślubili Chrystusa”. Jest życie prowadzone przez tych, którzy oczekują Jego przyjścia. Dzięki takiemu życiu, łaska przemienia wierzących i uwalnia ich do wykonywania wszystkiego, czego Chrystusa naucza w Ewangeliach. Wiara, która zbawia wierzących przez łaskę również uzdalnia ich do poddania się Jemu, jako Panu, i posłuszeństwa Mu we wszystkich sprawach. On umacnia ich przez Ducha Świętego, aby żyli tak, jak On tego naucza.

Chrystus naucza, że wszyscy powinni uwierzyć w Niego

Chrystus naucza, że to On jest w Ewangeliach ostateczną odpowiedzią. Nie uczy tego, że Prawo jest odpowiedzią. Sam mówi o Sobie:

„Jam jest zmarwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11:25b).

Przestrzeganie prawa nie sprawi, że wierzący będą żyli nawet po swej śmierci. Wiara w Niego, który jest Zmartwychwstaniem i życiem jest jedynym kluczem do życia wiecznego. Ewangelie nie uczą posłuszeństwa Prawu Mojżeszowemu, lecz wiary w Chrystusa. Ewangelie robią to konsekwentnie.

Chrystus stale promuje wiarę

Chrystus uczy, że wiara w Niego spowoduje, że Jego uczniowie będą wykonywać Jego uczynki i większe niż te. Obiecuje Swoim naśladowcom:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca” (J 14:12b).

Nie ma promocji Prawa w Ewangeliach, a Ewangelia Jana ogłasza, że została spisana po to, abyśmy mogli uwierzyć w Chrystusa.

„te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu Jego” (J 20:31).

Ewangelia Jana, wraz z pozostałymi, nie została napisana po to, aby zachęcać ludzi do zachowywania Prawa, lecz do uwierzenia w Chrystusa. Wszystkie Ewangelie zostały napisane wiele lat po Pięćdziesiątnicy. Każdy z ich autorów wiedział dobrze o łasce. Nie mieli żadnych problemów z mieszaniem Chrystusa i Jego relacji z Prawem Mojżeszowym. Na wiele sposobów, pokazali w Ewangeliach, że Chrystus prezentował łaskę przez wiarę.

Takie skupienie się na „Całej Łasce” dostrzega nie tylko to, co Chrystus zrobił na Krzyżu, lecz rozumie, to posłuszeństwo Jego nauczaniu na temat bycia właściwym bukłakiem tak, aby łaska mogła prosperować i wzrastać w życiu wierzącego.

W następnym rozdziale przekonamy się, że ludzie otrzymywali przebaczenie grzechów z wiary przez łaskę jeszcze przed Krzyżem i Pięćdziesiątnicą.

ROZDZIAŁ 9

ZBAWIENI PRZEZ ŁASKĘ W EWANGELIACH

Przebaczenie grzechów przez wiarę przed Pięćdziesiątnicą

Ewangelie pokazują, że Chrystus udziela przebaczenia grzechów również przez wiarę. Gdyby Chrystus był pod Prawem, bądź głosił Prawo, nie mógłby tego rozbić. Gdyby był pod Prawem czy promował Prawo, mówiliby tym ludziom, aby przyjmowali przebaczenie przez składanie ofiar zgodnie z Prawem. Za każdym razem, gdy Chrystus przebacza na podstawie wiary, wskazuje to na fakt, że w Ewangeliach demonstrowana jest łaska.

W jednym z fragmentów, gdzie Chrystus uzdrawia pewnego mężczyznę, przebacza mu również grzechy. W tej sytuacji, czterech mężczyzn pokonuje przeciwności i przynosi swego przyjaciela do Chrystusa. Ich upór i niechęć do poddania się pokazuje ich wiarę i widać z opisu, że Chrystus zwrócił na nią uwagę. Czytamy:

(Chrystus) widząc ich wiarę, powiedział: „Przyjacielu, przebaczone ci twoje grzechy” (Ł 5:20).

Ten człowiek został uzdrowiony i przebaczone zostały mu również jego grzechy. Prawo wymagało odpowiednich ofiar, lecz Chrystus przebaczył grzechy przez wiarę. Z całą pewnością jest to Nowe Przymierze. Chrystus przebaczył grzechy wyprzedzając dzieło Krzyża. Ponownie widzimy, że Ojciec udziela przebaczenia na podstawie Krzyża, lecz również przed Krzyżem. Jest udzielana „zaliczka łaski” i widzimy to wielokrotnie w Ewangeliach.

Zbawieni przez wiarę przed Pięćdziesiątnicą

Przebaczenie grzechów z łaski przez wiarę jest widoczne również w innym fragmencie Ewangelii. Na przykład, Jezus mówi do kobiety, która namaściła Jego stopy drogim olejkiem takie słowa:

„Odpuszczono jej liczne grzechy, bo bardzo miłowała. Komu zaś mało się odpuszcza, mało miłuje. (48). I rzekł do niej: Odpuszczone są grzechy twoje. I zaczęli współbiednicy rozważać w sobie: Któż to jest ten, który nawet grzechy odpuszcza? (50) I powiedział do kobiety: Wiara twoja zbawiła cię, idź w pokoju” (Łk 7:47b-50).

Chrystus przebaczył tej kobiecie jej liczne grzechy i powiedział, że to jej wiara zbawiła ją. „Zbawiła” jest tutaj tłumaczone z greckiego „sozo”. Jest to ten sam wyraz, który jest używany przez apostoła Pawła i innych w Listach. Paweł używa tego samego greckiego „sozo” tutaj:

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar” (Ef 2:8).

Chrystus powiedział, że zbawiła ją jej wiara. Paweł mówi, że wierzący są zbawieni przez wiarę, mówi, że jesteśmy zbawieni z łaski przez wiarę. Nie ma tutaj instrukcji czy zachęty do przestrzegania prawa, aby otrzymać przebaczenie. Łaska jest ponownie widoczna w Ewangeliach.

Podobnie jak ta kobieta ludzie byli zbawiani przed Wieczerzą Pańską, przed Krzyżem i Przed Zmartwychwstaniem i przed Dniem Zielonych Świąt. Byli zbawiani przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Byli zbawiani w taki sam sposób na podstawie Nowego Przymierza, jak są zbawiani dzisiaj. Zastanów się nad tym, jak Paweł opisywał niektóre aspekty takiego sposobu zbawienia i przebaczenia. Napisał:

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Rz 5:1).

Kobieta została usprawiedliwiona przez wiarę, przeczono jej przez jej wiarę w Jezusa Chrystus. Chrystus powiedział jej: „Idź w pokoju”. Otrzymała łaskę usprawiedliwienia i pokoju z Bogiem, a stało się to w Ewangeliach. Podobnie jak listy Pawła mówią o łasce, tak też i Ewangelie.

Wierzący wchodzą do Królestwa przed Dniem Zielonych Świąt

Zastanówmy się nad tym, że Chrystus pokazał, że niektórzy wchodzili do Królestwa na długo przed Pięćdziesiątnicą. Niektórzy brali Królestwo siłą, wdzierali się do Królestwa od czasu Jana Chrzciciela. Chrystus powiedział:

„A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają. Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana” (Mt 11:12-13).

oraz ...

„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera” (Lu 16:16).

Oba wersy mówią o tym, że ludzie „brali siłą” i „gwałtem wdzierali się do niego”. W obu przypadkach chodzi o Królestwo. Wierzący wchodzili do Królestwa od czasu Jana Chrzciciela. Powtórzmy: ta „zaliczka łaski” dzieje się przed Ostatnią Wieczerzą, przed śmiercią i Zmartwychwstaniem oraz przed Pięćdziesiątnicą. Obietnice i warunki Nowego Przymierza są pokazywane zanim przymierze zostało w pełni wprowadzone.

Zastanówmy się nad tym, że Chrystus naucza o tym, że dopóki człowiek nie narodzi się na nowo, nie może wejść do Królestwa Bożego. Ponieważ jest to prawda, oznacza to, że ludzie rodzili się na nowo w Ewangeliach. W rozmowie z Nikodemem, Chrystus powiedział:

„Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić” (J 3:5-7).

Wierzący byli uzdrawiani w Ewangeliach przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Wierzący byli zbawiani przez wiarę w Ewangeliach. Wierzący wchodzili do Królestwa Bożego przez wiarę w Jezusa Chrystusa w Ewangeliach. Wierzący rodzili się na nowo w Ewangeliach. To wszystko działo się przed Krzyżem. Ta „zaliczka łaski” była udzielana przez cały okres opisywany w Ewangeliach.

Wierzący oczyszczeni z grzechów przed Pięćdziesiątnicą

Chrystus ogłosił swoim uczniom;

„Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem” (J 15:3)

Tym uczniom już przebaczone grzechy i byli duchowo czyści, przed Ostatnią Wieczerzą, Krzyżem i Pięćdziesiątnicą. Uwierzyli słowu, które Chrystus do nich mówił. Uwierzyli w Niego i Jego słowa. Ponownie łaska jest oczywista w Ewangeliach.

Zacheusz otrzymuje zbawienie przed Krzyżem

W Ewangelii Łukasza Chrystus spotyka mężczyznę o imieniu Zacheusz, który w wyróżniający sposób oddaje Mu sprawę swego bogactwa. Chrystus reaguje bardzo przychylnie i mówi do niego:

Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Ł 19:9b-10).

Zbawienie przyszło do Zacheusza, gdy uwierzył i uczynił zobowiązanie wobec Chrystusa. To było „dzisiaj” a nie jakiś czas po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zbawienie przyszło do Zacheusza w Ewangeliach. „Zbawienie” jest tłumaczone tutaj z greckiego wyrazu „soteria”, który pojawia się w Ewangeliach czterokrotnie. Ten szczególny wyraz pojawia się często w tekstach opisujących czasy po Pięćdziesiątnicy. Na przykład, znajdujemy go sześciokrotnie w Dziejach Apostolskich. Pojawia się 17 razy w listach apostoła Pawła i 16 razy w pozostałych listach. Istotą jest to, że „zbawienie” jest opisane zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy. „Zbawienie” zdarzało się w Ewangeliach przez wiarę w Chrystusa i bez odnoszenia się do Prawa Mojżeszowego.

W Ewangeliach jest więcej odniesień do „zbawienia” niż w listach Pawła

Jest jeszcze jeden grecki wyraz bardzo blisko spokrewniony z „soteria”. Jest to „sozo”, które tłumaczone jako „zbawiony” w całym Nowym Testamencie pojawia się zdumiewającą ilość 49 razy w Ewangeliach. Jest również tłumaczone jako „uzdrowiony”, „uwolniony”, a jeszcze inaczej w kilku przypadkach. Jest to wyróżniające się słowo Nowego Testamentu, ponieważ często pojawia się w zdaniach, w których znajdują się wyrazy „wiara” lub „wierzyć”. Pojawia się 13 razy w Dziejach Apostolskich, 28 razy w listach apostoła Pawła i jeszcze 7 razy w listach napisanych przez Piotra, Jana i pozostałych. Daje to pełną liczbę 52 razy w listach.

Oznacza to, że Ewangelie mówią więcej o byciu „zbawionym”, „uzdrowionym” i „uwolnionym” przez wiarę niż czyni to apostoł Paweł. Ilość odniesień do „sozo” jest niemal taka sama w Ewangeliach co w Listach. Ludzie byli „sozo-wani” w Ewangeliach. Byli zbawiani, uzdrawiani i uwalniani zarówno przed jak i po Pięćdziesiątnicy. Każdy z tych 49 przypadków pojawienia się „sozo” w Ewangeliach jest zaprzeczeniem tego, że Ewangelia raczej odzwierciedlają Prawo, a nie Łaskę. Ponownie widzimy, że Łaska występuje w oczywisty sposób w Ewangeliach.

Następny rozdział precyzuje to, w jaki sposób Chrystus wypełnił prawo Mojżeszowe.

ROZDZIAŁ 10

CHRYSTUS WYPEŁNIŁ PRAWO

Pierwsze dwa fragmenty, które powodują zamieszanie

Rozpowszechnione, choć błędne jest przekonanie, że Chrystus w czasie Swojej służby działał pod prawem Mojżeszowym.

Duża ilość argumentów zaprzecza tej idei. Mamy wiele wspólnych powodów, aby wierzyć, że Chrystus w doskonały sposób pokazywał w Ewangeliach łaskę. Mam nadzieję, że do tej pory przedstawiłem wystarczającą ilość dowodów na to, że istnieją poważne problemy z odrzuceniem Chrystusowego nauczania, jako będącego „pod Prawem”.

Ludzie, którzy twierdzą, że Chrystus działa pod Prawem, kierują się do dwóch szczególnych fragmentów. Pierwszy z nich znajdujemy w Ewangelii Łukasza 16:16-17, a drugi – w Ewangelii Mateusza 5:17-20. W tym rozdziale zajmiemy się szczegółowym zbadaniem tych fragmentów, aby pokazać, że są błędnie rozumiane. Udowodnimy, że Chrystus nie uczy Swoich uczniów stosowania Prawa Mojżeszowego. W pierwszym z tych dwóch fragmentów, Chrystus tak mówi o Prawie i Prorokach:

„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera. Lecz łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niż przepaść jednej kresce z zakonu” (Lu 16:16-17).

Chrystus zdecydowanie wypowiadał się w kilku miejscach o Prawie. Podobnie jak w całym Piśmie, aby właściwe je zrozumieć należy wziąć pod uwagę kontekst. Do chwili pojawienia się Jana Chrzciciela głoszone było Prawo i Prorocy. Zgodnie z tym, co mówi Chrystus, Jan nie głosił Prawa i Proroków. Jan głosił Królestwo Boże. Dodatkowo Chrystus i Jego uczniowie, zarówno w Ewangeliach jak i po Pięćdziesiątnicy, głosili Królestwo. Chrystus również nie głosi prawa.

W powyższym wersie Chrystus mówi, że Prawo nie przeminęło i nic z niego nie zawiodło. To właśnie wprowadziło nieco zamieszania. Chrystus nie mówi tutaj, że głosi Prawo bądź, że jest pod Prawem. Mówi tylko, że Prawo nadal funkcjonuje.

Prawo jest przestarzałe, lecz ciągle aktualne

Pomimo tego, że Prawo nie jest już głoszone od czasu Jana Chrzciciela, nadal funkcjonuje, lecz przez Chrystusa Jezusa dane jest większe przymierze zawierające lepsze przesłanie. Jest to Nowe Przymierze i Ewangelia Królestwa. Te zapowiedzi, że prawo nadal funkcjonuje są zgodne z tym, co zostało powiedziane na temat Prawa w Liście do Hebrajczyków:

„Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku” (Hbr 8:13).

Autor Listu do Hebrajczyków pisze, że pierwsze przymierze, które jest Przymierzem Prawa, jest „przestarzałe”. Ten fakt, że Stare Przymierze jest „przestarzałe” z pewnością pasuje do stwierdzenia Jezusa, który powiedział, że Prawo było głoszone do czasów Jana Chrzciciela. To, że Przymierze Prawa jest przestarzałe jest również spójne z tym, że Ewangelia Królestwa była głoszona od czasów Jana Chrzciciela. Ewangelia Królestwa nie jest pod Prawem, lecz jest pewnym aspektem Nowego Przymierza.

Autor Listu do Hebrajczyków mówi, że to Stare Przymierze Prawa „starzeje się” i „jest bliższe zaniku”. To przymierze „starzeje się”, lecz nie jest martwe, jeszcze nie znikło. Jest to spójne ze słowami Jezusa, który skomentował to jeszcze bardziej szczegółowo. Powiedział, że łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niż żeby najdrobniejszy aspekt Prawa przeminął. Prawo, choć przestarzałe, ciągle jest bardzo skuteczne. Pomimo tego, Chrystus nie głosił tego przestarzałego przesłania, lecz głosił Ewangelię Królestwa Bożego. Chrystus w żaden sposób nie był pod Prawem Mojżeszowym. Twierdzenie, że Prawo ciągle działa nie jest tym samym, co głoszenie Prawa czy bycie pod Prawem.

Drugi fragment siejący zamieszanie

Drugim fragmentem, na który wskazują ludzie, gdy mówią, że Chrystus był pod prawem w Ewangeliach znajduje się w Ewangelii Mateusza 5:17-20. Aby uzyskać większą jasność fragment ten zostanie podzielony na oddzielne fragmenty po kilka wersów, dzięki czemu będzie można rozważyć go uważnie fraza po frazie.

Chrystus mówi tutaj coś, co wydaje się być silnym potwierdzeniem Prawa i Proroków w Starym Testamencie.

„Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić. Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie” (Mt 5:17-18).

Chrystus ponownie potwierdza tutaj Prawo (jak to zrobił w poprzednim fragmencie tego rozdziału). Mamy tutaj kilka punktów do zbadania.

Chrystus wypełnia i zakańcza Prawo

Chrystus nie usuwa Prawa i Proroków, lecz wypełnia je. Grecki wyraz tłumaczony tutaj jako „wypełniać” jest w Nowym Testamencie używany dość często w odniesieniu do wypełnienia prorocत्व Mesjańskich, lecz ma też i inne znaczenia. Czasami jest tłumaczony jako „wypełnić”. Jest to „pleroo”, co dosłownie znaczy „wypełnić lub zakończyć/skompletować”. Jeśli w to miejsce wstawić „zakończyć/skompletować” znaczenie jest takie samo, lecz sugeruje się pewne dodatkowe myśli dotyczące tego stwierdzenia. Zatem Chrystus mógł powiedzieć....

„...nie przyszedłem rozwiązać, lecz uzupełnić”, bądź „...nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić”.

Znaczyłoby to, że owo Prawo jest niekompletne, niezupełne do czasu, aż Chrystus go uzupełni.

Chrystus uzupełnia tutaj Prawo w szczególny sposób

Chrystus uzupełnia, wypełnia, zakańcza Prawo na kilka sposobów. Mówi, na przykład, że przez śmierć na Krzyżu bierze na Siebie Samego karę śmierci za łamanie Prawa. Innym

sposobem jest to, że wypełnia wszystkie prorocтва i prorocze typy dotyczące Mesjasza w Prawie. Chrystus wypełnia Prawo w obu przypadkach. Niemniej, w tym kontekście, Chrystus mówi o innym sposobie wypełnienia czy uzupełnienia Prawa. Ten szczególny sposób uzupełnienia Prawa przez Chrystusa jest często przeoczany, lecz znajduje się w tym rozdziale.

Chrystus potwierdza tutaj, podobnie jak wcześniej, że prawo nie przeminie w żadnej mierze, zanim nie przeminie niebo i ziemia i „aż wszystko to się stanie”. Ten szczególny grecki zwrot niewiele pomaga w zrozumieniu omawianego fragmentu. Pochodzi on z bardzo popularnego greckiego zwrotu „ginomai”, który znajduje się setki razy w Nowym Testamencie. Oznacza: „ma się zdarzyć”, „ma zaistnieć” oraz „stać się”. Tłumaczone jest na dziesiątki różnych zwrotów, nie pokazuje więc, do czego Chrystus odnosi się, co musi zostać osiągnięte. Pomimo tego, są w tym fragmencie zupełnie jasne miejsca. Na przykład, nie znaczy to, że Chrystus głosi Prawo. Do tej pory powinno być już oczywiste, że Chrystus głosi Królestwo Boże.

Te przykazania nie powinny być uchylone

Następne dwa wersy wydają się być surowe i wzmacniają fakt mówiący, że Prawo nadal obowiązuje i jeszcze nie przeminęło. Chrystus mówi:

Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios (Mt 19:20).

Chrystus zdecydowanie wyraźnie mówi, że nikomu nie wolno usuwać ani nikogo nauczać, aby usuwał „te przykazania”. Wyraz tłumaczony jako „usuwać” to w grece „luo”. Literalnie oznacza on: „rozwiązać”, „uwolnić” bądź „zrywać”. Tłumaczone jest jako „anulować”, „złamać”, „zniszczyć”, „usunąć”, „zakończyć” i na kilka innych sposobów.

Chrystus mówi, że „te przykazania” nie mogą być anulowane przez nikogo. Mówi również, że sprawiedliwość uczniów Chrystusa musi przewyższać sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszy, bo w przeciwnym razie nie wejdą do Królestwa Niebios. Faryzeusze byli bardzo oddani zachowywaniu Prawa pomimo swojej charakterystycznej hipokryzji.

Wydaje się, że na pierwszy rzut oka jest tutaj mowa o tym, że wierzący powinni zachowywać Prawo Mojżeszowe, jednak bliższe przyjrzenie się temu może pokazać coś innego. Nie potrzeba długich studiów nad Ewangelią i Listami, aby odkryć, że wierzących nie zachęca się do zachowywania Prawa Mojżeszowego gdzie indziej. W następnych rozdziałach tej książki zbadamy inne fragmenty Ewangelii, które wskazują na to, że Chrystus nie zachęcał do tego swoich uczniów, ani sam Chrystus nie zachowywał go.

Ważne klucze do zrozumienia tego fragmentu

Jest kilka kluczy do zrozumienia tego fragmentu. Po pierwsze, Chrystus mówi, że On „uzupełni” Prawo. Po drugie, w tym fragmencie znajduje się zwrot „te przykazania”. W kilku następnych akapitach zbadamy, dlaczego jest to kluczowe dla zrozumienia omawianego fragmentu.

Chrystus powiedział, że przyszedł wypełnić czy uzupełnić Prawo. To, co Chrystus robi w tym celu, aby skompletować Prawo, umożliwi Jego uczniom przerastać w sprawiedliwości faryzeuszy.

Jednym ze sposobów w jaki Chrystus wypełnia Prawo jest to, że wziął na Siebie karę wymierzaną przez Prawo za grzechy. Biblijna doktryna usprawiedliwienia przez wiarę w Chrystusa

byłaby wyjaśnieniem tego, jak naśladowcy Chrystusa będą przewyższać sprawiedliwość faryzeuszy. Niemniej, w tym kontekście Chrystus mówi o innym aspekcie tego, jak On wypełnia Prawo. Chrystus uzupełnia te aktualne przykazania Prawa i mówi o zmianie postawy i zachowania, a nie o usprawiedliwieniu z wiary.

Chrystus uzupełnia Prawo przeciwko morderstwu

Na przykład, w następnych dwóch wersach Chrystus mówi:

„Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny” (Mt 5:21-22).

Chrystus cytuje fragment Prawa. Mówi: „Nie będziesz zabijał” oraz „kto by zabił pójdzie pod sąd”. Następnie uzupełnia i wypełnia Prawo Mojżeszowe dotyczące morderstwa. Mówi: „Lecz Ja wam powiadam...” i zaczyna rozpatrywać sprawę zachowań, które są skutkiem gniewu wynikającego z obrażenia kogoś.

Chrystus przenosi morderstwo z aktu łamania Prawa do sprawy zagniewania. Prawo nic na ten temat nie mówi, nie ma niczego w Prawie na temat ograniczania gniewu. Chrystus „uzupełnia” Prawo, zmieniając istotę z zewnętrznych czynności do wewnętrznej sprawy serca. Mówi uczniom, że jeśli najpierw zajmą się gniewem w swych sercach, wtedy morderstwo nie będzie problemem dla nich.

Dla uczniów Chrystusa nie wystarczy, że Prawo mówi, aby nie zabijać. Uczniowie Chrystusa muszą kontrolować swój gniew, który może prowadzić do morderstwa i innych poważnych problemów. Chrystus uzupełnia i wypełnia Prawo, nauczając tego, co Jego uczniowie mogą zrobić wyłącznie przez łaskę Bożą. Uczniowie Chrystusa muszą zostać przemienieni wewnętrznie i kontrolować swój gniew. Dzięki łasce Bożej dającej im możliwość kontrolowania gniewu, ich sprawiedliwość przerasta sprawiedliwość faryzeuszy. Chrystus uczy Swoich uczniów takiego stylu życia, który jest wzmacniany przez łaskę i będzie przez łaskę podtrzymywany.

Chrystus uzupełnia Prawo przeciwko cudzołóstwu

W tym, co mówi Chrystus widoczny jest powtarzający się schemat. Cytuje Prawo, a następnie mówi: „Lecz Ja wam powiadam” i naucza czegoś ważnego, co uzupełnia i wypełnia Prawo. Chrystus używa tutaj, w tym krótkim fragmencie, zwrotu „Lecz Ja wam powiadam” sześćkrotnie, lecz ma do powiedzenia znacznie więcej, aby wypełnić i uzupełnić Prawo. Żeby nie powiększać rozmiarów tego rozdziału, proponuję jeszcze jeden przykład tego, w jaki sposób Chrystus uzupełnia Prawo.

Chrystus cytuje Prawo i z cudzołóstwa robi sprawę nie tyle prostego uprawiania niewłaściwego seksu przez parę ludzi, lecz zmienia to w sprawę pożądlivosti serca.

„Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy, kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim” (Mt 5:27-28).

Chrystus zajmuje się sprawą pożądlivosti serca, która może prowadzić do zewnętrznego aktu cudzołóstwa. Przenosi uczniów od prawa do wewnętrznej przemiany dokonanej przez łaskę. Prawo nie ma nic do powiedzenia o sprzeciwianiu się pożądlivosti. Chrystus przenosi, wypełnia i uzupełnia to, co było niepełne, czego brakowało w Prawie. Zajęcie się przez łaskę

pożądliwością, pozwoli na to, aby sprawiedliwość uczniów Chrystusa była większa od sprawiedliwości faryzeuszy.

Nie usuwajcie uzupełnionych przykazań Chrystusa

To właśnie miał na myśli Chrystus mówiąc „te przykazania”. Nie chodziło Mu o niedokończone, nieprzemienione przykazania Prawa, a raczej odnosił się do tych przykazań, które On uzupełnił i wypełnił. To przed usunięciem tych przykazań ostrzega Chrystus. Posłuszeństwo przez łaskę Bożą tym uzupełnionym przykazaniom pozwoli na to, aby nasza sprawiedliwość przewyższała sprawiedliwość faryzeuszy.

Chrystus rozszerza i zmienia naturę tych przykazań z Prawa. Każdy, kto nie zachowuje ich w taki sposób, jak On naucza, będzie uważany za najmniejszego w Królestwie. Każdy, kto naucza tego, co Chrystus naucza i zachowuje Prawo w taki sposób jak On to robi, będzie uważany za wielkiego w Królestwie.

Jeśli na przykład ktoś naucza, że Chrześcijanie nie muszą sprzeciwiać się pożądliwości, usuwa „te przykazania”, które Chrystus uzupełnił. Łaska przenosi nas ponadto, co robi Prawo. Łaska nie redukuje ich odpowiedzialności za sprawiedliwość, lecz zwiększa ją a Duch Święty uzdalnia wierzących do tego, aby wypełnili tę odpowiedzialność.

Nasza sprawiedliwość dotyczy zachowania i postawy serca, które sięgają poza to, co uczeni w Piśmie i faryzeusze doświadczyli i praktykowali. Zachowywanie Prawa nie będzie już wystarczać. Prawo nie przemienia wierzącego i nie daje mu wystarczającej sprawiedliwości w sercu. Prawo ostatecznie zawodzi całkowicie w tym, co daje Nowe Przymierze, jeśli chodzi zmianę zachowania i postaw. Łaska musi przemienić wierzącego i uzdolnić go do wykonywania przykazań Chrystusa. Tak, więc, trzymanie się jakiegokolwiek nauczania, które pozwala na lekceważenie tego, czego Chrystus naucza, gdy uzupełnia Prawo, gwarantuje, że taki człowiek będzie uważany za najmniejszego w Królestwie, o ile w ogóle będzie miał w nim udział.

W następnym rozdziale zbadamy czy Chrystus uważał, że Sam jest pod Prawem, czy nie.

ROZDZIAŁ 11

CHRYSTUS OGŁASZA, ŻE SAM NIE JEST POD PRAWEM

Chrystus i podatek świątynny

Czy Chrystus sam uważał, że znajduje się pod Prawem? Postawa jaką Chrystus miał wobec poddania Prawu jest pokazana w różnorodny sposób. Na przykład, gdy zostaje skonfrontowany do poddania się Prawu, kiedy przychodzi zbierający podatek, aby pobrać Podatek Świątynny. W tej sytuacji Prawo nakazywało, aby podatek był płacony przez każdego mężczyznę powyżej 20 roku życia. Takie jest przykazanie w Prawie Mojżeszowym:

„I rzekł Pan do Mojżesza te słowa: Gdy będziesz liczył synów izraelskich, podlegających spisowi, każdy złoży dla Pana okup za swoje życie podczas spisu, aby nie spadła na nich jakaś plaga, gdy będą spisywani. A to niech da każdy, kto podlega spisowi: Pół sykla według sykla świątynnego, a sykl to dwadzieścia gerów. Pół sykla wynosi więc dar ofiarny dla Pana. Każdy, kto podlega spisowi, od dwudziestego roku życia wzwyż, niech da dar ofiarny dla Pana. Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej niż pół sykla jako dar ofiarny dla Pana, na okup za wasze życie. Weźmiesz te pieniądze jako przebłaganie od synów izraelskich i przeznaczysz je na służbę przy Namiocie Zgromadzenia. Będzie to dla synów izraelskich na pamiątkę przed Panem okupem za wasze życie” (Gen 30:11-16).

Przywódcy świątyni odkryli, w jaki sposób, wykorzystując to prawo, zarabiać pieniądze. Spis ludności był dokonywany corocznie po to, aby zarabiać pieniądze na świątynię. O ile wykorzystanie tego fragmentu wydaje się być wątpliwe, podatek był wymagany. W Ewangelii Mateusza poborca podatkowy przyszedł, aby pobrać podatek na rzecz świątyni zgodnie z Prawem. Oto, co się wydarzyło:

A gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborca dwudrachmowego podatku i rzekli: Nauczyciel wasz nie płaci dwu drachm? Rzecze Piotr: Owszem. A gdy wchodził do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: Jak ci się wydaje, Szymonie? Od kogo królowie ziemi pobierają cło lub czynsz? Od synów własnych czy od obcych? A on rzekł: Od obcych. Na to Jezus: A zatem synowie są wolni. Ale żebyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zarzuć wędkę i weź pierwszą złowioną rybę, otwórz jej pyszczek, a znajdziesz stater; tego zabierz i daj im za mnie i za siebie (Mt 17:24-27).

W wyniku zaistniałej sytuacji Chrystus zadaje Piotrowi ważne pytanie o to, kto jest poddany podatkowi. Pyta go czy królewski podatek dotyczy ich rodziny, czy obcych. Oczywiście, że królowie obciążają podatkiem tylko obcych. Członkowie rodziny króla zawsze są zwolnieni

z podatku. Ponieważ Chrystus i Piotr byli dziećmi Boga (który jest prawdziwym Królem), byli zwolnieni z tego podatku nakładanego przez Prawo. Niemniej, ponieważ poborcy nie rozumieli tego, Chrystus płaci ten podatek, aby ich nie zgorszyć.

Chrystus objął tym pytaniem Piotra, dwukrotnie używając wyrazu „my” i używając liczby mnogiej „synowie”. Oznacza to, że Piotr już był synem Bożym, synem Króla. Ma to miejsce przed Pięćdziesiątnicą i przed śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa. Ponownie widzimy „zaliczkę łaski” w działaniu.

Podatek świątynny był płacony jako akt posłuszeństwa Prawu Mojżeszowemu. Nikt będący pod Prawem nie był zwolniony z niego. Ponieważ Chrystus mówi, że zarówno On sam jak i Piotr są zwolnieni, oznacza to, że nie byli pod Prawem ani nie byli poddani Prawu. Chrystus zapłacił ten podatek nie dlatego, że prawo Mu to nakazywało, lecz po to, aby uniknąć zgorszenia Żydów, by tego nie zrozumieli.

Zasada poddania Prawu w szczególnych sytuacjach, aby uniknąć zgorszenia, jest czasami widoczna w życiu i służbie apostoła Pawła (Dz 16:1-3, 21:23-26, Rzm 14:19-21, 1 Kor 9:20). Sugeruje to, że w sytuacjach, gdy wydaje się, że Chrystus poddaje się prawu, to Jego rzeczywistym celem może być uniknięcie niepotrzebnego zgorszenia.

Kobieta złapana na cudzołóstwie

W przypadku innej sytuacji Chrystus nie robi tego, co nakazuje Prawo. Kobieta została złapana na akcie cudzołóstwa i przyprowadzona do Jezusa. Oto ta historia:

Potem uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili kobietę przyłapaną na cudzołóstwie, postawili ją pośrodku i rzekli do niego: Nauczycielu, tę oto kobietę przyłapano na jawnym cudzołóstwie. A Mojżesz w zakonie kazał nam takie kamienować. Ty zaś co mówisz? A to mówili, kusząc go, by mieć powód do oskarżenia go. A Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A gdy go nie przestawali pytać, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamieniem. (I znowu schyliwszy się, pisał po ziemi. A gdy oni to usłyszeli i sumienie ich ruszyło, wychodzili jeden za drugim, poczynając od najstarszych, i pozostał Jezus sam i owa kobieta pośrodku. A Jezus podniósłszy się i nie widząc nikogo, tylko kobietę, rzekł jej: Kobieto! Gdzież są ci, co cię oskarżali? Nikt cię nie potępił? A ona odpowiedziała: Nikt, Panie! Wtedy rzekł Jezus: I Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz (J 8:3-11)

Jest to sytuacja, w której wydaje się, że Chrystus ponownie uzupełnia prawo i po raz kolejny rzuca światło zasadę Nowego Przymierza. Gdyby zachowywał Prawo w taki sposób, jak jest to rzeczywiście napisane, nie miałby innej możliwości, jak tylko skazanie na śmierć tej kobiety. Prawo wymagało tego. Prawo jest bardzo konkretne i wyraźne w tej sprawie. Tak mówi Prawo:

„Mężczyzna, który cudzołoży z żoną swego bliźniego, poniesie śmierć, zarówno cudzołożnik jak i cudzołożnica” (Lev 20:10).

Chrystus wprowadza konieczność doskonałego oskarżyciela, który jest bez grzechu, aby dokonał wykonania kary według Prawa. Prawo nie dawało takiej możliwości, która wymagałaby doskonałego oskarżyciela (bez grzechu), aby oskarżać. Gdyby tak było, to nigdy żaden wyrok śmierci z Prawa nie byłby wydany i zastosowany. Nie znaleziono by żadnego doskonałego oskarżyciela, bez żadnego grzechu, w żadnej sprawie, co oznaczałoby anulowanie wszystkich kar śmierci w Prawie.

Chrystus w tej sytuacji nie funkcjonuje pod Prawem Mojżeszowym, ponieważ musiałby się zgodzić na ukamienowanie tej kobiety. Dzieje się tutaj coś w oczywisty sposób innego, poza zachowaniem Prawa Mojżeszowego. Chrystus pokazał jej przebaczenie według Nowego Przymierza, miłosierdzie i łaskę.

Niektórzy spekulowali, że Chrystus nie potępił jej zgodnie z Prawem, ponieważ powinien być skazany i ukamienowany jeszcze cudzołożnik. Niemniej, Chrystus niczego nie mówi na ten temat, lecz wskazuje na hipokryzję jej oskarżycieli, którzy sami mając grzech, potępiają.

Osądzanie drugich jest zabronione w nauczaniu Nowego Przymierza

Prawo nie dawało możliwości nie wykonywania Prawa. Prawo nakazywało całkowite posłuszeństwo i nie było klauzuli ucieczki, która pozwoliłaby komukolwiek żyjącemu pod Prawem na nie wykonanie tego Prawa. Gdyby ktoś żyjący pod Prawem zdecydował się nie wykonać czegoś, co ono nakazuje, byłoby to złamaniem Prawa.

Zwyczajnie nie było takiej możliwości, takiej opcji w Prawie na to, co Chrystus zrobił. Chrystus wyraźnie nie zachowywał Prawa tak, jak było napisane. Zamiast tego, wypełnił i uzupełnił to Prawo ponownie, dodając ten nowy element potrzeby doskonałego oskarżyciela. Wydaje się to bardzo spójne z innymi miejscami nauczania Nowego Testamentu, Nowego Przymierza. Na przykład: Chrystus zabrania w Kazaniu na Górze innym ludziom osądzania.

„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą. A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz? Albo jak powiesz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim? Obłudniku, wyjmij najpierw belkę z oka swego, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło z oka brata swego” (Mt 7:1-5).

Chrystus zabronił osądzania innych ludzi. Ostrzegając, że takie osądzanie innych spowoduje osądzenie osoby, która osądza. Ponownie zilustrował w tym rozdziale potrzebę doskonałego sędziego. Pokazał, że nikt nie może sądzić drugiej osoby, ponieważ każdy ma ten sam problem. Tak naprawdę to osobą osądzającą ma prawdopodobnie w mniejszym lub większym stopniu ten sam problem, co ta, którą osądza.

Chrystus nauczał o ludzkim fenomenie, który został zauważony przez psychologów i został nazwany „projekcją”. Ten termin oznacza, że jeśli ktoś jest gniewny to lubi osądzać każdego innego, kto jest gniewny, w tym Boga. Jeśli dręczy go pożądlivość to prawdopodobnie osądza każdego innego, kto jest pożądlivy. Jakakolwiek jest nasza słabość to też prawdopodobnie będziemy przenosić na innych ludzi. Ten ludzki fenomen powoduje, że wszyscy ludzie są słabymi sędziami innych.

Chrystus określił sądenie tej kobiety za jej cudzołóstwo jako „hipokryzję”. W powyższym fragmencie nazywa tego, kto osądza innych „hipokrytą”. Skupia się na faryzeuszach, którzy osadzali tę kobietę sami podszyci własnym grzechem. W tym fragmencie Chrystus skupia uwagę Swoich uczniów na wyciąganiu „belki z własnego oka”. Chrystus nie działa na podstawie Prawa, On je uzupełnia i konsekwentnie uczy stylu życia w łasce.

Chrystus deklaruje, że wszelka żywność jest czysta

W czasie dyskusji ze Swoimi uczniami Chrystus powiedział, że to, co wchodzi do ust człowieka nie może go zanieczyścić, lecz to, co wychodzi z serca zanieczyszcza go:

Nie rozumiecie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może go kalać. Bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i wychodzi na zewnątrz, oczyszczając wszystkie pokarmy. (Tak więc, ogłosił, że wszystkie pokarmy są czyste.) (Mk 7:18b-19).

Prawo całkowicie zabraniało spożywania pewnych pokarmów, jednak Chrystus uzupełnia Prawo i przenosi zainteresowanie z zewnętrznego spożywania pokarmów na sprawy serca. Marek pokazuje, że w ten sposób Chrystus ogłosił wobec żydowskich słuchaczy, że wszystkie pokarmy są czyste. Dzieje się to na długo przed wieczerzą Pańską, Krzyżem i Pięćdziesiątnicą. Chrystus pokazywał w Ewangeliach łaskę (a nie Prawo).

W następnym rozdziale ponownie przyjrzymy się postawie Chrystusa wobec Prawa. Zobaczymy, jaka była Jego pozycja w sprawie zachowywania Sabatu.

ROZDZIAŁ 12

CHRYSTUS JEST PANEM SABATU

Zachowywanie Sabatu było ważne w Prawie Mojżeszowym

Wydaje się, że zachowywanie Sabatu było ważnym aspektem Prawa Mojżeszowego. W czasach, gdy Izrael znajdował się pod przywództwem Mojżesza, naruszenie Sabatu narażało na karę śmierci.

„A gdy synowie izraelscy przebywali na pustyni, napotkali człowieka, zbierającego drwa w dzień sabatu. Ci, którzy go napotkali zbierającego drwa, przyprowadzili go do Mojżesza i Aarona oraz do całego zboru. I osadzili go pod strażą, gdyż jeszcze nie było rozstrzygnięte, co ma się z nim uczynić. I rzekł Pan do Mojżesza: Mąż ten poniesie śmierć. Niech cały zbór go ukamieniuje poza obozem. I wyprowadził go cały zbór poza obóz, i ukamienowali go, i umarł, jak Pan nakazał Mojżeszowi” (Nu 15:32-36)

Nie znajdujemy tu wyjaśnienia, dlaczego ten człowiek zbierał drewno. W najgorszym wypadku mogło być po to, aby je sprzedać za pieniądze, a najlepszym, że potrzebował go na ogrzanie rodziny bądź przygotowanie jedzenia. W każdym wypadku złamał Prawo i dlatego zginął. Oto jaki komentarz znajdujemy w Prawie.

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach” (Ex 20:8-10).

Kilka rozdziałów dalej kara śmierci zostaje dodana za naruszenie Prawa Sabatu.

„Przestrzegajcie, więc sabatu, bo jest dla was święty. Kto go znieważy, poniesie śmierć, gdyż każdy, kto wykonuje weń jakąkolwiek pracę, będzie wytracony spośród swego ludu. Sześć dni będzie się pracować, ale w dniu siódmym będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, poświęcony Panu. Każdy, kto w dniu sabatu wykona jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć” (Ex 31:14-15).

Zwroty: „nie będzie wykonywać żadnej pracy” i „wykona jakąkolwiek pracę” wydają się być równie jasne jak „całkowicie odpocząć”.

Noszenie ciężaru i kupowanie czy sprzedawanie czegokolwiek było uważane za naruszenie Prawa. Różne wersy znajdujące się u Proroków i Księdze Nehemiasza wyjaśniają to. Jest kilka szczególnych poleceń w Prawie dotyczących tych zakazanych prac, lecz jedno z nich jest bardzo proste. Czytamy:

„Nie będziecie rozpalać ognia w żadnej z waszych siedzib w dzień sabatu” (Ex 35:3).

Człowiek, którego ukamienowano być może zbierał drewno do tego celu. Zarówno zbieranie drewna, jak i rozpalania ognia było wyraźnym złamaniem Sabatu. Brak możliwości rozpalenia ognia w Sabat wykluczało przygotowanie obiadu w Sabat. Wydaje się, że jest to część Sabatu wyciągnięta z czasów zbierania mанны. Dzieci Izraela zbierały podwójną porcję mанны dnia szóstego. Nie zbierali jej siódmego dnia, którym był Sabat. W dzień Sabatu, jedli tą dodatkową mannę, zebraną poprzedniego dnia. Najwyraźniej jedzenie nie było złamaniem prawa sabatu.

Faryzeusze zarzucają Chrystusowi łamanie Prawa

Faryzeusze zarzucili Chrystusowi przy kilku okazjach Jego rzekome łamanie prawa sabatu. Często było tak, dlatego, że Chrystus uzdrawiał ludzi w sabat, lecz czasami z innych powodów. Oto jeden z tych przypadków.

„W tym czasie szedł Jezus w sabat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosa i jeść. A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabat. A On rzekł im: Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabat kapłani w świątyni naruszają sabat, a są bez winy? Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia. I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępiałibyście niewinnych. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu” (Mt 12:1-8).

To oskarżenie uczniów Chrystusa pojawiło się w wyniku tego, że zrywali kłosa i jedli ich ziarno w dzień sabatu. Nie wygląda na to, żeby zrywanie kłosów było wyraźnym złamaniem zakazu „nie pracuj” z Prawa Mojżeszowego. Jedzenie tych ziaren nie było złamaniem sabatu. Pamiętając o tym, że żywność była przygotowywana przed sabatem (a nie w czasie sabatu), wydaje się, że faryzeusze mieli rację co do złamania sabatu.

Chrystus odpowiada na zarzuty łamania sabatu

Chrystus nie poddaje się tym oskarżeniom, słusznym czy nie, i przypomina im o tym, jak Dawid złamał Prawo, jedząc chleby pokładne. Sam Chrystus mówi, że to co zrobił Dawid było złamaniem Prawa. Chrystus nie zaprzecza faryzeuszom w tym, że uczniowie złamali prawo sabatu. Chrystus zgadza się z nimi, lecz ma coś więcej do powiedzenia w tej sprawie. Chrystus zmierza w stronę ważnego wyjaśnienia.

Chrystus zauważa, że kapłani musieli łamać sabat po to, by wykonywać swoje obowiązki w dzień sabatu i dlatego byli niewinni. Innymi słowy: pewne rzeczy nakazane przez Zakon są ważniejsze od ścisłego przestrzegania sabatu, ponieważ w przeciwnym razie kapłani nie byłiby niewinni.

Wtedy Chrystus w zdumiewający sposób odpowiada na ich oskarżenia. Mówi:

„Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia”.

Chrystus mówi im, że On, Jego misja, i Jego uczniowie, to wszystko jest większe od Świątyni. Ponieważ świątynia była najbardziej oczywistym symbolem Prawa i Proroków, Chrystus mówi, że Jego uczniowie mogą łamać Prawo, ponieważ Boży cel, jaki Bóg zamierza osiągnąć przez Swoich uczniów, jest większy niż Prawo. Podobnie było w przypadku Dawida,

jego cel był większy niż Prawo w jego czasach, zatem, było możliwe złamanie przez Dawida i jego ludzi Prawa. Następnie Chrystus mówi:

„gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych”.

W tym stwierdzeniu Chrystus ponownie uzupełnia i wypełnia w Ewangeliach Prawo. Zachęca raczej do nowotestamentowego współczucia niż do starotestamentowej ofiary. Faryzeusze myśleli, że głodni ludzi nie mogą jeść, jeśli w ten sposób łamią Prawo. Potępiali uczniów za to, że zajęli się tą potrzebą. Sądzi, że uczniowie powinni ponieść tę ofiarę i nie jeść, aby zachować sabat. Chrystus pokazał, że faryzeusze powinni reagować ze współczuciem. Chrystus ponownie przemienia Prawo w łaskę. Chrystus czyni następne zdumiewające stwierdzenie. Mówi:

Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu.

Chrystus ogłasza, że On rządzi sabatem. Chrystus, będąc przed wcieleniem jako Syn Bóg, z pewnością był autorem Prawa wraz z Bogiem. Z pewnością miał prawo zmienić Prawo i miał prawo uczyć współczucia. Chrystus powiedział, że pomimo tego, że uczniowie złamali Prawo, są niewinni. On miał prawo tak zrobić. Chrystus nie jest w Ewangeliach pod Prawem, lecz Panem Prawa.

Chrystus i Jego uczniowie muszą pracować w sabat

W innej sytuacji Chrystus ogłasza, że On i Jego uczniowie muszą pracować dopóki jest dzień, ponieważ zbliża się noc i nikt nie będzie mógł działać. Jest to deklaracja konieczności wykonywania woli Boga dopóki są możliwości, ponieważ są one ograniczone. Mówi:

„Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. Póki jestem na świecie, jestem światłością świata. Po tych słowach splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i to błoto nałożył na oczy ślepego. I rzekł do niego: Idź i obmyj się w sadzawce Syloe (to znaczy Posłany). Odszedł tedy i obmył się, i wrócił z odzyskanym wzrokiem” (Jn 9:4-7).

Chrystus ogłasza, że On i Jego uczniowie, uzdrawiając, „wykonują uczynki” Ojca. Kiedy to zadeklarował i uzdrowił niewidomego, był właśnie sabat.

„A był właśnie sabat w tym dniu, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego” (J 9:14).

Chrystus pracuje w sabat. Jego uczniowie pracują w sabat. Chrystus zmienia i uzupełnia Prawo. Chrystus mówi, że On pracuje w sabat jeszcze w innych miejscach. Na przykład, w historii o uzdrowieniu człowieka przy sadzawce Betezda, mówi:

„Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam. Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie czynił równym Bogu” (J 5:17b-18).

Bezspornie stwierdza, że On pracuje w sabat, lecz jest Panem sabatu. Nie jest pod Prawem. Tam, dokąd się udaje, demonstruje łaskę nawet w dzień sabatu. To wyraźne złamanie przez Niego sabatu demonstruje fakt, że nie jest pod Prawem.

Miłosierdzie jest ważniejsze od przestrzegania sabatu

Chrystus często był oskarżany o łamanie prawa sabatu z powodu uzdrawiania chorych. W każdym przypadku, wyjaśniał to miłosierdziem. Na przykład, w dzień sabatu Chrystus jest

krytykowany za uzdrowienie mężczyzny z uschłą ręką. Wyjaśnia im, dlaczego to robi w sabat, mówiąc:

„Któż z was, mając jedną owcę, gdyby mu ta w sabat do dołu wpadła, to czy jej nie pochwyci i nie wyciągnie?” (Mt 12:11b)

Ponownie Chrystus uzupełnia Prawo. Zwykła troska i współczucie dla kogoś (podobnie do ratowania zwierzęcia z dołu) jest tym, czego Bóg pragnie. Uzdrowienie pokazuje tego rodzaju dobrą troskę i miłosierdzie dla ludzi.

W podobnej sytuacji dotyczącej sabatu, Chrystus spotkał kobietę, która była zgięta w pół przez chorobę wywołaną przez ducha. Uzdrowił ją i wkrótce potem został zgromiony przez przełożonego synagogi za to, że uzdrowił w sabat. Chrystus odpowiedział mu, mówiąc:

„Obłudnicy! Czy nie każdy z was odwiązuje w dzień sabatu swego wołu czy osła od żłobu i nie wyprowadza ich do wodopoju?” (Łk13:15).

Zaprowadzenie zwierzęcia do wody jest zwykłym okazaniem troski i współczucia, Uzdrowienie tej kobiety jest zwykłym okazaniem troski i demonstruje współczucie Boga. Chrystus ponownie uzupełnia Prawo i pokazuje w Ewangeliach nowotestamentowe współczucie i łaskę. Chrystus nie jest pod prawem, lecz jest jego Panem.

W następnym rozdziale zbadamy i porównamy to, co Chrystus mówi o tym, że Jego słowa są wieczne i o tym, że Prawo nie jest wieczne. To kolejny raz pokazuje, że Chrystus nie naucza Prawa.

ROZDZIAŁ 13

TRWAŁE NA WIEKI SŁOWA CHRYSYUSA

Porównanie tego, co Chrystus mówi o Swoich Słowach, a co o Prawie

Interesujące jest porównanie tego, co Chrystus mówi o trwałej naturze Prawa i tego, co mówi o trwałej naturze Jego słowa. Chrystus mówi, że Jego słowa nie przeminą, nawet wtedy, gdy przeminie niebo i ziemia. Jest to zapisane trzykrotnie w Ewangeliach:

„Niebo i ziemia przeminą, lecz słowa Moje nie przeminą” (Mt 24:35, Mk 13:31, Łu 21:33).

Niemniej, Prawo przeminie, gdy przeminą Niebiosa i ziemia – gdy wszystko zostanie zakończone.

„Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie” (Mt 5:18).

Ponownie widzimy, że są przekonujące dowody na to, że to, czego Chrystus nie głosi ani Prawa ani pod Prawem. To, co Chrystus mówi, będzie wiecznie trwało, Z drugiej strony, Prawo przeminie w przyszłości, choć obecnie nadal funkcjonuje.

Słowa Chrystusa to te, które zostały powiedziane do Jego uczniów

Niektórzy chcieliby rozszerzyć znaczenie zwrotu „Moje słowa” I mówią, że skoro Chrystus jest Bogiem to całe prawo i prorocy są słowami Chrystusa.

Choć logicznie rzecz biorąc jest to prawdą, to nie o tym mówi Jezus w tym fragmencie. Gdy w Ewangeliach mówi „Moje Słowa”, nie mówi o Prawie czy czymkolwiek innym ze Starego Przymierza, lecz mówi wyłącznie o tym, czego nauczał i co głosił, gdy był obecny wśród uczniów. Jest to zapisane w Ewangeliach. Chrystus używa zwrotu „Moje słowa” w taki sposób, gdy mówi do uczniów po Swoim zmartwychwstaniu. Mówi:

„To są Moje słowa, które do was mówiłem, będąc z wami” (Łu 24:44a).

Kiedy Chrystus mówi: „Moje słowa”, „Moje słowo”, „Moje przykazania”, bądź „Moje przykazanie” ma na myśli te rzeczy, które mówił sam będąc ze Swoimi uczniami. Te stwierdzenia są zapisane w Ewangeliach. Zamiarem Chrystusa wobec wszystkich wierzących było to, aby wszyscy czynili to, co On głosił i czego nauczał w Ewangeliach.

Obietnice dla tych, którzy zachowują słowa Chrystusa

Oto jedna z licznych obietnic, które znajdujemy w Ewangeliach dotyczących zachowywania słowa Chrystusa:

„Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy. Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega, a przecieź słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał. To wam powiedziałem z wami przebywając. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14:23-26).

Ci, którzy zachowują słowa Chrystusa z Ewangelii będą posiadać szczególną miłość Chrystusa i Ojca. Taka osoba będzie miejscem zamieszkania Boga. Bóg zamieszka w niej. Zachowywanie słów Chrystusa jest również ważne dla Ojca, aby pošłał Ducha Świętego, który będzie przypominał wierzącym wszystko, co Chrystus powiedział do uczniów. Oczywiście, Bożym zamiarem jest, aby wszyscy żyjący po Pięćdziesiątnicy wykonywali wszystko, czego Chrystus wcześniej nauczał.

Duch Święty został pošlany po to, aby przypominać o tym, co Chrystus mówił. Każdy wierzący ma poddać się nauczaniu Chrystusa po to, aby żyć życiem z łaski. Słowa Chrystusa nie są pod Prawem, są one przeznaczone na wiek łaski, który zaczyna się wraz z przyjściem w Ewangeliach Jana Chrzciciela i rozciąga się na obecne czasy. Zaledwie dwa wersy wcześniej Chrystus mówi:

„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie” (J 14:21).

Gdy Chrystus mówi „Moje przykazania” ma na myśli to samo, co „Moje słowo”. Nie mówi o przykazaniach w Prawie, lecz o słowach, które wypowiadał, gdy był z uczniami. Chrystus mówi, że zachowywanie Jego przykazań – znajdujących się w Ewangeliach – jest cechą charakterystyczną tych, którzy Go kochają. Obiecuje tym wierzącym, którzy kochają Go zachowując Jego przykazania z Ewangelii, że będzie ich kochał Ojciec. Następnie mówi o tym, że On objawi siebie temu, kto zachowuje Jego przykazania. Jak zwrócono uwagę wcześniej, za tą obietnicą idzie obietnica zamieszkiwania obecności Chrystusa i Ojca oraz obietnica działania Ducha Świętego. Jest to wyraźnie obietnica Nowego Przymierza na wiek łaski. Nie ma tu Chrystusa nauczającego Prawa Mojżeszowego. Przykre jest to, że ci, którzy odrzucają przykazania Chrystusa nie doświadczą tego, co Chrystus tutaj obiecuje.

Chrystus daje wspaniałą obietnicę tym, którzy mieszkają w Nim i pozwalają, aby Jego słowa mieszkwały w nich. Mówi:

„Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek byście chcieli, stanie się wam” (J 15:7).

Ta zdumiewająca obietnica otrzymania odpowiedzi na modlitwy jest dla tych, którzy biorą słowa Chrystusa do serca i pozwalają, aby te słowa mieszkwały w nich. W Ewangeliach słowa Chrystusa są słowami łaski.

Obietnica wiecznego życia jest w Ewangeliach zdecydowanie połączona ze słuchaniem słów Chrystusa i wiarą w nie. Chrystus mówi:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie pošłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota” (J 5:24).

Ostrzeżenia dotyczące niezachowywania słów Chrystusa

Słuchanie, wierzenie i zachowywanie słów Chrystusa zapewnia, że wierzący nie stanie przed sądem. Jednak wieczna sytuacja tych, którzy nie zachowują słów Chrystusa, jest niepewna:

„A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym” (Jn 12:47-48).

W dniu ostatecznym słowa, które Chrystus wypowiada w Ewangeliach, Jego „powiedzenia” będą sądzić tych, którzy nie przyjęli ich i nie zachowali. Słowa Chrystusa nie przeminą. Chrystus oczekuje tego, że Jego naśladowcy będą żyć stylem życia łaski, wykonując wszystko, co On mówi.

Chrystus ostrzega Swoich uczniów w różnych miejscach, mówiąc o wadze słuchania i wykonywania Jego wiecznych słów. Mówi:

„Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce. I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż był zbudowany na opoce. A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i runął, a upadek jego był wielki” (Mt 7:24-27).

Jest to zarówno obietnica jak i ostrzeżenie. Ten, kto słyszy słowa Chrystusa z Ewangelii i działa zgodnie z nimi będzie miał mocny fundament, który umożliwi mu skuteczną walkę ze nieuchronnymi burzami, jakie pojawiają się w życiu każdego. Ci, którzy nie słuchają i nie działają zgodnie ze słowami Chrystusa przeżyją upadek i ruinę.

Zastanówmy się nad tym, co Chrystus mówi o swoim drugim przyjściu:

„Kto bowiem wstydzi się mnie i słów moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami świętymi” (Mk 8:38 oraz Dz 16:1-3, 21:23-26, Rz 14:19-21, 1Kor 9:20)

Chrystus w czasie Swego Drugiego Przyjścia zajmie taką postawę wobec ludzi, jaką oni mieli wobec Niego i Jego słowa z Ewangelii. Każdy, kto sugeruje, że słowa Chrystusa są pod Prawem i nie ma konieczności przestrzegania ich jest w poważnym duchowym niebezpieczeństwie. Powinien pokutować głęboko z tej postawy, przyjąć przebaczenie i poddać się całkowicie nauczaniu Chrystusa. Słowa Chrystusa nie są pod Prawem, są wieczne. Dzień Ostateczny, Dzień Sądu będzie bardzo złym dniem na odkrycie tego.

W następnym rozdziale zbadamy to, że Chrystus i Jego uczniowie nie są pod prawem, lecz nie są pozbawieni prawa.

ROZDZIAŁ 14

CHRYSTUS UCZY NOWOTESTAMENTOWEGO OBJAWIENIA BOGA

Nowotestamentowe objawienie Boga w Ewangeliach

Nie zamierzam bronić w tym rozdziale żadnego szczególnego doktrynalnego punktu wiżenia na Ojca, Syna i Ducha Świętego. Podobnie jak w innych rozdziałach książki skupiam się tutaj na tym, aby pokazać, że nauczanie Chrystusa na temat Boga jest Nowym Przymierzem, a nie jest przejawem Prawa Mojżeszowego.

Istnieje dużo nowotestamentowych objawień, doktryn i prawd, która są objawione przede wszystkim w Ewangeliach. Gdyby Chrystus uczył Prawa, nie należałoby się tego spodziewać. Najbardziej oczywistą doktryną Nowego Przymierza jaką znajdujemy w Ewangeliach jest doktryna wiary. Została ona omówiona tutaj w kilku rozdziałach wcześniej. Innym oczywistym nauczaniem Nowego Przymierza jest nauczanie Chrystusa o tym, że Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Jest całkiem oczywiste, że Chrystus naucza w Ewangeliach szczegółów Nowego Przymierza o trójjedyniej naturze Boga. W Prawie Mojżeszowym tych szczegółów brakuje całkowicie. Jest to zdecydowanym dowodem na to, że Ewangelie nie są rozwinięciem Starego Przymierza Prawa Mojżeszowego, lecz wyrazem Nowego Przymierza.

Doktryna Boga jako Ojca w Nowym Przymierzu

Bardzo mało znajdujemy na ten temat w Starym Przymierzu, a w rzeczywistości znajduje się tam tylko kilka odniesień do Boga jako Ojca; jedno w Psalmach i trzy u Proroków. Nigdzie tam nie znajdujemy większej ilości szczegółów na temat Ojca (Powt 32:3-6, Ps 89:26-29, Iz 63:16, Iz 64:8, Jer 3:19). Zdecydowanym przeciwieństwem tego są Ewangelie, gdzie znajdujemy ponad 150 przypadków odniesień do Boga jako Ojca. Nauczanie Nowego Przymierza o Bogu jako Ojcu nie znajduje się w Prawie, lecz jest bardzo obficie reprezentowane w Ewangeliach.

Apostoł Paweł szczegółowo rozwija temat Boga jako Ojca. Mimo wszystko jest tylko 44 odniesienia do Boga jako Ojca w listach Pawła. Innymi słowy: W Ewangeliach jest ponad trzykrotnie więcej wzmianek o tej prawdzie Nowego Przymierza niż w listach Pawła. Inne pisma Nowego Testamentu zawierają 34 takie odniesienia. Można, bez żadnej dwuznaczności, powiedzieć, że Ewangelie zawierają największą część objawienia Nowego Przymierza Boga jako Ojca.

Objawienie Nowego Przymierza Syna jako Boga

Jeszcze mniej wyrażna jest sprawa Syna jako Boga w Prawie Mojżeszowym. Nie ma żadnych odniesień do Boga jako Syna w Prawie Mojżeszowym ani u Proroków. W całym Starym Testamencie jest tylko jedno do Boga będącego Synem i znajduje się ono w psalmach (Ps 2:7-12). Niemniej, gdy rozważamy doktrynę Syna Bożego na gruncie Nowego Przymierza, mamy możliwość cytowania różnych miejsc. Zastanówmy się na przykład nad zwrotem „Syn Boży”, który pojawia się 25 razy w Ewangeliach i 18 razy w pozostałej części Nowego Testamentu. Wyraźnie widać, że Ewangelie nauczają doktryny Nowego Przymierza Syna Bożego, podobnie jak i reszta Nowego Testamentu naucza o Chrystusie.

Objawienie Nowego Przymierza o Duchu Świętym

W Piśmie Duch Święty nazywany jest różnymi imionami, lecz imię „Duch Święty” musi być uważane za główne, ponieważ pojawia się 90 razy w Nowym Testamencie. Duch Święty nie występuje pod tym imieniem w Prawie Mojżeszowym ani razu i pojawia się dwukrotnie w Starym Testamencie; raz w Psalmach i raz u Proroków (Ps 51:11, Iz 63:10-11).

W Starym Testamencie pojawiają się inne wzmianki o Duchu, lecz żadna z nich nie wyjaśnia Jego nowotestamentowego dzieła w taki sposób, jak to robi nauczanie Jezusa w Ewangeliach. Imię „Duch Święty” pojawia się w Ewangeliach w nauczaniu Jezusa 25 razy, gdzie wskazuje On na szczegóły. Uderzające jest to, że zwrot „Duch Święty” pojawia się w Dziejach Apostolskich 40 razy i jeszcze dodatkowo 35 razy w pozostałej części Nowego Testamentu. Ewangelie uczą objawienia Nowego Przymierza o Duchu Świętym. Nie ma to nic wspólnego z Prawem Mojżeszowym. Powtórzmy: idea, jakoby Chrystus uczył Prawa jest zdecydowanie sprzeczna z rzeczywistą zawartością Nowego Przymierza w Ewangeliach.

Relacja między Ojcem, Synem i Duchem Świętym

Zarówno w Prawie Mojżeszowym jak i w pozostałej części Starego Testamentu znajdujemy niewiele wyjaśnienia czy opisu relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a jednak Ewangelie czynią to często. Znajdujemy tutaj 22 wersy, które zawierają zarówno „Ojca” jak i „Syna”. Jest też 8 wersów, w których „Ojciec” i „Duch” występują razem. Każdy z nich uczy kontekstu Nowego Przymierza, każdy z nich zatem, jest zaprzeczeniem pomysłu, jakoby Ewangelie były pod Prawem i nauczanie Chrystusa nie ma zastosowania do wierzących.

Chrystus w kilku miejscach mówi zarówno o Ojcu jak i Duchu Świętym, równocześnie ujmując Siebie. Nie jest celem tej książki wykładanie wszystkiego, co Nowy Testament pokazuje w tych wersach a co dotyczy natury Boga, lecz dla celów ilustracyjnych wymienimy w tym rozdziale kilka wersów, które pokazują relację między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Na przykład Chrystus mówi:

„Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14:26).

Żadnej z tych informacji nie znajdziemy w Prawie Mojżeszowym. Chrystus objawia również fakty dotyczące przyszłych wydarzeń, które wyjdą nastąpią po Jego śmierci i Zmartwychwstaniu i Wstąpieniu do Nieba. Nic z tych rzeczy nie zaskoczyło Chrystusa. Gdy nauczał przed Swą śmiercią i Zmartwychwstaniem, doskonale rozumiał łaskę i pracę Ducha Świętego.

Chrystus wyjawia w Ewangeliach pracę jaką wykonuje Duch Święty w Nowym Przymierzu. Odnosi się do Niego jako do „Pomocnika”. Jest to wyraz, który w grece oznacza dosłownie: „powołany do niesienia pomocy”. W Nowym Testamencie jest on tłumaczony jeden raz jako „adwokat” i cztery razy jako „Pomocnik” (w tłum. angielskich – przyp. tłum.). Duch Święty niesie pomoc wierzącemu „przypominając wszystko, co powiedziałem wam”. Gdy Chrystus wstąpił do nieba, Duch Święty kontynuuje dzieło pouczenia i korekty przez przypominanie wierzącym tych rzeczy, których Chrystus nauczał w Ewangeliach.

Ta nowotestamentowa „deklaracja zamiarów” Chrystusa została całkowicie przez Niego wypełniona. Idea, jakoby całe nauczanie Chrystusa nie miało już więcej zastosowania jest po prostu całkowicie błędna a przyjęcie tego pomysłu antychrysta będzie powodem katastrofy w życiu wierzącego. Zwolennicy Ciasnej Łaski nie mają prawa usuwać nauczania Chrystusa z chrześcijaństwa. Nie tylko ma ono zastosowanie, lecz obecnie Duch Święty przypomina je w życiu prawdziwych wierzących.

Ta współczesna „służba przypominania” Ducha Świętego kwestionuje zbawienie zwolenników Ciasnej Łaski. Czy mogą oni być rzeczywiście zbawieni stale opierając się pracy Ducha Świętego, który w aktywny sposób przypomina nauczanie Chrystusa? Prawdopodobnie jedynie sam Bóg może odpowiedzieć na to pytanie jeśli chodzi o poszczególne jednostki, które przyjęły to fałszywe nauczanie.

Po bliższym przyjrzeniu się temu wersowi, możemy zobaczyć pewne aspekty relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Duch Święty został posłany przez Ojca. Duch Święty naucza wierzących „wszystkiego” a to obejmuje to, czego Chrystus nauczał w Ewangeliach. Jest jeszcze jeden inny wers w tej Ewangelii, który mówi o relacji Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jezus mówi:

„Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo o mnie...” (J 15:26).

W tym werse Chrystus ponownie używa mienia „Pomocnik” oraz wymienia nowe. Odnosi się do Ducha Świętego jak do „Ducha Prawdy”. W tym werse mamy do czynienia z kilkoma prawdami dotyczącymi relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Widzimy ponownie, że Duch Święty przyjdzie od Ojca, niemniej widzimy również, że Chrystus mówi, iż to On „pośle Go od Ojca...” Chrystus jest bardzo blisko związany z posłaniem do wierzących Ducha Świętego od Ojca. Duch Święty nie tylko będzie przypominał słowa Chrystusa, lecz będzie również niósł świadectwo o Chrystusie w każdy możliwy sposób. Prawo nie ma nic do powiedzenia na temat szczegółów relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Tak więc, Chrystus nauczając w Ewangeliach, przekazuje wierzącym informację z Nowego Przymierza.

Są jeszcze dwa odpowiednie wersy, które również wskazują na pewne aspekty tej relacji w pismach Łukasza. Wzbudzony z martwych Chrystus mówi do Swoich uczniów na zakończenie Ewangelii Łukasza:

„A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostanieie przyobleczeni mocą z wysokości” (Lu 24:49).

Podobne słowa Chrystusa zapisuje Łukasz na początku Dziejów Apostolskich. Chrystus mówi tutaj:

„A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie; Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1:4-5).

Oba te stwierdzenia razem demonstrują kilka prawd Nowego Przymierza. Duch Święty jest obietnicą Ojca. Duch Święty chrzci wierzących, Duch Święty ubiera wierzących w moc. Udzielenie mocy wierzącym przez Ducha Świętego jest potwierdzone kilka wersów dalej w tym samym rozdziale, gdy Zmartwychwstały Chrystus mówi:

„weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1:8a).

Istotą jest to, że stwierdzenia zawarte w Ewangeliach a dotyczące natury Boga i relacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym są doktrynami Nowego Przymierza. Są potwierdzone, powtarzane i rozwijane w Dziejach Apostolskich (i przez całą resztę Nowego Testamentu). Nauczanie Chrystusa z Ewangelii nie jest pod Prawem, lecz wyraża prawdę Nowego Przymierza.

W ostatnim rozdziale tej książki zajmiemy się tym, dlaczego chrześcijanie, choć nie muszą zachowywać Prawa Mojżesza, lecz nie są bez prawa.

ROZDZIAŁ 15

CHRZEŚCIJANIE NIE SĄ POZBAWIENI PRAWA

Chrześcijanie nie mogą być bezprawnie wolni
od zachowywania Prawa Mojżeszowego

O ile chrześcijanie są uwolnieni od zachowywania Prawa Mojżeszowego, to nigdy nie można powiedzieć, że nie mają prawa, bądź, że są samowolni. Tak naprawdę Nowy Testament określa Nowe Przymierze używając do tego wyrazu „prawo”.

Apostoł Paweł porównując ze sobą te Przymierza, oba nazywa „prawem”. Odnosi się do Nowego Przymierza jako do „prawa Ducha Życia w Chrystusie Jezusie”, a do Prawa Mojżeszowego, jako do „prawa grzechu i śmierci”.

„Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci” (BG).

„Albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, uwolnił mię od zakonu grzechu śmierci” (Rz 8:2).

Wierzący znajdują się pod Prawem Życia w Chrystusie Jezusie. Jakub nazywa Nowe Przymierze jakiegoś rodzaju „prawem”.

„ale kto wejrzał w doskonały zakon wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą; ten będzie błogosławiony w swoim działaniu” (Jk 1:25 oraz Jk 2:12).

Jakub nazywa Nowe Przymierze również „królewskim prawem”, mając na myśli to, że zostało ono dane przez Króla, Pana Jezusa Chrystusa. Pisze:

„Jeśli jednak wypełniacie zgodnie z Pismem królewskie przykazanie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie”.

Jest to spójne z tym, co Chrystus, Paweł i inni nauczali na temat miłości wypełniającej Prawo Mojżeszowe. Miłość jest centralnym tematem Ewangelii i Listów. Ostatecznie, to miłość jest centralną motywacją działania we wszystkim czego Chrystus uczy swoich uczniów.

Uczniowie Chrystusa nigdy nie są pozbawieni prawa, samowolni. Miłość Boża, miłość do innych, do siebie powinna decydować o ich zachowaniu. Nie tylko zostali uwolnieni przez to, czego Chrystus naucza, lecz są uczeni specyficznego stylu życia...?pro-grace?, co powstrzyma ich przed popełnianiem bezprawia, równocześnie pobudzając do sprawiedliwego postępowania.

Chrystus nienawidzi bezprawia i On je osądzi

Autor Listu do Hebrajczyków mówi tak o tym, co Chrystus czuje do bezprawia:

„Umiłowałaś sprawiedliwość, a znienawidziłaś nieprawość” (Heb1:9a).

Chrystus kocha sprawiedliwość i nienawidzi bezprawia. Wystarczająco jasno i wielokrotnie Chrystus ostrzega Swoich uczniów przed popełnianiem bezprawia. Na przykład, Chrystus naucza o „tym dniu” sądu, gdy ogłosi odrzucenie tych, którzy wypędzali demony i czynili cuda w Jego imieniu, lecz odrzucili Jego słowa dotyczące prowadzenie pobożnego stylu życia. Chrystus mówi, że Sam powie im: „

„I wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mt 7:23).

Nauczanie, jakoby przebaczenie grzechów usuwało odpowiedzialność za wykonywanie tego, czego Chrystus naucza jest popularną, lecz fałszywą doktryną. Prawdziwa łaska będzie powstrzymywać wierzących przed grzesznym życie i uzdolni ich do życia w taki sposób, który przynosi cześć Chrystusowi. Paweł mi, że ta łaska poucza wierzących:

„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźmieliśmy, sprawiedliwie i pobożnie żyli” (Tyt 2:11-12).

Paweł pisze, że łaska poucza wierzących, aby odrzucili grzeszne życie i przyjęli wrażliwe, sprawiedliwe pobożne postępowanie. Chrystus nie tylko usprawiedliwia wierzących przez łaskę, lecz również uzdalnia tych samych wierzących do życia w pobożny sposób. Niedostosowanie się do tego ma zgubne konsekwencje.

Bezprawne uczynki nieskruszonego człowieka będą zapamiętane

Bardzo często w czasie dyskusji nad koniecznością poddania się panowaniu Chrystusa i przyjęciu takiego stylu życia, o jakim On naucza, ktoś podaje ten dobrze znany wers z Listu do Hebrajczyków, w taki sposób, jakby uwalniał on z odpowiedzialności prowadzenia pobożnego życia. Mówią tak:

„A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej” (Heb 10:17).

Zdarza się, że potrafią interpretować ten wers w taki sposób, że Bóg nie jest już więcej świadomy ich grzesznego życia i że zostało im przebaczone na zawsze, bez względu na to jakie życie będą prowadzić. Niemniej, ten wers zupełnie nie może mieć takiego znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę inne fragmenty Nowego Testamentu, w szczególności ostrzeżenia Pana Jezusa Chrystusa.

Człowiek, którego życie nie trzyma się prawdziwej pokuty z grzechów, nie otrzyma przebaczenia tych grzechów. Na szczęście, przeciwne zdanie jest również prawdziwe. Chrześcijanie, którzy w poważny sposób poddadzą się nauczaniu ich Pana i starają się o przebaczenie ich grzechów, doświadczą tego, że Ojciec nie będzie już więcej pamiętał ich grzechów.

Jeśli komuś się wydaje, że może uciec przed odpowiedzialnością dzięki zmyślnym teologicznym dziurom, nie weźmie pod uwagę ostrzeżenia Chrystusa dotyczące Jego Drugiego Przyjścia. Mówi tak:

„Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość” (Mt 13:41).

Ci, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, a prowadzą bezprawne życie, odrzucając z jakiegokolwiek przyczyny nauczanie Chrystusa, powodują, że zarówno niewierzący jak i nowo nawróceni potykają się. Współcześnie wielu nie chce przyjąć Chrystusa jako Zbawiciela, ponieważ zostali zrażeni bezbożnym życie kogoś twierdzącego, że jest wierzącym.

Nie ma żadnego znaczenie czy ktoś wierzy w to, że Bóg nie pamięta ich trwałego, nie żałującego swego postępowania życia. Ci, którzy popełniają bezprawie zostaną oddzieleni od Królestwa Chrystusa owego ostatniego dnia na końcu wieku łaski. Ci, którzy chcą zmienić znaczenie „bezprawia” tak, aby usunąć wszelką odpowiedzialność za trwanie w grzechu, niech się zastanowią nad tym, że apostoł Jan już dał wierzącym całkiem wyraźną definicję bezprawia:

„Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma” (1J 3:4).

To jest tak proste. Człowiek, który stale usprawiedliwia i grzeszy czyni bezprawie. Nie da się tego obejść nawet przy pomocy celowego doboru wersów. Pomysłowe wykorzystanie Pisma i tworzenie teologicznych dziur nie utrzyma nikogo w tym ostatnim dniu. Staną oni przed Tym, który nienawidzi bezprawia. Głębokie i szczere poddania nauczaniu Chrystusa, które obejmuje pokutę jest dla chrześcijanina jedynym wybawieniem z bezprawia. Chrześcijanin musi po prostu przestać czynić bezprawie i przyjąć przebaczenie.

Bezprawie rani tego, kto popełnia bezprawie

Jedno z największych niebezpieczeństw bezprawia jest skierowane na tego, kto je popełnia. Chrystus ostrzega przez bezprawiem dni ostatnich. Mówi:

„A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie” (Mt 24:12).

Bezprawie i miłość są przeciwieństwami. Ten, kto żyje w miłości, nie będzie bezprawny, będzie się powstrzymywał w wielu sytuacjach i skupiał na czynieniu dobrych rzeczy. Taki człowiek będzie zachowywał się zgodnie z tym, czego Chrystus naucza w Ewangeliach.

Osoba postępująca bezprawnie jest w trakcie procesu negatywnej przemiany. Nie trzeba będzie dużo czasu, aby przestała kochać Boga, innych czy siebie samej. Z chwilą, w której człowiek decyduje się na to, że zaprzestaje bezprawia i pokutuje, może w pełni prawa powołać się na obietnicę Bożego przebaczenia bezprawia;

„Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte” (Rz 4:7).

Ta obietnica przebaczenia dotyczy wyłącznie tych, których decydują się na życie poddane nauczaniu Chrystusa. Ci, którzy nadal trwają w bezprawiu mogą powoływać się na przebaczenie, lecz bardziej podobnie są do niewierzących, niż wierzących. Paweł wiąże to w wyraźny sposób, pisząc:

„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością?” (2Kor 6:14)

Niewierzący są niepawi. Wierzący są sprawiedliwi. Niewierzący są ciemnością, wierzący są światłością. Prawdziwy chrześcijanin nie może być nieprawym, musi poddać się nauczaniu Pana Jezusa Chrystusa. Każdy, kto wzywa Chrystusa i żyje w nieprawości, jest fałszywym chrześcijaninem.

Paweł pisze o tym wyborze, którego musi dokonać każdy wierzący tak:

„Jak bowiem oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku popełnianiu nieprawości, tak teraz oddawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu” (Rz 6:19b).

Stwierdza, że byli niewolnikami nieczystości i nieprawości a to powodowało pogłębianie się tego stanu. Opisuje pewien proces, w którym człowiek staje się bardziej nieprawym. Opisuje również to, w jaki sposób chrześcijanin staje się bardziej podobny do Chrystusa: staje się sługą

sprawiedliwości. Poddaje siebie samego nauczaniu Chrystusa, czyni Chrystusa Panem swego życia w każdej dziedzinie.

Gdy Chrystus Król może rządzić w życiu w Jego Królestwie, takie życie jest przemieniane pozytywnie, a wspaniałym skutkiem jest uświęcenie. Uświęcenie oznacza być „oddzielonym do specjalnej służby dla Boga”. Uświęcenie oznacza, że Duch Święty przemienia takie życie w obraz Jezusa Chrystusa.

Nie wolno łaski używać jako prawnego usprawiedliwienia trwania w grzechu. Inteligentne argumenty nie zmieniają prawdy. Wierzącemu nigdy nie wolno przyjmować takiego punktu widzenia na łaskę, który pozwala na trwanie w bezprawiu w życiu. Juda ostrzega, że bezbożni wykrzywiają nauczanie o łasce tak, aby wyglądało na przyzwolenie na grzech. Pisze:

„Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie,... którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedynego Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa” (Ju 1:4b).

Ostrzega przed tym, że niektórzy będą próbowali zamienić łaskę w rozwiązłość. Rozwiązłość to życie bez zahamowań, w szczególności w sferze seksu. Jest to zachowanie rozwiązłe. Prawdziwa łaska Jezusa Chrystusa nie daje przyzwolenia na rozwiązłość. Kiedy ludzie odrzucają nauczania Chrystusa, odrzucają prawo Chrystusa do panowania nad nimi. Każdy kto tak postępuje jest nazywany przez Judę bezbożnym człowiekiem. Każdy kto naucza, że w życiu wierzącego grzech już się nie liczy, będzie myślał, że grzech nie ma znaczenia w jego życiu. Wprowadzenie tego w życie powoduje, zdaniem Judy, że taki człowiek staje się bezbożnikiem. Wierzący nie powinni słuchać nikogo, kto nie poddaje się nauczaniu Jezusa Chrystusa. Chrystusowi, gdy poszedł na Krzyż, chodziło o coś znacznie więcej niż samo usprawiedliwienie bezbożnego. Paweł pisze:

„który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tyt 2:14).

Zamiarem Chrystusa było to, aby wierzący byli odkupieni i oczyszczeni z każdego bezbożnego uczynku. Chodziło Mu o to, żeby zachowanie Jego uczniów było przemienione tak, aby nie poddawali się więcej bezprawiu, lecz aby byli gorliwi w dobrych uczynkach. Nie tak będzie w życiu każdego wierzącego.

Jezus te sam przed i po dniu Zielonych Świąt

Zwolennicy Ciasnej Łaski chcą, aby wierzący przyjęli, jakoby Chrystus z Ewangelii bardzo różnił się od Jezusa Zmartwychwstałego i Tego z pozostałej części Nowego Testamentu, jak też inne było Jego nauczanie.

Zwolennicy Ciasnej Łaski chcą nas przekonać, abyśmy przyjęli ideę, jakoby Chrystus w Ewangelii był całkowicie inny i nauczał czegoś innego niż Chrystus wzbudzony z martwych i cała reszta Nowego Testamentu, równocześnie w różnym stopniu mówią oni wierzącym, że nie ma już więcej żadnego problemu ze sprawą grzechu w ich życiu. Mówią, że pokuta, której naucza Chrystus jest legalizmem, i że nikt musi już więcej wyznawać swoich grzechów. Jest to oczywiście rażące lekceważenie nauczania Jezusa Chrystusa z Ewangelii a takie podejście mówi, że Chrystus po wzbudzeniu z martwych już się takimi sprawami nie przejmuje. Jest to twierdzenie sprzeczne z Listem do Hebrajczyków (13:8).

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Heb 13:8)

Jezus Chrystus z Ewangelii to ten sam Jezus Chrystus, który został wzbudzony z martwych, a ten wers było pisany wiele dziesięcioleci po Pięćdziesiątnicy. On nie przestał myśleć tak samo, jak w nauczaniu zapisanym w Ewangeliach. Gdyby zmienił myślenie, nie byłby tym samym Jezusem. Wskrzeszony Chrystus powiedział Swoim uczniom, aby głosili pokutę na przebaczenie grzechów. Chrystus, który doskonale rozumiał łaskę powiedział:

„począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów...” (Lu 24:47).

Ten wzbudzony Chrystus mówi do kościoła w Efezie, aby pokutował.

Ten sam Wskrzeszony Chrystus wzywa wierzących w kościele w Efezie, aby pokutowali, nie tylko jeden raz, lecz ponownie, wiele lat po założeniu go. Powiedział do nich:

„Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz” (Obj 2:4-5).

Gdyby nie było już więcej sprawy grzechu czy potrzeby pokuty w życiu wierzących to ktoś powinien poinformować zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, ponieważ najwyraźniej nie jest świadomy tego, twierdzi, że wierzący dziś mogą potrzebować pokuty.

Niektórzy wierzący w Pergamie muszą pokutować z powodu fałszywego nauczania

Wskrzeszony z martwych Chrystus mówi do wierzących z Kościoła w Pergamie:

„Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich” (Obj 2:15-16).

Niektórzy nauczali bardzo błędnie i uwłaczająco Panu i musieli poważnie pokutować. Chrystus jest bardzo zdecydowany ostrzegając ich, że będzie z nimi walczył jeśli nie będą pokutować.

Niektórzy wierzący z Tiatyry muszą pokutować z powodu grzechu w dziedzinie seksu

Do kościoła w Tiatyrze wzbudzony z martwych Chrystus mówi:

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izabel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie upamiętają w uczynkach swoich” (Obj 2:20-22).

Chrystus po wzbudzeniu z martwych napomina Swoich uczniów tak samo, jak to robił w Ewangeliach. Nadal przejmując się tym, że jego uczniowie popełniają seksualny grzech, podobnie jak to robił w Ewangeliach. Nadal jest tym samym Jezusem Chrystusem. Wzywa zarówno kobietę Izabel jak i zbałamuconych uczniów do pokuty i robi to surowo. Ponownie widzimy, że Chrystus Zmartwychwstały jest tak samo zainteresowany grzechem w życiu Swoich naśladowców, jak miało to miejsce w Ewangeliach. To zostało napisane długo po Pięćdziesiątnicy.

Przesłanie przekazane przez Zmartwychwstałego Chrystusa apostołowi Pawłowi

Apostoł Paweł również przeżył bezpośrednie spotkanie wskrzeszonym Chrystusem. W niebiańskiej wizji, Chrystus powiedział mu, że posyła go do Żydów i pogan...

„aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę we mnie współdziału z uświęconymi” (Dz 26:18).

Ci ludzie mieli odwrócić się od ciemności i Szatana do światłości i Boga, aby mogli przyjąć przebaczenie grzechów. Paweł dalej rozwija to i potwierdza, że to, co Chrystusa mu powiedział każdy kto ma przyjąć przebaczenie musi pokutować. Mówi tak:

„... aby się upamiętali i nawrócili do Boga i spełniali uczynki godne upamiętania” (Dz 26:20).

Chrystus po swoim zmartwychwstaniu potwierdza apostołowi Pawłowi wiele rzeczy, które mówił na temat pokuty w Ewangeliach. Wydaje się właściwe w tym miejscu zacytować choćby jeden przykład, lecz zachęcam czytelnika do zbadania Ewangelii pod kątem wszystkiego, co Jezus mówił o pokucie. Chrystus mówi:

„Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeżeli się nie upamiętacie, wszyscy podobnie poginiecie” (Lu 13:3b).

Zbawienie wierzących jest silnie połączone z ich pokutą. Każde przesłanie, które mówi, że wierzący nie muszą pokutować z grzechu jest przekazem antychrysta i żaden wierzący nie powinien słuchać kogoś, kto naucza czegoś tak niebezpiecznego dla wieczności, tak fałszywej idei. Lepiej jest uważnie słuchać i poddać się przesłaniu Zbawiciela zawartemu w Ewangeliach i przeżywać obfite życie teraz i wieczne życie w przyszłości. Odkryj całą łaskę Pana Jezusa Chrystusa, która jest zawarta w Ewangeliach.

Być może teraz, gdy przeczytałeś tę książkę, będziesz miał świadomość tego, że Jezus Chrystus pełnić w twoim życiu znacznie ważniejszą rolę niż było to wcześniej. Wszystkim, którzy przeczytali tę książkę oferuję modlitwę oddania:

Ojcze, zginam kolana i poddaję się Panowaniu Jezusa Chrystusa. W pełni zamierzam, dzięki Twojej łasce, robić wszystko, czegokolwiek Chrystus nauczał w Ewangeliach. Będę postępował zgodnie z poleceniami Jego apostołów w Nowym Testamencie. Udzieli mi łaski, abym był Jego uczniem tak samo jak byli nimi Jakub, Piotr i Maria. Modlę się o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.